

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. Udział Banku w rewizji założeń i projektów inwestycyjnych — <i>K. Czyżniewski</i>	409
2. Analiza cykli budownictwa inwestycyjnego — <i>Z. Saldak</i>	412
3. Kierunki inwestycji wiejskich spółdzielni zaopatrzenia i zbytu w latach 1958—1959 — <i>J. Krug, W. Zajaczek</i>	415
4. Inwestycje zdecentralizowane a działalność eksploatacyjna przedsiębiorstw — <i>J. Bednarowicz</i>	423
5. Przekroje terenowe planu kasowego i planu kredytowania — <i>Z. Brzostek, J. Zawadzki</i>	424
6. Uwagi na temat masy pieniądza gotówkowego w obiegu i zasobów gotówkowych ludności — <i>L. Zabłocki</i>	429
7. Podstawowe kierunki i formy działalności wydziałów planowania oddziałów wojewódzkich — <i>S. Sucharski</i>	435
8. Narodowe plany gospodarcze i ich wykonanie w zakresie kształtowania się zapasów w latach 1955 — 1959 — <i>K. Rudnicki, J. Wierzbicki</i>	441

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1 Finansowanie inwestycji zdecentralizowanych jednostek budżetowych — <i>W. Miłkowski</i>	449
---	-----

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Bilans czasu pracy inspektora kredytowego — <i>M. Szudek</i>	452
2. Z problematyki planów kredytowania — <i>Z. Reszczyński</i>	457

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91. Redaguje Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk. ukończ. 19.IX.60. Nakł. 5.500 egz. Pap. gazetowy 50 g A1. Ark. wyd. 10,5

Stołeczne Zakłady Graficzne. Z. W. Zam. 546 C-29

UDZIAŁ BANKU W REWIZJI ZAŁOŻEŃ I PROJEKTÓW INWESTYCYJNYCH

Program inwestycyjny jest jednym z węzłowych punktów planu rozwoju naszej gospodarki w latach 1961 — 1965. Przewiduje się, że nakłady inwestycyjne w tym okresie wyniosą około 565 miliardów złotych, to jest tyle, ile wydatkowaliśmy na inwestycje w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Dlatego V Plenum KC PZPR, obradując nad konkretyzacją założeń planu pięcioletniego, skoncentrowało swą uwagę w szczególności na problematyce inwestycyjnej. Konieczność przykładania tak wielkiej wagi do sprawy inwestycji staje się jeszcze bardziej zrozumiała, jeżeli uzmyslowimy sobie z jednej strony ogrom potrzeb inwestycyjnych naszego kraju i rozmiar wysiłku jakiego trzeba dokonać, aby te potrzeby w maksymalnym stopniu zaspokoić, a z drugiej strony fakt istnienia wielu niedomagań i nieprawidłowości w działalności inwestycyjnej.

Wiadomo, że niestety często występują przejawy niegospodarności ze strony wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego; podstawowa zasada gospodarowania środkami inwestycyjnymi w sposób jak najbardziej celowy i oszczędny, pozwalający na osiąganie najwyższych efektów nierzadko pozostaje tylko na papierze. W codziennej praktyce występują przypadki marnotrawstwa spowodowanego podejmowaniem inwestycji niecelowych, nie opartych o właściwie przeprowadzony rachunek ekonomiczny, nienależycie przygotowanych do realizacji (brak dokumentacji, brak zapewnienia dostaw i wykonania robót itp.). Wszystko to sprawia, że wiele inwestycji wykonuje się zbyt wysokim kosztem w stosunku do osiąganych efektów i że zbyt wysokie środki są zamrażane w inwestycjach rozpoczętych (w toku). Szkodliwość tego nie potrzeba chyba szeroko tłumaczyć. Jest oczywiste, że nieefektywne i przewlekłe realizowane inwestycje hamują tempo przyrostu dochodu narodowego.

Gdy się uwzględni te czynniki, to wówczas z całą jasnością ukazuje się niezbędność zainicjowanej przez V Plenum KC PZPR i zapoczątkowanej jego uchwałami pracy nad ogólnokrajową rewizją założeń i projektów wszystkich inwestycji realizowanych i zaplanowanych do realizacji w najbliższym pięcioletniu, rewizją, która obejmie zarówno wielkie, kluczowe, inwestycje, jak i drobne zakupy i roboty we wszystkich dziedzinach gospodarki. Celem tej rewizji jest ujawnienie wszystkich rezerw, jakie niewątpliwie tkwią w naszych programach inwestycyjnych. Konkretnie, należy dążyć, aby tą drogą zao-

szczędzić 10 — 15 miliardów złotych bez uszczuplania ustalonych w planie zadań rzeczowych w zakresie produkcji, usług i obrotu towarowego. Krótko mówiąc chodzi o to, aby wykonać zadania gospodarcze planu pięcioletniego inwestując mniej lub taniej, a zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć na inne cele.

Zainicjowana ogólnokrajowa akcja rewizji założeń i projektów inwestycyjnych różni się od podejmowanych dotychczas akcji rewizji projektów, a ściślej rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Na czoło zagadnień wymagających opracowania w ramach tej akcji wysunięte zostało zagadnienie badania istniejących mocy produkcyjnych, w powiązaniu z zadaniami produkcyjnymi. Badania te pomyślane zostały bardzo szeroko; powinny one objąć nie tylko przedsiębiorstwa inwestycyjne lub planujące działalność inwestycyjną w najbliższym pięcioletniu, ale również te przedsiębiorstwa, które nie planują poważniejszej działalności inwestycyjnej. Chodzi bowiem o uchwycenie pełnego bilansu naszych zdolności produkcyjnych i takiego ich wykorzystania, aby w maksymalnym stopniu wyeliminować potrzebę podejmowania nowych inwestycji.

Proces inwestowania można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: czy, co i kiedy budować oraz jak budować. Nie umniejszając osiągnięć, jakie na przestrzeni ostatnich lat można zanotować w zakresie pierwszej grupy zagadnień, trzeba otwarcie powiedzieć, iż nie wszystko w zakresie tej grupy zostało zrobione. Jest faktem bezspornym, że na przestrzeni ostatnich lat zrobiono wiele, jeśli chodzi o teoretyczne opracowania z zakresu badań dotyczących metod sporządzania rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji. Niemniej należy podkreślić, iż ten podstawowy instrument racjonalnej gospodarki inwestycyjnej stosowany jest na ogół przy ocenie celowości i efektywności inwestycji kluczowych, natomiast poważna część naszych zamierzeń inwestycyjnych podejmowana jest bez wystarczających opracowań, jeśli chodzi o rachunek efektywności ekonomicznej. Dotyczy to przede wszystkim rozbudowy i rekonstrukcji przedsiębiorstw czynnych. W tej mierze brak jest przede wszystkim oparcia decyzji inwestycyjnych o bilans zdolności produkcyjnych w całej branży (gałęzi). A jest to przecież niezbędne po to, aby planując inwestycje móc prawidłowo powiązać nowe budownictwo z rozbudową przedsiębiorstw istniejących, uwzględniając przy

tym wymóg optymalnego wykorzystania już istniejących zdolności produkcyjnych. Najważniejszym narzędziem planowania produkcji i inwestycji są bilanse zdolności produkcyjnych, w których powinny znaleźć odzwierciedlenie zmiany w dziedzinie zdolności produkcyjnych.

Jak już powiedzieliśmy, w dotychczasowej działalności inwestycyjnej nie dysponowaliśmy wystarczającymi danymi w zakresie istniejących zdolności produkcyjnych. Na ten stan rzeczy miała wpływ również i okoliczność ogólnie znanego niedoinwestowania naszej gospodarki, zwłaszcza w pierwszych latach odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i odrabiania dużego zacofania gospodarczego. Tak patrząc na te sprawy, prawie każde zamierzenie inwestycyjne można było uznać za celowe (nie wnikając głębiej w zagadnienie ekonomicznej efektywności), bo zwiększało ono moc produkcyjną naszego przemysłu, zwiększało zdolność usługową naszego transportu, łagodziło niesłychanie ciężką sytuację mieszkaniową itd. W tej sytuacji podejmowane dotąd środki oddziaływania na naszą gospodarkę inwestycyjną dotyczyły przeważnie problemu jak budować. Są to niewątpliwie zagadnienia bardzo istotne, jeśli chodzi o efekty realizowanych inwestycji, dotyczą one jednak prawie w całości etapu realizacji, a więc zamierzeń już zdecydowanych, zamierzeń które zaangażowały już pewne środki inwestycyjne. Ma to istotny wpływ na postawę wszystkich czynników podejmujących jakiegokolwiek środki oddziaływania w tym zakresie. W obecnym jednak stanie rozwoju naszej gospodarki zagadnienie efektywności inwestycji nabiera szczególnego znaczenia. Uwidocznia się to w uchwale V Plenum KC PZPR, która postanawia, że, dokonując rewizji założeń i projektów inwestycyjnych, badaniami należy objąć cały proces inwestowania, kładąc akcent na jego etap początkowy, a więc na etap programowania i opracowań niezbędnych dla podjęcia decyzji inwestycyjnej. W ramach omawianej rewizji przewiduje się przeanalizowanie wszystkich zamierzeń inwestycyjnych (już realizowanych i projektowanych do podjęcia w następnej pięcioletce) z punktu widzenia posiadanych środków (bilansu istniejących zdolności produkcyjnych) na tle zadań produkcyjnych. Dopiero na tym tle należy przystąpić do sformułowania postulatów w zakresie zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych. Ma więc to kapitalne znaczenie, albowiem pozwoli na zaniechanie wielu nowych inwestycji.

W akcji rewizji założeń i projektów inwestycyjnych poważna rola i zadania przypadają aparatowi finansowemu, a zwłaszcza bankom. Odmienność założeń tej akcji, kładących punkt ciężkości nie na etap realizacji inwestycji, lecz na etap programowania sprawia, że zadania te stają zarówno przed bankiem finansującym inwestycje, jak i przed bankiem kredytującym działalność eksploatacyjną przedsiębiorstw. Z tego założenia wychodząc rysuje się potrzeba ścisłej współpracy obu banków, w celu wzajemnego uzupełnienia swoich postulatów i łącznego ich przedstawienia w zespole rozpatrującym założenia i projekty inwestycyjne danego przedsiębiorstwa.

Na tle postanowień uchwały Nr 216/60 Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1960 roku¹⁾ oraz zarzą-

dzenia ministra finansów z dnia 16 lipca 1960 roku²⁾ aktywny udział przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego powinien się przejawiać w szczególności w zakresie następujących zagadnień:

1. Ujawnienia zbędnych inwestycji, a w szczególności takich, które mogą być zaniechane lub ograniczone przez:

— zmniejszenie zużycia produktów dla wytworzenia, których dana inwestycja została zaplanowana,

— wykrycie rezerw zdolności produkcyjnych i możliwości ich wykorzystania, między innymi drogą przesunięcia zadań produkcyjnych z przedsiębiorstw, które dla ich wykonania musiałyby podejmować inwestycje,

— wygospodarowanie w tym celu przyrostu zdolności produkcyjnych w drodze dokonania — przy pomocy stosunkowo małych nakładów — usprawnień technicznych, umożliwiających zaniechanie większych inwestycji,

— podwyższenie stopnia wykorzystania poszczególnych obiektów, maszyn i urządzeń technicznych, drogą rozszerzenia i pogłębienia kooperacji między zakładami.

2. Zmniejszenia nakładów inwestycyjnych przez:

— ograniczenie nakładów na roboty budowlane,

— zmniejszenie zakresu obiektów pomocniczych i usługowych, między innymi przez wspólne wykorzystywanie tego rodzaju obiektów przez kilka zakładów istniejących lub nowo budowanych.

3. Rewizji harmonogramów realizacji inwestycji, w celu osiągnięcia koncentracji nakładów, uzyskania skrócenia cykli budowy itp.

4. Oddziaływania na poprawę kształtowania się bilansu handlu zagranicznego przez:

— ograniczenie importu maszyn i urządzeń inwestycyjnych,

— rozszerzenie produkcji antyimportowej i proeksportowej.

5. Koordynacji branżowej inwestycji określonych gałęzi produkcji objętych planem centralnym, planami terenowymi i spółdzielczości oraz koordynacji terenowej inwestycji realizowanych na terenie jednego województwa przez przedsiębiorstwa podległe różnym pionom: państwowe przedsiębiorstwa planu centralnego, państwowe przedsiębiorstwa planu terenowego i spółdzielczość.

Zgodnie z ustalonym zakresem udziału przedstawicieli Banku w komisjach i zespołach rozpatrujących założenia i projekty przewiduje się obowiązkowy udział przedstawicieli Centrali Banku w komisjach resortów przemysłowych i central spółdzielczych, zaś oddziałów wojewódzkich w zespołach wojewódzkich, powołanych przez prezydium rad narodowych. Udział przedstawicieli Banku w zespołach ekspertów oraz w zjednoczeniach jest ograniczony; ustalona została lista jednostek, w pracach których uczestniczyć będą przedstawiciele Banku.

Istotna rola i zadania przypadają oddziałom operacyjnym, które w zależności od warunków, możliwości kadrowych oraz znaczenia uwag, jakie oddział może wnieść przy rozpatrywaniu założeń (projektów) mają obowiązek ustalić wykaz przedsiębiorstw, do których delegują swoich przedstawicieli.

¹⁾ W sprawie powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji planu pięcioletniego na lata 1961—1965.

²⁾ W sprawie udziału Narodowego Banku Polskiego, Banku Inwestycyjnego oraz wydziałów finansowych wojewódzkich rad narodowych w powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji planu pięcioletniego na lata 1961—1965.

Możliwie szeroki udział w tej akcji przedstawicieli oddziałów operacyjnych uzasadniony jest tym, że właśnie inspektor kredytowy w oddziale operacyjnym posiada bogaty materiał zebrany w toku wieloletniej pracy analityczno-kontrolnej. Ta szeroka znajomość problematyki ekonomicznej przedsiębiorstw pozwala na należyłą ocenę programów inwestycyjnych nie tylko na szczeblu przedsiębiorstwa, ale również umożliwiał współdziałanie Banku przy rozpatrywaniu założeń i projektów inwestycyjnych całej branży (gałęzi) i poszczególnych działów gospodarki narodowej. Odpowiednio przygotowany materiał powinien bowiem posłużyć również oddziałom wojewódzkim i jednostkom Centrali Banku do opracowania postulatów dotyczących inwestycji rozpatrywanych na szczeblach wyższych.

Tak pokrótce przedstawiają się główne założenia akcji, jej podstawowe zadania i organizacja pracy w aparacie Banku. To jednak nie wszystko. Wyniki rewizji założeń i projektów inwestycyjnych zależeć będą przede wszystkim od tego jak przebiegać będzie współpraca wszystkich uczestników tej akcji przy wykonywaniu tego zadania. Podkreślić należy, że do akcji tej został włączony szeroki aktyw. Mówiąc o aktywie gospodarczym trzeba podkreślić, iż chodzi tu nie tylko o pracowników służb inwestycyjnych, a więc komórek funkcjonalnych, ale przede wszystkim o szeroki zespół specjalistów (z przedsiębiorstw i spoza nich), mających „świeże spojrzenie” na zagadnienie. Powinno się to przyczynić do ujawnienia śmiałej inicjatywy nie tylko w zakresie eliminowania inwestycji zbędnych, ale również śmiałych posunięć, jeśli chodzi o ograniczenie nakładów na inwestycje już realizowane.

Jakie w tym świetle nasuwają się wnioski pod adresem przedstawicieli Banku, delegowanych do współpracy w tej akcji?

Trzeba w szerokim zakresie wykorzystać okazję do przedstawienia zespołowi rozpatrującemu założenia i projekty inwestycyjne danego przedsiębiorstwa wszystkich spostrzeżeń, które oddział poczynił w zakresie nieomówionych i nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa, a których przyczyny leżą w sferze gospodarki środkami trwałymi. Dotyczy to zagadnienia prawidłowości rozmiarów i struktury tych środków, sprawy ich należytego wykorzystywania, utrzymywania na odpowiednim poziomie sprawności technicznej itp.; właściwego rozmieszczenia zadań produkcyjnych pomiędzy przedsiębiorstwami, należytego współdziałania przedsiębiorstw tak, aby nie występowały zakłócenia w prawidłowym przebiegu procesów produkcyjnych.

Przedstawiciele Banku powinni interesować się tym czy zostały stworzone warunki dla prawidłowego przebiegu prac w zespołach. Chodzi tu przede wszystkim o to, aby zespoły te posiadały odpowiednie materiały do swej pracy i aby wykorzystywały je w pełni w sposób pozwalający na wszechstronne rozpatrzenie założeń i projektów oraz na wycią-

gnięcie prawidłowych wniosków i realną ocenę uzyskanych wyników rewizji. Akcja ta nie może przebiegać się w formalno-rachunkową akcję wycieszenia oszczędności, bez wystarczającego uzasadnienia merytorycznego każdej pozycji. Baza wyjściowa (rewidowana dokumentacja) powinna być zaktualizowana i realnie wyceniona, gdyż tylko w ten sposób będzie można ocenić faktyczne efekty rewizji.

Przedstawiciele Banku powinni domagać się również, aby wysuwane przez nich postulaty zostały rozpatrzone i aby odpowiednio ustosunkowano się do nich. W przypadku nieprzyjęcia postulatów przedstawiciela Banku oraz nieotrzymania przez niego wystarczającego uzasadnienia tego kroku, należy się domagać zamieszczenia odpowiedniej uwagi w protokole i sprawozdaniu z rewizji. Oddział powinien taki przypadek przedstawić jednostce nadrzędnej i zażądać zajęcia przez nią stanowiska. W ramach omawianych prac żaden słuszny postulat nie powinien „zagubić się”.

Przebieg i wyniki akcji nie mogą być ocenione dopiero po jej zakończeniu, lecz w czasie trwania akcji musi być zapewniona odpowiednia sprawozdawczość informująca organy nadrzędne o tym, jakie występują niedomogi i nieprawidłowości. Musi nastąpić natychmiastowa reakcja na wszelkie przejawy spłycenia prac. Od rzetelnej pracy na wszystkich szczeblach tej akcji zależny jest przecież wynik podjętej akcji.

Należy wreszcie podkreślić, że zaimitowana akcja, jakkolwiek jej formalny okres trwania zamierzony został do końca 1961 roku, nie powinna wygasnąć z upływem tego terminu. Zagadnienie racjonalnej gospodarki inwestycyjnej nie przestanie istnieć z chwilą zakończenia tej akcji. W każdym roku, w każdym następnym planie (rocznym i wieloletnim) będziemy mieli do czynienia z bardziej lub mniej ostro występującymi problemami z zakresu jak najracjonalniejszego zużycia środków przeznaczonych na inwestycje. Skala i ostrość występujących zjawisk będą różne, ale problem jako taki pozostanie. Z tego wypływa daleko idący praktyczny wniosek również dla naszej pracy. Obecnie rozpoczynaną akcją rewizji założeń i projektów inwestycyjnych powinniśmy potraktować jako zapoczątkowanie etapu szerszego niż dotąd i bardziej kompleksowego traktowania problematyki inwestycyjnej w działalności gospodarczej przedsiębiorstw i naszej działalności analityczno-kontrolnej. Do tej pracy wchodzi nowy, ważny element. Zapoczątkowanie pierwszego etapu powinno pozwolić na przyswojenie problematyki techniczno-ekonomicznej w takim stopniu, abyśmy mogli w następnych etapach poszerzyć krąg naszych zainteresowań. Tę okazję daje po raz pierwszy (w tak szerokim zakresie) zespolenie współdziałania dla wspólnego celu techników i ekonomistów z produkcji i ekonomistów z aparatu finansowo-kredytowego. Trzeba tę okazję wykorzystać.

K. Czyżniewski

ANALIZA CYKLI BUDOWNICTWA INWESTYCYJNEGO

Czynnik czasu w bardzo poważnym stopniu wpływa na ogólny wynik rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji. Obok okresu żywotności (eksploatacji) majątku trwałego, jaki otrzymujemy w związku z działalnością inwestycyjną, interesuje nas również czas budowy obiektów inwestycyjnych, podczas którego — jak wiadomo — ulega zamrożeniu część dochodu narodowego, przeznaczona na inwestycje. Stąd stale aktualna zasada maksymalnego skracania cykli inwestycyjnych. Dotychczasowa praktyka wykazuje jednak duże wydłużenie cykli budowy obiektów inwestycyjnych. Można stwierdzić, że nadmierne rozciąganie w czasie realizacji inwestycji jest u nas stosunkowo powszechne, co poddane zostało ostrej krytyce na V Plenum KC PZPR. Straty jakie ponosimy w wyniku przekraczania cykli inwestycyjnych powinny być dla wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego sygnałem do podjęcia wnikliwej oraz skutecznej kontroli i analizy tego odcinka działalności gospodarczej.

Artykuł niniejszy stanowi próbę spojrzenia na niektóre ważne — zdaniem autora — przyczyny i skutki wydłużania się cykli realizacji inwestycji.

W zależności od zakresu rzeczowego inwestycji cykl budowy może dotyczyć zarówno poszczególnych, samodzielnych obiektów, jak również zespołu obiektów lub całego zakładu, jaki jest przedmiotem procesu inwestycyjnego.

Z punktu widzenia etapów działalności inwestycyjnej należy odróżnić dwa rodzaje cykli:

— pełny cykl inwestycyjny, obejmujący studia, prace badawcze, opracowanie założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej, wyłączenia oraz czas budowy liczony od podjęcia robót przygotowawczych do oddania inwestycji (obiektu) do użytku;

— cykl budowy (budownictwa), będący częścią pełnego cyklu inwestycyjnego; ten rodzaj cyklu będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Przez cykl budowy rozumie się pełny czas potrzebny dla realizacji inwestycji (obiektu), od podjęcia robót przygotowawczych aż do oddania inwestycji do użytku. Robotami przygotowawczymi określa się prace niezbędne dla przygotowania budowy do rozpoczęcia właściwych robót budowlano-montażowych. Przykładowo są to prace polegające na uzbrojeniu terenu, budowie niezbędnych tras komunikacyjnych, sieci energetycznych i łączności itp. Oddanie inwestycji (obiektu) do użytku ma miejsce wówczas, gdy moment ten został uznany przez powołaną w tym celu komisję odbioru. Do tego czasu powinny być zakończone wszystkie roboty budowlane i wykończeniowe, niezbędne do podjęcia użytkowania, co w budownictwie przemysłowym obejmuje również montaż maszyn i urządzeń technicznych, wraz z próbami montażowymi.

W praktyce powstają często kwestie sporne: na przykład w kopalnictwie rud istnieją tendencje wydzielenia niektórych robót przygotowawczych z cyklu budowy. Również pojęcie oddania do użytku jest w jednym przypadku utożsamiane z wykonaniem prób technicznych poszczególnych zainwestowanych jednostek majątku trwałego, a w innym

— z rozruchem kompleksowym obiektu czy zespołu obiektów, bądź też podjęciem eksploatacji wstępnej.

Dla celów analizy możemy podzielić cykle budownictwa na trzy rodzaje:

a) cykle normatywne, określone w „normatywach cykli budowy zakładów, obiektów i urządzeń”, zatwierdzonych uchwałą Nr 255/58 Rady Ministrów, z dnia 18 lipca 1958 roku, w sprawie normatywów cykli budownictwa inwestycyjnego;

b) cykle planowane, wynikające z zatwierdzonej dokumentacji projektowo-kosztorysowej (z tak zwanych harmonogramów realizacji inwestycji stanowiących integralną część projektów wstępnych dla inwestycji przemysłowych, komunikacyjnych i innych — zgodnie z zarządzeniem prezesa KUA z dnia 11 lipca 1957 roku);

c) cykle rzeczywiste, wynikające z faktycznego okresu realizacji inwestycji.

Cykle normatywne opracowane zostały dla określonych zakładów i obiektów budowanych od nowa w zasadzie powtarzających się w procesie inwestycyjnym. Zgodnie z cytowaną uchwałą Nr 255/58 Rady Ministrów cykle te weszły w życie począwszy od planu inwestycyjnego na rok 1959 z obligatoryjnym zastosowaniem do obiektów nowo rozpoczynanych.

Gwoli ścisłości wymaga przypomnienia w tym miejscu fakt krytyki z jaką spotkały się wprowadzone normatywy cykli inwestycyjnych. Niewątpliwie niektóre pozycje nie wytrzymują próby życia, może są nawet po prostu błędnie opracowane. Do takich zaliczyć należy przykładowo normatyw 27-miesięczny dla wybudowania kopalni szybowej rudy żelaza o wydajności około 240 tysięcy ton rudy rocznie i głębokości szybu do 120 metrów. W podanym przykładzie zachodzi potrzeba określenia normatywu w dwóch wielkościach: jednego dla cyklu niezbędnego do uzyskania 25% projektowanego wydobycia, a drugiego dla cyklu wymaganego do osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej kopalni.

Z drugiej strony trzeba jednak wyraźnie podkreślić zbytnią tolerancyjność niektórych normatywów. Trudno się mianowicie zgodzić, aby dla niektórych zakładów przemysłu drzewnego (na przykład: fabryki mebli, płyt pilśniowych papieru czy kartonu) lub przemysłu lekkiego (na przykład: zakłady jedwabnicze, garbarskie) obowiązywały dłuższe cykle normatywne, aniżeli dla najbardziej skomplikowanych zakładów przemysłu chemicznego, bądź też by normatywy dla tych ostatnich niewiele odbiegały od normatywów czasu budowy zakładów przemysłu spożywczego (na przykład: zakładów mięsnych, mleczarskich, przemysłu cukierniczego czy* wytwórni wódek).

Również w porównaniu do analogicznych ustaleń w Związku Radzieckim nie wszystkie nasze normatywy cykli budowy wydają się dostatecznie mobilizujące.

Resorty (urzędy centralne) oraz prezydium rad narodowych zostały, zgodnie z uchwałą 255/58, zobowiązane do prowadzenia systematycznej kontroli podejmowanych inwestycji co do zgodności plano-

wanych nakładów i terminów realizacji z normatywami cykli inwestycyjnych. Kontrola powinna obejmować działalność jednostek projektowych i wykazywać stopień przestrzegania przez projektantów normatywów cykli inwestycyjnych przy opracowywaniu harmonogramów realizacji budowy, działalność inwestorów — ustosunkowując się do prawidłowości budowy planów inwestycyjnych i prawidłowości zawierania umów o wykonawstwo inwestycyjne z punktu widzenia zgodności z cyklami normatywnymi jak również działalność przedsiębiorstw budowlano-montażowych, sprawdzając stopień przestrzegania omawianych cykli w trakcie organizacji i wykonywania robót na budowie.

Prowadzone przez Bank Inwestycyjny systematyczne kontrole przestrzegania przez uczestników procesu inwestycyjnego normatywów cykli budowy wykazują, że największą dyscyplinę w tym przedmiocie zachowują biura projektowe. Cykle przyjęte w dokumentacji projektowo-kosztorysowej są najbardziej zbliżone do normatywów, wykazując jednak znaczną jeszcze ilość przypadków odchylen na niekorzyść normatywów.

Doświadczenia mówią, że decydujący wpływ na długość okresu inwestowania posiadają: inwestor oraz wykonawca robót budowlano-montażowych.

Do najważniejszych przyczyn — ze strony inwestora — wydłużania cykli budowy zaliczyć należy:

- wprowadzanie do planu inwestycji nie posiadających kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, w konsekwencji czego sukcesywne jej dostarczanie hamuje terminowy i rytmiczny przebieg realizacji;

- niedostateczna zgodność terminów dostaw maszyn i urządzeń zakupywanych przez inwestora z organizacją i harmonogramem robót na placu budowy;

- niewystarczalność środków finansowych; przyczyna ta wiąże się ze zjawiskiem dekoncentracji w działalności inwestycyjnej, u podłoża której leży utrzymywany od wielu lat zbyt szeroki front inwestowania, powodowany realizowaniem jednocześnie nadmiernej ilości inwestycji o znacznym koszcie nie mieszczących się w rozmiarach środków pieniężnych służących na ich sfinansowanie.

Rola przedsiębiorstw budowlano-montażowych w kształtowaniu się cyklu budowy jest nie mniejsza od roli inwestora. Praktyka wskazuje, że przedsiębiorstwa wykonawcze z racji znalezienia się w pozycji monopolistycznej, w sposób zasadniczy przesądzają rzeczywisty cykl realizacji inwestycji. Przyczyn opóźniania budowy ze strony wykonawców należy doszukiwać się między innymi w:

- niedoskonałej jeszcze organizacji robót na budowach,

- skomplikowanym i ulegającym często perturbacjom w zaopatrzeniu materiałowym,

- niepełnym wykorzystywaniu sprzętu i maszyn budowlanych,

- niskiej wydajności pracy i niepełnym wykorzystaniu dnia roboczego,

- stosowaniu w zbyt wąskim zakresie typizacji i normalizacji w budownictwie oraz całkowiałtu czynników determinujących postęp techniczny na budowie.

Obowiązujący obecnie system bodźców ekonomicznych w stosunku do pracowników służb inwestycyjnych oraz załogi przedsiębiorstw budowlanych nie

przyczynia się dostatecznie do przyspieszenia tempa budowy obiektów inwestycyjnych. Natomiast kary umowne, jako wyraz oddziaływania ekonomicznego na uczestników procesu inwestycyjnego (inwestor-biuro projektowe, wykonawca robót budowlanych, dostawca maszyn i urządzeń) — „umownie” nie są stosowane (zagadnienie bodźców ze względu na złożony charakter, specjalne znaczenie i zakres tematu wymaga oddzielnego omówienia).

Analizując cykle budownictwa inwestycyjnego, szczególną uwagę powinno się zwrócić na narastający ostatnio problem okresu trwania rozruchu i tak zwanej eksploatacji wstępnej obiektów oddawanych do użytku, zespołów obiektów czy też całych zakładów produkcyjnych. Przedłużające się terminy rozruchu i eksploatacji wstępnej w dość znacznym zakresie wydłużają ogólny cykl inwestycji i przyczyniają się do powiększenia strat gospodarczych, omawianych w dalszej części niniejszego artykułu. Wydaje się, że przyczynę tego zjawiska należy widzieć między innymi w złej jakościowo produkcji maszyn i urządzeń technicznych przez wytwórców przemysłowych oraz w wadliwym częstokroć montażu tych urządzeń na budowie, wykonywanym przez przedsiębiorstwa montażowe.

Doświadczenia wykazują, że na ogół krótszy okres rozruchu i eksploatacji wstępnej osiągany jest na tych budowach, gdzie prace montażowe prowadzone są przez dostawcę urządzeń, jak to w większości przypadków praktykuje się przy dobrach inwestycyjnych pochodzenia zagranicznego.

Skutki, jakie ponosi gospodarka narodowa i całe społeczeństwo w związku z przewlekłym wykonywaniem inwestycji są bardzo poważne i posiadają określony wpływ na tempo i prawidłowość rozwoju ekonomicznego kraju.

Z punktu widzenia makroekonomicznego wyrazem takich skutków jest przede wszystkim strata na dochodzie narodowym, jaką otrzymujemy wskutek zamrożenia środków w nakładach na inwestycje nie przekazane do eksploatacji (bądź przy wydłużającym się okresie produkcji wstępnej¹⁾). Gdyby budowa obiektu inwestycyjnego odbywała się błyskawicznie, wówczas nakłady inwestycyjne, które w rzeczywistości podlegają stopniowemu zamrożeniu w trakcie budowy, mogłyby być niezwłocznie postawione do dyspozycji gospodarki narodowej dla tworzenia dochodu narodowego. Oczywiście nie może być mowy o błyskawicznym inwestowaniu. Trzeba więc przyjąć, że na pewien okres czasu wyrzekamy się środków i zamrażamy je. Istota polega na tym, aby okres zamrożenia był jak najkrótszy, co z kolei przyczyni się do poniesienia możliwie najmniejszych strat. Zakładając, że minimalny okres budowy wynika z normatywu cyklu budowy lub z prawidłowo opracowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a okres maksymalny — z cyklu rzeczywistego, możemy ustalić rozmiary nieuzasadnionych strat powstałych na skutek niewykonania inwestycji w czasie wynikającym z cyklu minimalnego.

Przykład zamieszczony w tablicy umożliwia przeprowadzenie analizy i ustalenie wysokości strat, ja-

¹⁾ Bliższe omówienie problematyki strat gospodarczych z tytułu zamrożenia nakładów inwestycyjnych w czasie budowy znajduje czytelnik w „Instrukcji ogólnej” w sprawie metodyki badań ekonomicznej efektywności inwestycji, wydanej w styczniu 1960 r. przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, jak również w wielu artykułach publikowanych ostatnio na łamach prasy ekonomicznej.

w milionach złotych

Rodzaj cyklu	Nakłady w poszczególnych latach budowy															Łącznie zamrożenie środków w czasie budowy (rubryki 4+7+10+13+16)
	pierwszy rok budowy			drugi rok budowy			trzeci rok budowy			czwarty rok budowy			piąty rok budowy			
	Wysokość nakła- dów w danym roku	Okres zamro- żenia	Wielkość zamro- żenia (rub. 2x3)	Wysokość nakładów w danym roku	Okres zamrożenia	Wielkość zamrożenia (rubryka 5x6)	Wysokość nakładów w danym roku	Okres zamrożenia	Wielkość zamrożenia (rubryka 8x9)	Wysokość nakładów w danym roku	Okres zamrożenia	Wielkość zamrożenia (rubryka 11x12)	Wysokość nakładów w danym roku	Okres zamrożenia	Wielkość zamrożenia (rubryka 14x16)	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
Normatywny (według uchwały Nr 255/58 R. M.)	100	2	200	130	1	130	—	—	—	—	—	—	—	—	—	330
Planowany (według zatwierdzonej dokumenta- cji)	90	3	270	40	2	80	100	1	100	—	—	—	—	—	—	450
Rzeczywisty	50	4,5	225	100	3,5	350	70	2,5	175	110	1,5	165	20	0,5	10	925

kie spowodowała dana inwestycja z powodu wykonania jej w okresie czterech i pół lat, zamiast w ciągu dwóch lat zakładanych w normatywie oraz, jakie straty również mogła spowodować, gdyby zrealizowano ją w czasie zaplanowanym w dokumentacji projektowo-kosztorysowej, który — w porównaniu do cyklu normatywnego — wykazywał także wydłużenie budowy o jeden rok. (Przykład dotyczy budowy walcowni drutu o zdolności produkcyjnej 100.000 ton rocznie, której koszt zamyka się kwotą około 230 milionów złotych). Wyprowadzone w tablicy łączne zamrożenie środków w czasie budowy (rubryka 17) wynosi:

- przy cyklu normatywnym — 330 milionów złotych
- przy cyklu planowanym — 450 milionów złotych
- przy cyklu rzeczywistym — 925 milionów złotych

Widzimy więc, że budowa o wartości 230 milionów złotych powoduje zamrożenie wielokrotnie większe, w zależności od długości okresu jej trwania. Zamrożenie nieuzasadnione wynosi w porównaniu do zamrożenia przy cyklu planowanym — 475 milionów złotych, a do zamrożenia przy cyklu normatywnym aż 595 milionów złotych. Nieuzasadniona strata równać się zatem będzie iloczynowi nieuzasadnionego zamrożenia i współczynnika strat, który według aktualnych warunków dla naszej gospodarki wynosi 0,15 (15%)²⁾. W wyniku obliczeń otrzymujemy, że strata nieuzasadniona w stosunku do cyklu planowanego w dokumentacji wynosi 71 milionów złotych, a w porównaniu do okresu wynikającego z normatywu — 89 milionów złotych.

W celu uściślenia wyników analizy wskazane jest ustalanie zamrożenia i z kolei wyliczanie strat z dokładnością do ilości miesięcy (zamiast lat) trwania budowy. W przypadkach, gdy zaistnieje poważniejsza różnica pomiędzy terminem podjęcia pierw-

szej produkcji, a terminem osiągnięcia produkcji docelowej, rozmiary zamrożonych nakładów — o ile obliczane były jedynie za okres kończący się na przekazaniu inwestycji do użytku — powinny uwzględniać dodatkowo zamrożenie częściowe, jakie pozostaje jeszcze w okresie tak zwanej eksploatacji wstępnej.

Długo trwające inwestycje, obok omówionych powyżej strat z tytułu zamrożenia nakładów rodzą ponadto wiele innych skutków gospodarczych. Do takich zalicza się pomniejszenie przyrostu produkcji globalnej, któremu to zjawisku towarzyszy najczęściej nierównomierny rozwój potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw, powiązanych ze sobą wspólnym systemem technologii produkcji (jednostki kooperujące). Obok opóźnień w rozwinięciu planowej produkcji następuje w takich przypadkach jednocześnie niewykorzystanie zdolności wytwórczych w przedsiębiorstwach, które inwestycje swoje wykonały w ustalonym terminie. Przy inwestycjach proeksportowych lub antyimportowych skutki nieplanowego wydłużenia cyklu budowy wyrażają się dodatkowo w zachwianiu równowagi bilansu handlowego i płatniczego, jak też nie pozostają bez wpływu na rozwój dalszych stosunków handlowych z zagranicą. Ciekawą ilustrację wyników wpływu długości cyklu budowy na przyrost efektów produkcyjnych podaje J. Gwiazdździński w artykule pod tytułem „Możliwości skrócenia cyklu inwestycyjnego na przykładzie hutnictwa żelaza”³⁾. Autor przy pomocy wskaźnika czasochłonności (stosunek jednostki czasu budowy do przyrostu jednostki zdolności produkcyjnej) wskazuje na istotne zagadnienie związku cyklu realizacji inwestycji z rozmiarami mocy produkcyjnej budowanych obiektów.

Do rzędu poważniejszych zjawisk ujemnych nadmiernego wydłużenia czasu budowy obiektów i zakładów przemysłowych należy z kolei opóźnianie

²⁾ Porównaj cytowaną już „Instrukcję ogólną w sprawie metody badań ekonomicznej efektywności inwestycji”.

³⁾ Gospodarka Planowa Nr 5/59

rozwoju postępu technicznego. Po wielu latach budowy technologia zakładu, maszyny i urządzenia w nim montowane, najbardziej niekiedy nowoczesne w momencie rozpoczynania inwestycji, stają się przestarzałe i ekonomicznie nieopłacalne w okresie, gdy zakład podejmuje produkcję. Z tego punktu widzenia szczególne znaczenie posiada skracanie cykli inwestycyjnych w przemyśle maszynowym i chemicznym, w których dokonuje się stała i w szybkim tempie rewolucja techniczna.

Nakreślone powyżej niektóre zagadnienia analizy przyczyn i skutków wydłużania cykli inwestycyjnych pozwalają na sprecyzowanie kilku zasadniczych wniosków, których realizacja może się przyczynić do przyspieszenia dotychczasowego tempa budownictwa inwestycyjnego.

Przede wszystkim — należy zakończyć prowadzone od pewnego czasu prace nad poszerzeniem zakresu cykli normatywnych oraz udoskonaleniem normatywów dotychczas obowiązujących.

Następnie — zjednoczenia i resorty powinny stworzyć niezbędne warunki do realizowania inwestycji w granicach obowiązujących cykli budowy. Do takich warunków należy zapewnienie prawidłowej budowy rocznych i wieloletnich planów inwestycyjnych. Plany inwestycyjne powinny wykazywać właściwą koncentrację nakładów w pierwszej kolejności na inwestycjach kontynuowanych oraz w pełni przygotowanych do realizacji. Władze odpowiedzialne za metodologię planowania powinny wprowadzić w życie obowiązującą już od dwóch lat zasadę zapew-

niania środków finansowych na cały okres wykonywania inwestycji.

Dalej — jednostki zatwierdzające dokumentację projektowo-kosztorysową oraz opracowujące zbiorcze plany inwestycyjne, jak również banki finansujące inwestycje, powinny wzmoczyć kontrolę planowania inwestycji, zgodnie z normatywami cykli budowy. Również w stosunku do wykonawców robót budowlano-montażowych należy bardziej rygorystycznie wymagać sporządzenia ich planów produkcyjnych w zgodności z zatwierdzonymi cyklami inwestycyjnymi.

Następnie — zapewnić chociażby w drodze administracyjnej, egzekwowanie przez właściwe strony kar umownych za nieterminowe realizowanie inwestycji (sporządzanie i dostarczanie dokumentacji, realizowanie dostaw maszyn i urządzeń, wykonywanie robót budowlano-montażowych).

Konieczność zasadniczego skrócenia czasu budowy obiektów i zakładów posiada dla naszej gospodarki nadal kapitalne znaczenie. Wielkość inwestycji zaplanowanych do wykonania w naszym planie pięcioletnim cechuje nadmierny cykl realizacji, co powinno być przedmiotem analizy w ramach zaleconej przez V Plenum KC PZPR rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W pracach tych zakłada się aktywny udział aparatu banków finansujących działalność inwestycyjną i eksploatacyjną.

Z. Saldak
Bank Inwestycyjny

KIERUNKI INWESTYCJI WIEJSKICH SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU W LATACH 1958 — 1959

Finansowanie inwestycji spółdzielni zrzeszonych w CRS „Samopomoc Chłopska” do dnia 31.XII.1957 roku skoncentrowane było w Banku Inwestycyjnym. Z dniem 1.I.1958 roku kredytowanie inwestycji spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu przejął Narodowy Bank Polski. Skoncentrowanie finansowania inwestycji zdecentralizowanych w banku kredytującym działalność eksploatacyjną umożliwiło dokonywanie oceny potrzeb inwestycyjnych przedsiębiorstw pod kątem całokształtu ich działalności.

Przyjmując do finansowania inwestycje spółdzielczości samopomocowej Narodowy Bank Polski przede wszystkim poddał gruntownej analizie kierunki inwestycji tego pionu, celowość tych inwestycji oraz stopień ich przygotowania technicznego i kosztorysowego. W zależności od wyników tych badań Bank kształtował swoją politykę kredytową wobec spółdzielni i ustalał metody oddziaływania w kierunku usuwania przez spółdzielnie nieprawidłowości w gospodarce inwestycyjnej. Wydaje się więc celowe poświęcenie większej uwagi kierunkom inwestycji spółdzielni zaopatrzenia i zbytu od roku 1958 oraz polityce Banku w zakresie finansowania tych inwestycji.

Struktura nakładów inwestycyjnych, dokonanych w latach 1958 i 1959 według głównych ich kierunków przedstawia się następująco: (tabl. 1).

Jak z powyższego zestawienia wynika, struktura nakładów inwestycyjnych w roku 1959 w porównaniu z rokiem 1958 wykazuje liczne zmiany.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wzrost nakładów inwestycyjnych w roku 1959, zwłaszcza w grupie „Obrót towarowy”.

Najpoważniejszy wzrost nakładów wystąpił w zakresie punktów skupu, gospód, sklepów, magazynów nawozowych i magazynów handlowych. Wzrosły również znacznie nakłady na inwestycje socjalne i szkoleniowe, masarnie i punkty uboju, środki transportowe, wytwórnie wód gazowych, piekarnie oraz różne zakłady produkcyjne i usługowe. Natomiast nastąpiło znaczne zmniejszenie nakładów w zakresie inwestycji dotyczących budownictwa mieszkaniowego, zakładów produkcji materiałów budowlanych, przetwórci owocowo-warzywnych oraz ośrodków wypożyczania maszyn rolniczych, jak również w niewielkim stopniu zmalały nakłady na budownictwo administracyjno-handlowe.

Powyższe zmiany w strukturze nakładów wymagają pewnego omówienia. Jako objaw niewątpliwie korzystny należy uznać znaczny wzrost nakładów na budowę sklepów.

Dotychczasowa sieć sklepów w handlu wiejskim jest niewątpliwie niewystarczająca i jest jedną z przyczyn powodujących niedostateczne zaopatrze-

Tabela 1

Rodzaje inwestycji	Rok 1958		Rok 1959		Wskaźnik roku 1959 do roku 1958
	Nakłady w milionach złotych	W proce- ntach	Nakłady w milionach złotych	W proce- ntach	
O g ó ł e m	940,0	100%	1269,6	100%	135%
Piekarnie	46,0	5,0	56,1	4,4	119,6
Masarnie i punkty uboju	64,5	6,9	91,2	7,2	141,4
Wytwórnice wód ga- zowych	33,9	3,6	40,3	3,2	118,5
Przetwórnice owocowo- warzywne	40,5	4,3	29,6	2,3	73,0
Zakłady produkcji materiałów budowlanych	51,3	5,4	33,7	2,7	65,7
Ośrodki wypożyczania maszyn	13,9	1,5	9,3	0,7	67,4
Inne zakłady produk- cyjne	15,9	1,7	21,3	1,7	133,4
Magazyny handlowe	122,3	13,0	184,1	14,5	150,4
Magazyny nawozowe	49,4	5,3	80,2	6,3	162,3
Szopy i składy	7,6	0,8	6,6	0,5	87,5
Sklepy	121,6	12,9	223,6	17,6	183,8
Gospody	18,6	2,0	34,4	2,7	185,2
Punkty skupu	35,8	3,8	67,6	5,3	189,1
Środki transportowe	148,6	15,8	200,6	15,8	135,0
Budownictwo o admini- stracyjno-handlowe	58,9	6,3	52,7	4,2	89,5
Budownictwo mieszka- niowe	43,6	4,6	24,3	1,9	55,7
Inwestycje szkoleniowe i socjalne	12,2	1,3	17,3	1,4	142,0
Inne	54,5	5,8	96,7	7,6	177,3

nie wsi w odpowiednie ilości towarów oraz utrudniających wykonanie planu obrotu towarowego przez handel wiejski. Zjawisko to należy uznać za tym bardziej niekorzystne, jeżeli się zważy, że znaczna część istniejących sklepów nie odpowiada warunkom sanitarnym i wymogom bezpieczeństwa, a ponadto duża ilość sklepów znajduje się w obiektach dzierżawionych, w wyniku czego spółdzielnie płać znaczne sumy czynszów dzierżawnych.

Wzrostowi nakładów na inwestycje w zakresie budowy sklepów sprzyjały w ubiegłym roku uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyznające dodatkowe limity kredytów bankowych dla spółdzielni pionu CRS, a mianowicie uchwała Nr 195/59 z dnia 22 maja 1959 roku w sprawie rozwoju sieci handlowej i zakładów produkcyjnych jednostek CSR oraz uchwała Nr 20/59 z dnia 5 stycznia 1959 roku w sprawie budowy magazynów i punktów sprzedaży środków chemicznych do ochrony roślin.

Pomyślnym objawem jest także wzrost nakładów na inwestycje związane ze zwiększeniem ilości i modernizacją istniejących punktów skupu, szczególnie punktów skupu żywa. Do wzrostu nakładów w tym zakresie przyczyniło się w pewnym stopniu zezwolenie ministra finansów na przeznaczanie przez spółdzielnie w roku 1958 i w pierwszej połowie roku 1959 części marży (do 20%) uzyskanej w obrocie zwierzętami rzeźnymi na doinwestowanie punktów skupu zwierząt rzeźnych.

Poważny wzrost nakładów na magazyny pozostaje głównie w związku z budową magazynów hurtowych

dla nowo zorganizowanych hurtowni rejonowych (międzypowiatowych) oraz innych magazynów towarowych. Dokonane nakłady w tym zakresie tylko częściowo jednak uzupełniły istniejące potrzeby i powierzchnia magazynowa jest nadal w wysokim stopniu niewystarczająca. Towary magazynowane są w wielu przypadkach w pomieszczeniach zbyt szczupłych, utrudniających właściwe rozmieszczenie i dostęp do poszczególnych asortymentów. Zdarzają się nawet drastyczne przypadki składowania towarów wymagających dobrych magazynów (na przykład towarów włókienniczych) na placach pod plandekami.

Rozwiązania wymaga również sprawa magazynowania maszyn i narzędzi rolniczych, które w olbrzymiej większości przypadków składowane są na wolnym powietrzu i pod działaniem warunków atmosferycznych ulegają paczeniu i rdzewieniu. Wpływa to na zmniejszenie przydatności technicznej i wartości handlowej wielu drogich maszyn, jak ciągniki, młocarnie, siewniki, żniwiarki i utrudnia ich sprzedaż.

Powszechnym wreszcie zjawiskiem jest magazynowanie środków opałowymi bezpośrednio na ziemi, na placach nie utwardzonych i nie ogrodzonych i w sposób nie zabezpieczający przed opadami, co powoduje znaczne ubytki naturalne i kradzieże opału.

Wzrost nakładów na budowę magazynów nawozowych przyniósł pewną poprawę w zakresie magazynowania nawozów sztucznych. Powierzchnia tych magazynów jest jednak nadal niedostateczna, co powoduje, że nawozy magazynowane są niejednokrotnie w sposób nieodpowiedni, wpływający na zmniejszenie ich wartości użytkowej. Należy nadmienić, że pomimo dość znacznego wzrostu ilości magazynów nawozów sztucznych, do czego przyczyniło się w pewnym stopniu utworzenie specjalnego funduszu inwestycyjnego na ten cel z 1% rabatu udzielanego od dostaw krajowych — wytyczne uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczące rozwoju sieci magazynów nawozowych nie zostały w pełni zrealizowane.

Dość wysoki wskaźnik wzrostu nakładów na gospody wiąże się z koniecznością rozwoju sieci gospód na szlakach turystycznych, terenach zaniedbanych i w miejscowościach wczasowych.

Stosunkowo znaczne nakłady na masarnie — pomimo trudnej sytuacji na rynku mięsny — tłumaczy się koniecznością dokończenia wielu budów rozpoczętych w drugim półroczu 1958 roku w oparciu o uruchomione wówczas na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dodatkowe kredyty bankowe, przeznaczone na budowę masarni.

Znaczne zmniejszenie się wskaźnika nakładów na budownictwo mieszkaniowe wiąże się z wykonywaniem tych inwestycji w szerszym zakresie niż poprzednio przez spółdzielczość mieszkaniową.

Stosunkowo niski wskaźnik nakładów na rozbudowę zakładów produkcji materiałów budowlanych tłumaczy się wytycznymi wydanymi w tym zakresie przez CRS, zalecającymi budowę zakładów, które prowadzić będą produkcję w oparciu o surowce miejscowe, ograniczenie natomiast budowy takich zakładów, których produkcja ma się opierać na materiałach deficytowych, jak cement i żelazo zbrojeniowe. Należy wreszcie zwrócić uwagę na korzystny objaw zmniejszenia się nakładów na budownictwo administracyjno-handlowe i w wielu przypadkach deficytowe przetwórnice owocowo-warzywne.

Tabela 1

Rodzaje inwestycji	Rok 1958		Rok 1959		Wskaźnik roku 1959 do roku 1958
	Nakłady w milionach złotych	W proce- ntach	Nakłady w milionach złotych	W proce- ntach	
O g ó ł e m	940,0	100%	1269,6	100%	135%
Piekarnie	46,0	5,0	56,1	4,4	119,6
Masarnie i punkty uboju	64,5	6,9	91,2	7,2	141,4
Wytwórnice wód ga- zowych	33,9	3,6	40,3	3,2	118,5
Przetwórnice owocowo- warzywne	40,5	4,3	29,6	2,3	73,0
Zakłady produkcji materiałów budowlana- nych	51,3	5,4	33,7	2,7	65,7
Ośrodki wypożyczania maszyn	13,9	1,5	9,3	0,7	67,4
Inne zakłady produk- cyjne	15,9	1,7	21,3	1,7	133,4
Magazyny handlowe	122,3	13,0	184,1	14,5	150,4
Magazyny nawozowe	49,4	5,3	80,2	6,3	162,3
Szopy i składy	7,6	0,8	6,6	0,5	87,5
Sklepy	121,6	12,9	223,6	17,6	183,8
Gospody	18,6	2,0	34,4	2,7	185,2
Punkty skupu	35,8	3,8	67,6	5,3	189,1
Środki transportowe	148,6	15,8	200,6	15,8	135,0
Budownictwo admini- stracyjno handlowe	58,9	6,3	52,7	4,2	89,5
Budownictwo mieszka- niowe	43,6	4,6	24,3	1,9	55,7
Inwestycje szkoleniowe i socjalne	12,2	1,3	17,3	1,4	142,0
Inne	54,5	5,8	96,7	7,6	177,3

nie wsi w odpowiednie ilości towarów oraz utrudniających wykonanie planu obrotu towarowego przez handel wiejski. Zjawisko to należy uznać za tym bardziej niekorzystne, jeżeli się zważy, że znaczna część istniejących sklepów nie odpowiada warunkom sanitarnym i wymogom bezpieczeństwa, a ponadto duża ilość sklepów znajduje się w obiektach dzierżawionych, w wyniku czego spółdzielnie płacą znaczne sumy czynszów dzierżawnych.

Wzrostowi nakładów na inwestycje w zakresie budowy sklepów sprzyjały w ubiegłym roku uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyznające dodatkowe limity kredytów bankowych dla spółdzielni pionu CRS, a mianowicie uchwała Nr 195/59 z dnia 22 maja 1959 roku w sprawie rozwoju sieci handlowej i zakładów produkcyjnych jednostek CSR oraz uchwała Nr 20/59 z dnia 5 stycznia 1959 roku w sprawie budowy magazynów i punktów sprzedaży środków chemicznych do ochrony roślin.

Pomyślnym objawem jest także wzrost nakładów na inwestycje związane ze zwiększeniem ilości i modernizacją istniejących punktów skupu, szczególnie punktów skupu żywca. Do wzrostu nakładów w tym zakresie przyczyniło się w pewnym stopniu zezwolenie ministra finansów na przeznaczanie przez spółdzielnie w roku 1958 i w pierwszej połowie roku 1959 części marży (do 20%) uzyskanej w obrocie zwierzętami rzeźnymi na doinwestowanie punktów skupu zwierząt rzeźnych.

Poważny wzrost nakładów na magazyny pozostaje głównie w związku z budową magazynów hurtowych

dla nowo zorganizowanych hurtowni rejonowych (międzypowiatowych) oraz innych magazynów towarowych. Dokonane nakłady w tym zakresie tylko częściowo jednak uzupełniły istniejące potrzeby i powierzchnia magazynowa jest nadal w wysokim stopniu niewystarczająca. Towary magazynowane są w wielu przypadkach w pomieszczeniach zbyt szczupłych, utrudniających właściwe rozmieszczenie i dostęp do poszczególnych asortymentów. Zdarzają się nawet drastyczne przypadki składowania towarów wymagających dobrych magazynów (na przykład towarów włókienniczych) na placach pod plandekami.

Rozwiązania wymaga również sprawa magazynowania maszyn i narzędzi rolniczych, które w olbrzymiej większości przypadków składowane są na wolnym powietrzu i pod działaniem warunków atmosferycznych ulegają paczeniu i rdzewieniu. Wpływa to na zmniejszenie przydatności technicznej i wartości handlowej wielu drogich maszyn, jak ciągniki, młocarnie, siewniki, żniwiarki i utrudnia ich sprzedaż.

Powszechnym wreszcie zjawiskiem jest magazynowanie środków opałowych bezpośrednio na ziemi, na placach nie utwardzonych i nie ogrodzonych i w sposób nie zabezpieczający przed opadami, co powoduje znaczne ubytki naturalne i kradzieże opału.

Wzrost nakładów na budowę magazynów nawozowych przyniósł pewną poprawę w zakresie magazynowania nawozów sztucznych. Powierzchnia tych magazynów jest jednak nadal niedostateczna, co powoduje, że nawozy magazynowane są niejednokrotnie w sposób nieodpowiedni, wpływający na zmniejszenie ich wartości użytkowej. Należy nadmienić, że pomimo dość znacznego wzrostu ilości magazynów nawozów sztucznych, do czego przyczyniło się w pewnym stopniu utworzenie specjalnego funduszu inwestycyjnego na ten cel z 10% rabatu udzielanego od dostaw krajowych — wytyczne uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczące rozwoju sieci magazynów nawozowych nie zostały w pełni zrealizowane.

Dość wysoki wskaźnik wzrostu nakładów na gospody wiąże się z koniecznością rozwoju sieci gospód na szlakach turystycznych, terenach zaniedbanych i w miejscowościach wczasowych.

Stosunkowo znaczne nakłady na masarnie — pomimo trudnej sytuacji na rynku mięsnym — tłumaczy się koniecznością dokończenia wielu budów rozpoczętych w drugim półroczu 1958 roku w oparciu o uruchomione wówczas na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dodatkowe kredyty bankowe, przeznaczone na budowę masarni.

Znaczne zmniejszenie się wskaźnika nakładów na budownictwo mieszkaniowe wiąże się z wykonywaniem tych inwestycji w szerszym zakresie niż poprzednio przez spółdzielczość mieszkaniową.

Stosunkowo niski wskaźnik nakładów na rozbudowę zakładów produkcji materiałów budowlanych tłumaczy się wytycznymi wydanymi w tym zakresie przez CRS, zalecającymi budowę zakładów, które prowadzić będą produkcję w oparciu o surowce miejscowe, ograniczenie natomiast budowy takich zakładów, których produkcja ma się opierać na materiałach deficytowych, jak cement i żelazo zbrojeniowe. Należy wreszcie zwrócić uwagę na korzystny objaw zmniejszenia się nakładów na budownictwo administracyjno-handlowe i w wielu przypadkach deficytowo przetwórnice owocowo-warzywne.

Tabela 1

Rodzaje inwestycji	Rok 1958		Rok 1959		Wskaźnik roku 1959 do roku 1958
	Nakłady w milionach złotych	W proce- ntach	Nakłady w milionach złotych	W proce- ntach	
O g ó ł e m	940,0	100%	1269,6	100%	135%
Piekarnie	46,0	5,0	56,1	4,4	119,6
Masarnie i punkty uboju	64,5	6,9	91,2	7,2	141,4
Wytwórnice wód ga- zowych	33,9	3,6	40,3	3,2	118,5
Przetwórnice owocowo- warzywne	40,5	4,3	29,6	2,3	73,0
Zakłady produkcji materiałów budowlana- nych	51,3	5,4	33,7	2,7	65,7
Ośrodki wypożyczania maszyn	13,9	1,5	9,3	0,7	67,4
Inne zakłady produk- cyjne	15,9	1,7	21,3	1,7	133,4
Magazyny handlowe	122,3	13,0	184,1	14,5	150,4
Magazyny nawozowe	49,4	5,3	80,2	6,3	162,3
Szopy i składy	7,6	0,8	6,6	0,5	87,5
Sklepy	121,6	12,9	223,6	17,6	183,8
Gospody	18,6	2,0	34,4	2,7	185,2
Punkty skupu	35,8	3,8	67,6	5,3	189,1
Środki transportowe	148,6	15,8	200,6	15,8	135,0
Budownictwo admini- stracyjno-handlowe	58,9	6,3	52,7	4,2	89,5
Budownictwo mieszka- niowe	43,6	4,6	24,3	1,9	55,7
Inwestycje szkoleniowe i socjalne	12,2	1,3	17,3	1,4	142,0
Inne	54,5	5,8	96,7	7,6	177,3

nie wsi w odpowiednie ilości towarów oraz utrudniających wykonanie planu obrotu towarowego przez handel wiejski. Zjawisko to należy uznać za tym bardziej niekorzystne, jeżeli się zważy, że znaczna część istniejących sklepów nie odpowiada warunkom sanitarnym i wymogom bezpieczeństwa, a ponadto duża ilość sklepów znajduje się w obiektach dzierżawionych, w wyniku czego spółdzielnie płacą znaczne sumy czynszów dzierżawnych.

Wzrostowi nakładów na inwestycje w zakresie budowy sklepów sprzyjały w ubiegłym roku uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyznające dodatkowe limity kredytów bankowych dla spółdzielni pionu CRS, a mianowicie uchwała Nr 195/59 z dnia 22 maja 1959 roku w sprawie rozwoju sieci handlowej i zakładów produkcyjnych jednostek CSR oraz uchwała Nr 20/59 z dnia 5 stycznia 1959 roku w sprawie budowy magazynów i punktów sprzedaży środków chemicznych do ochrony roślin.

Pomyślnym objawem jest także wzrost nakładów na inwestycje związane ze zwiększeniem ilości i modernizacją istniejących punktów skupu, szczególnie punktów skupu żywa. Do wzrostu nakładów w tym zakresie przyczyniło się w pewnym stopniu zezwolenie ministra finansów na przeznaczanie przez spółdzielnie w roku 1958 i w pierwszej połowie roku 1959 części marży (do 20%) uzyskanej w obrocie zwierzętami rzeźnymi na doinwestowanie punktów skupu zwierząt rzeźnych.

Poważny wzrost nakładów na magazyny pozostaje głównie w związku z budową magazynów hurtowych

dla nowo zorganizowanych hurtowni rejonowych (międzypowiatowych) oraz innych magazynów towarowych. Dokonane nakłady w tym zakresie tylko częściowo jednak uzupełniły istniejące potrzeby i powierzchnia magazynowa jest nadal w wysokim stopniu niewystarczająca. Towary magazynowane są w wielu przypadkach w pomieszczeniach zbyt szczupłych, utrudniających właściwe rozmieszczenie i dostęp do poszczególnych asortymentów. Zdarzają się nawet drastyczne przypadki składowania towarów wymagających dobrych magazynów (na przykład towarów włókienniczych) na placach pod plandekami.

Rozwiązania wymaga również sprawa magazynowania maszyn i narzędzi rolniczych, które w olbrzymiej większości przypadków składowane są na wolnym powietrzu i pod działaniem warunków atmosferycznych ulegają páczeniu i rdzewieniu. Wpływa to na zmniejszenie przydatności technicznej i wartości handlowej wielu drogich maszyn, jak ciągniki, młocarnie, siewniki, żniwiarki i utrudnia ich sprzedaż.

Powszechnym wreszcie zjawiskiem jest magazynowanie środków opałowych bezpośrednio na ziemi, na placach nie utwardzonych i nie ogrodzonych i w sposób nie zabezpieczający przed opadami, co powoduje znaczne ubytki naturalne i kradzieże opału.

Wzrost nakładów na budowę magazynów nawozowych przyniósł pewną poprawę w zakresie magazynowania nawozów sztucznych. Powierzchnia tych magazynów jest jednak nadal niedostateczna, co powoduje, że nawozy magazynowane są niejednokrotnie w sposób nieodpowiedni, wpływający na zmniejszenie ich wartości użytkowej. Należy nadmienić, że pomimo dość znacznego wzrostu ilości magazynów nawozów sztucznych, do czego przyczyniło się w pewnym stopniu utworzenie specjalnego funduszu inwestycyjnego na ten cel z 1% rabatu udzielanego od dostaw krajowych — wytyczne uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczące rozwoju sieci magazynów nawozowych nie zostały w pełni zrealizowane.

Dość wysoki wskaźnik wzrostu nakładów na gospody wiąże się z koniecznością rozwoju sieci gospód na szlakach turystycznych, terenach zaniedbanych i w miejscowościach wczasowych.

Stosunkowo znaczne nakłady na masarnie — pomimo trudnej sytuacji na rynku mięsny — tłumaczy się koniecznością dokończenia wielu budów rozpoczętych w drugim półroczu 1958 roku w oparciu o uruchomione wówczas na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dodatkowe kredyty bankowe, przeznaczone na budowę masarni.

Znaczne zmniejszenie się wskaźnika nakładów na budownictwo mieszkaniowe wiąże się z wykonywaniem tych inwestycji w szerszym zakresie niż poprzednio przez spółdzielczość mieszkaniową.

Stosunkowo niski wskaźnik nakładów na rozbudowę zakładów produkcji materiałów budowlanych tłumaczy się wytycznymi wydanymi w tym zakresie przez CRS, zalecającymi budowę zakładów, które prowadzić będą produkcję w oparciu o surowce miejscowe, ograniczenie natomiast budowy takich zakładów, których produkcja ma się opierać na materiałach deficytowych, jak cement i żelazo zbrojeniowe. Należy wreszcie zwrócić uwagę na korzystny objaw zmniejszenia się nakładów na budownictwo administracyjno-handlowe i w wielu przypadkach deficytowe przetwórnice owocowo-warzywne.

Najważniejsze efekty gospodarcze uzyskane w wyniku nakładów inwestycyjnych dokonanych w latach 1958—1959 przedstawiają się ilościowo następująco:

(w ilości)

Tabela 2

Rodzaj inwestycji	Rok 1958	Rok 1959
Piekarnie	85	71
Masarnie	111	104
Punkty uboju	5	11
Wytwórnice wód gazowych	134	94
Przetwórnice owocowo-warzywne	28	28
Zakłady produkcji materiałów budowlanych	55	31
Inne zakłady produkcyjne	36	52
Magazyny handlowe	292	339 —w tym 94 hurtowe; 245 detaliczne
Magazyny nawozowe	192	184
Inne magazyny	15	77
Szopy i składy	95	101
Sklepy	427	738
Gospody	59	83
Punkty skupu	258	338
Budynki administracyjno-handlowe	60	80
Budynki mieszkalne	26	33
Samochody osobowe	92	28
Samochody ciężarowe	822	1 214
Furgonetki	—	79
Ciągniki i przyczepy	625	434 —w tym 131 ciągników i 303 przyczepy
Kompletne zaprzęgi konne	159	100

W wyniku tych inwestycji nastąpiło znaczne wzmocnienie bazy techniczno-gospodarczej spółdzielczości samopomocowej. Jednakże w porównaniu z występującymi potrzebami tempo przyrostu ilości niektórych obiektów, zwłaszcza takich jak: sklepy, magazyny, gospody — jest niewątpliwie zbyt powolne.

W celu dania możliwie pełnego obrazu działalności inwestycyjnej spółdzielczości wiejskiej zamieszczają się poniżej dane ilustrujące wysokość nakładów inwestycyjnych, dokonanych w latach 1958 i 1959 w przekroju terenowym (patrz tabl. 3).

Powyższe zestawienie wskazuje na korzystne zjawisko, że najwyższy procentowy wzrost ma miejsce w województwach, na terenie których występują największe potrzeby w zakresie inwestycji, a mianowicie w województwach: lubelskim (195,0%), białostockim (179,9%), kieleckim (177,8%), gdańskim (163,1%) i wrocławskim (142,7%).

Pewien wyjątek od tej ogólnej tendencji stanowi ubogie na ogół w środki trwałe województwo kosiński, w którym nakłady inwestycyjne dokonane w roku 1959 były nawet niższe niż w roku 1958. Nakłady w roku 1959 niższe niż w roku 1958 wykazuje poza tym tylko województwo opolskie. Ponadto znaczny wzrost nakładów występuje w zasobnych na ogół w środki trwałe województwach: katowickim (145,2%) i poznańskim (140,5%), co jest wynikiem dobrej sytuacji finansowej spółdzielni na terenie tych województw, umożliwiającej gromadzenie i przeznaczanie znacznych środków na finansowanie inwestycji.

Tabela 3

Województwo	Rok 1958		Rok 1959		Wskaźnik roku 1959 do roku 1958
	nakłady w milionach złotych	w procentach	nakłady w milionach złotych	w procentach	
Ogółem	940,0	100%	1269,6	100%	135%
1. Białystok	26,9	2,9	48,4	3,8	179,9
2. Bydgoszcz	79,2	8,4	82,6	6,5	104,3
3. Gdańsk	23,3	2,5	38,0	3,0	163,1
4. Katowice	61,3	6,5	89,0	7,0	145,2
5. Kielce	51,3	5,5	91,2	7,2	177,8
6. Koszalin	31,7	3,4	31,1	2,4	98,1
7. Kraków	99,7	10,6	122,8	9,7	125,2
8. Lublin	60,4	6,4	117,8	9,0	195,0
9. Łódź	53,2	5,7	73,2	5,8	137,6
10. Olsztyn	39,0	4,1	47,1	3,7	120,8
11. Opole	53,9	5,7	51,3	4,0	95,2
12. Poznań	96,2	10,2	135,0	10,6	140,5
13. Rzeszów	72,2	7,7	97,4	7,7	134,9
14. Szczecin	25,2	2,7	27,7	2,2	109,9
15. Warszawa	72,9	7,8	95,7	7,5	132,3
16. Wrocław	49,9	5,3	71,2	5,6	142,7
17. Zielona Góra	23,5	2,5	30,0	2,4	127,7
CRS i podległe zakłady	20,2	2,1	16,2	1,3	80,2
Spółdzielnia „Gromada”	—	—	3,9	0,3	—

Jeśli chodzi o strukturę techniczną nakładów inwestycyjnych, dokonanych przez spółdzielczość wiejską w latach 1958 i 1959, to kształtowała się ona następująco:

Tabela 4

	Rok 1958		Rok 1959	
	nakłady w milionach złotych	w procentach	nakłady w milionach złotych	w procentach
Ogółem nakłady	940	100%	1 269	100%
roboty budowlano-montażowe	547	58	733	58
zakupy	359	38	471	37
inne	34	4	65	5

Jak wynika z zestawienia struktura techniczna nakładów w obu analizowanych okresach była niemal identyczna.

Omawiając działalność inwestycyjną spółdzielczości samopomocowej, nie można nie wspomnieć o nieprawidłowościach w tej działalności, które wpływały hamująco na jej przebieg lub wypaczały zasadnicze jej kierunki.

Nieprawidłowości te można podzielić na powstałe z winy spółdzielni oraz na wynikające z przyczyn od spółdzielni niezależnych.

Do pierwszej z tych grup należy zaliczyć:

- rozpoczynanie inwestycji bez pełnego zapewnienia środków na ten cel i podejmowanie inwestycji (szczególnie w zakresie budowy zakładów wytwórczych) w rozmiarach niedostępcznych do bazy surowcowej lub możliwości zbytu,
- niedopilnowywanie przez spółdzielnie terminowego opracowywania dokumentacji i dokonywanie w niej często poważnych zmian już po zatwierdzeniu planów i kosztorysów, co powodowało opóźnienie w realizacji,
- niezałatwianie w odpowiednim czasie formalności prawnych związanych z przejęciem na własność działek gruntu, na których dokonywane są inwestycje,
- duże trudności w znalezieniu wykonawców uspołeczniionych z uwagi na zbyt późne sporządzanie i zatwierdzanie planów.

Jako trudności niezależne lub częściowo zależne od spółdzielni należy wymienić:

- poważne trudności w zaopatrzeniu materiałowym (brak cementu, cegły, belek żelaznych),
- opóźnienia w dostawach zamówionych maszyn,
- trudności w zakresie wykonania wszelkich instalacji,
- nieprzestrzeganie przez wykonawców ustalonych terminów zakończenia robót,
- jeśli chodzi o rok 1959 — niemożność podjęcia wielu zamierzonych inwestycji wskutek niezawarcia umów z wykonawcami przed 1 sierpnia 1959 roku oraz wstrzymanie wykonywania niektórych inwestycji w związku ze zwolnieniem przez wykonawców części robotników w wyniku uchwały Rady Ministrów Nr 384/59.

Należy nadmienić, że w spółdzielczości wiejskiej występuje niekorzystne zjawisko rozpoczynania robót inwestycyjnych na szerszą skalę dopiero w połowie roku i największego nasilenia zarówno zakupów, jak i robót budowlano-montażowych dopiero w czwartym kwartale, co powoduje, że wykonanie planowanych nakładów uzależnione jest w dużym stopniu od zmiennych warunków atmosferycznych w tym okresie.

Analizując działalność inwestycyjną spółdzielczości wiejskiej w latach 1958 i 1959 należy również przedstawić główne źródła sfinansowania dokonanych nakładów. Przedstawiają się one następująco:

	(w milionach złotych)	
	Rok 1958	Rok 1959
Ogółem nakłady	940,0	1.269,6
Wykorzystane kredyty bankowe	283,0	263,6
Własne środki spółdzielczości	657,0	1.006,0

Z wykorzystanej w roku 1959 ogólnej kwoty kredytów w wysokości 263,6 miliona złotych przypada 182,8 miliona złotych na kredyt limitowany, 7,4 miliona złotych na kredyt interwencyjny i 73,4 miliona złotych na kredyt nielimitowany. Ogólne wykorzystanie w 1959 roku kredytów w kwocie niższej niż w roku 1958 należy tłumaczyć przede wszystkim znacznym wzrostem środków własnych spółdzielni. Sprawilo to, że pomimo sfinansowania

z tego źródła nakładów w wysokości 1.006 milionów złotych oraz dokonania w roku 1959 spłaty zaciągniętych uprzednio kredytów w wysokości 186,5 miliona złotych — stan środków własnych na inwestycje na rachunkach bankowych spółdzielni wynoszący na koniec 1958 roku 273,9 miliona złotych wzrósł na dzień 31 grudnia 1959 roku do kwoty 293,6 miliona złotych, ponadto zaś spółdzielnie posiadały znaczne środki na inwestycje zaangażowane w eksploatacji. Wysokość tych środków według stanu na dzień 31 grudnia 1959 roku wynosiła około 190 milionów złotych.

Trzeba tu dodać, że ogólna suma środków własnych spółdzielczości w wysokości 1.006 milionów złotych przeznaczona w roku 1959 na finansowanie inwestycji obejmuje również pożyczki ze środków scentralizowanych, a mianowicie 151,3 miliona złotych z funduszu rozwoju i 34,9 miliona złotych z funduszu na budowę magazynów nawozowych. Największą pomoc z funduszy scentralizowanych otrzymały spółdzielnie z terenu województw: białostockiego i kieleckiego; poważne kwoty pożyczek przyznane również zostały spółdzielniom na terenie województw: warszawskiego, rzeszowskiego, olsztyńskiego i krakowskiego.

W toku kontroli bankowej zaobserwowano następujące główne nieprawidłowości w zakresie finansowania inwestycji:

a) główną nieprawidłowością w tym zakresie, na którą zwracają uwagę prawie wszystkie oddziały wojewódzkie, było rozpoczynanie inwestycji, na które spółdzielnie nie posiadały gotowej pełnej dokumentacji.

Częstym zjawiskiem było uchylanie się spółdzielni od złożenia w Banku planu rzeczowo-financego lub rozpoczynanie inwestycji bez zapewnienia sobie przez spółdzielnie środków na ich sfinansowanie.

b) bardzo częste przekraczanie planowanych kosztów inwestycji,

c) pomijanie w planach rzeczowo-financego części kosztów, na przykład kosztów związanych z nadzorem budów, kosztów urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy, przewozu, montażu i uruchomienia maszyn,

d) niestandardne prowadzenie księgowości inwestycyjnej i dokumentacji, co utrudniało kontrolę przebiegu wykonawstwa inwestycji,

e) dość częste przypadki zamrażania środków obrotowych w inwestycjach.

W narodowym planie gospodarczym na 1960 rok ustalony został limit nakładów na inwestycje zdecentralizowane dla spółdzielni pionu CRS w wysokości 898,1 miliona złotych. W pierwszym półroczu bieżącego roku limit ten został podwyższony o 244,8 miliona złotych.

Zgodnie z założeniami narodowego planu gospodarczego nakłady na roboty budowlano-montażowe nie powinny w pionie CRS przekroczyć kwoty 531,8 miliona złotych, co stanowi około 60% ustalonego pierwotnie limitu nakładów (898,1 miliona złotych). Jak z tego wynika planowany w 1960 roku udział robót budowlano-montażowych w ogólnej sumie nakładów jest nawet wyższy od procentowego udziału tych robót w nakładach inwestycyjnych lat 1958 i 1959 (58%). Zarówno jednak ustalony pierwotnie w narodowym planie gospodarczym, jak i zwiększony obecnie ogólny limit nakładów, jak też limit robót budowlano-montażowych jest niższy od faktycz-

nego wykonania w roku 1959 (nakłady ogółem 1.269 milionów złotych, roboty budowlano-montażowe 733 miliony złotych).

Należy przy tym dodać, że po podwyższeniu ogólnego limitu nakładów dla pionu CRS do kwoty 1.142,9 miliona złotych ustalony w narodowym planie gospodarczym globalny limit nakładów na roboty budowlano-montażowe (531,8 miliona złotych) stanowi zaledwie 46,5% limitu ogólnego.

Podział ogólnego limitu nakładów przedstawia się następująco:

Tabela 5
w milionach złotych

Województwo	Limit nakładów	Województwo	Limit nakładów
1. Białystok	45,1	12. Poznań	94,3
2. Bydgoszcz	75,5	13. Rzeszów	87,6
3. Gdańsk	31,5	14. Szczecin	28,0
4. Katowice	83,1	15. Warszawa	99,2
5. Kielce	78,3	16. Wrocław	62,2
6. Koszalin	30,7	17. Zielona Góra	31,0
7. Kraków	97,2	CRS i podległe	
8. Lublin	90,8	zakłady	33,1
9. Łódź	69,3	Spółdzielnia	
10. Olsztyn	49,3	„Gromada“	8,0
11. Opole	48,7		
		R a z e m	1 142,9

W celu zabezpieczenia prawidłowego kierunku inwestowania w roku 1960 i odpowiedniego uwzględnienia hierarchii potrzeb występujących w spółdzielczości wiejskiej — Zarząd Główny CRS zobowiązał wojewódzkie związki gminnych spółdzielni do:

- 1) dokończenia budowy obiektów rozpoczętych w roku 1959 lub w latach poprzednich. Koncentracja nakładów finansowych na te obiekty powinna w niedługim czasie przynieść oczekiwane efekty. W celu ich uzyskania należy również w większym niż dotychczas stopniu koncentrować nakłady inwestycyjne na przebudowę i modernizację obiektów istniejących,
- 2) zaspokojenia do końca 1960 roku wszystkich najpilniejszych potrzeb w zakresie budowy magazynów i punktów sprzedaży środków chemicznych do ochrony roślin. Budowę magazynów na środki chemiczne do ochrony roślin należy w miarę możliwości łączyć z budową magazynów na nawozy sztuczne,
- 3) wybudowania 238 magazynów nawozowych, 175 składów maszyn i narzędzi rolniczych i 25 mieszalni pasz treściwych,
- 4) przeznaczenia z wojewódzkiego limitu nakładów odpowiednich kwot na budowę magazynów hurtowych z uwzględnieniem magazynów dla hurtowni międzypowiatowych (zalecenie to zakłada, iż kwota ta powinna osiągnąć sumę około 81 milionów złotych),
- 5) skierowania niezbędnych środków na budowę i modernizację sklepów, punktów skupu i piekarni,
- 6) uwzględniania w swej polityce inwestycyjnej zadań, które wynikają z ogólnej polityki inwestycyjnej i dotyczą:

- a) odbudowy gospodarczej terenów przyczółkowych zniszczonych w wyniku działań wojennych,
- b) koncentracji inwestycji na terenach budowy nowych ośrodków przemysłowych i górniczo-energetycznych oraz w rejonie Bieszczad, w celu zabezpieczenia dostatecznej obsługi ludności napływowej na te tereny,
- c) zagospodarowania miejscowości wczasowo-lotniskowych.

Zarząd Główny CRS zobowiązał również spółdzielnie i ich związki do:

1) stosowania zasady, że podejmowanie nowych inwestycji powinno nastąpić dopiero po opracowaniu planu kompleksowego, perspektywicznego, uwzględniającego całokształt potrzeb inwestora i że nie mogą być realizowane inwestycje nie posiadające zatwierdzonej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a w wyjątkowych przypadkach przynajmniej pierwszego stadium dokumentacji oraz roboczej dokumentacji technicznej w zakresie wystarczającym do prowadzenia robót w ciągu danego roku,

2) przestrzegania w projektowaniu i realizacji budów jak najdalej posuniętej zasady oszczędności w stosowaniu materiałów budowlanych, szczególnie stali i drewna i jak najszerzego stosowania materiałów miejscowych i zastępczych oraz dokumentacji typowej i powtarzalnej,

3) dokładnego badania celowości i efektywności zamierzeń inwestycyjnych, prawidłowego ustalania lokalizacji nowych inwestycji oraz dostosowania ich rozmiarów do zamierzonych ich funkcji i możliwości zaopatrzenia i zbytu.

Ustalony dla spółdzielni pionu CRS limit nakładów na inwestycje na rok 1960 ma być sfinansowany w pierwszym rzędzie ze środków własnych spółdzielczości, z czego około 220 milionów złotych mają stanowić pożyczki z funduszu rozwoju i z funduszu na budowę magazynów nawozowych oraz około 12 milionów złotych dotacje z funduszy: szkoleniowego i socjalnego. Spółdzielnie, których fundusze własne na inwestycje nie wystarczają na sfinansowanie planowanych inwestycji, mogą się ubiegać o kredyt bankowy na uzupełnienie brakujących własnych funduszy inwestycyjnych do wysokości planowanych nakładów.

* * *

Na tle omówionych poprzednio nakładów inwestycyjnych i źródeł ich sfinansowania oraz zasadniczych kierunków inwestycji w roku 1960 należy również wspomnieć o polityce kredytowej Banku.

Przy obowiązującym do roku 1957 systemie limitowania nakładów inwestycyjnych oddziaływanie Banku i stosowanie rygorów było mocno ograniczone. Bank nie posiadał wystarczających możliwości oddziaływania na spółdzielnie inwestujące z własnych funduszy w przypadku stwierdzenia braku celowości w realizacji danej inwestycji lub naruszenia norm prawnych czy zasad rozrachunku gospodarczego. Przy tym systemie kredyt bankowy, obok pożyczek z funduszu rozwoju, trafiał najczęściej do spółdzielni ekonomicznie słabych lub źle gospodarujących, w wyniku czego terminowa zwrotność tego kredytu w wielu przypadkach jest bardzo problematyczna.

W latach 1958—1959 stosowana była zasada, że wysokość nakładów na inwestycje zdecentralizowane dla spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w narodowym planie gospodarczym ustalana była orientacyjnie a nie w formie limitu bezwzględnie obowiązującego. Limitowaniu natomiast podlegał bankowy kredyt na finansowanie inwestycji zdecentralizowanych. Ponadto od połowy 1958 roku spółdzielnie mogły korzystać z kredytu na sfinansowanie drobnych inwestycji dających szybkie efekty gospodarcze. Biorąc pod uwagę duże niedoinwestowanie spółdzielczości samopomocowej należy przyznać, że system ten był dla niej bardzo dogodny, gdyż spółdzielnie posiadające własne środki finansowe mogły z nich w dowolnej wysokości inwestować. Pewnym hamulcem w tym przypadku był brak wykonawców i brak niektórych materiałów. Wiele spółdzielni jednak szybko te trudności pokonało, tworząc własne ekipy remontowo-budowlane, zaopatrywane w materiały z puli przeznaczonej na rynek wiejski. Takie rozwiązanie było oczywiście nieprawidłowe, gdyż uszczuplało masę towarową przeznaczoną dla rolników.

Rozpatrując ten system od strony bankowej kontroli inwestycji i od strony zwrotności kredytu podkreślić należy, że posiadał on wiele zasadniczych wad utrudniających wykonanie zadań bankowych. Większość spółdzielni rentownych bez względu na potrzeby inwestycyjne przeznaczała znaczne sumy z wypracowanych nadwyżek bilansowych na fundusz inwestycyjny, nie dostrzegając konieczności jednoczesnej odbudowy funduszy obrotowych. W wyniku tego na rachunku bankowym środków na inwestycje, jak to poprzednio wykazaliśmy, nagromadziły się znaczne sumy, a ponadto poważna część funduszu inwestycyjnego była zaangażowana w finansowaniu obrotu towarowego. Przykładowo można również nadmienić, że w latach 1958 — 1959 około 43—45% czystej nadwyżki bilansowej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu przeznaczyła na fundusz inwestycyjny, a zaledwie 13—15% tej nadwyżki na zwiększenie funduszy obrotowych.

Przejmując do finansowania inwestycje spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu Narodowy Bank Polski wprowadził wiele zmian do zasad kredytowania tych inwestycji w celu wzmocnienia kontroli celowości i efektywności inwestycji oraz zabezpieczenia terminowej zwrotności kredytu.

Zmiany dokonane przez Narodowy Bank Polski w zasadach kredytowania inwestycji poszły w następujących kierunkach:

1. W związku z tym, że działalności inwestycyjnej spółdzielni nie można rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu jej działalności gospodarczej, analizie bankowej i kontroli podlegają wszystkie plany rzeczowo-finansowe dotyczące zarówno inwestycji finansowanych kredytem bankowym, jak też wykonywanych wyłącznie ze środków własnych inwestora.

Badanie kompleksowego planu inwestycji (zarówno finansowanych kredytem bankowym, jak i ze środków własnych) ma na celu zaznajomienie oddziału Banku ze wszystkimi inwestycjami spółdzielni, bez czego nie byłoby możliwe prawidłowe finansowanie inwestycji, a także prawidłowe kredytowanie środków obrotowych.

Badanie tego planu ma również na celu umożliwić oddziałom Banku zapobieganie, w drodze interwencji i stosowania rygorów kredytowych nawet

w zakresie kredytowania działalności eksploatacyjnej, podejmowaniu przez spółdzielnie inwestycji nieefektywnych, nienależycie przygotowanych do realizacji lub nie mających pełnego pokrycia finansowego.

2. Gdy na sfinansowanie inwestycji w całości lub w części spółdzielnia przewiduje kredyt bankowy, rozpoczęcie inwestycji może nastąpić po uzyskaniu decyzji Banku o przyznaniu kredytu.

3. W przypadku stwierdzenia, że spółdzielnia realizuje inwestycje, której plan rzeczowo-finansowy nie został w Banku złożony, oddział Banku może całkowicie lub częściowo wstrzymać wypłaty z jej funduszu inwestycyjnego do czasu złożenia planu.

4. Bank kładzie duży nacisk na terminowe wykonanie inwestycji i w razie przekroczenia przez inwestora planowanych terminów realizacji poszczególnych etapów danej inwestycji typu budowlanego lub montażowego oddziały Banku powinny stosować odpowiednie rygory finansowe.

5. Kontrola bankowa danej inwestycji ma charakter długofalowy, gdyż rozpoczyna się z momentem złożenia w oddziale Banku planu rzeczowo-finansowego, a kończy się dopiero po stwierdzeniu czy dana inwestycja przynosi zamierzone efekty ekonomiczne.

6. Stwierdzone nieprawidłowości w zakresie inwestycji kredytowanych i finansowanych z własnych środków inwestora są przedmiotem interwencji oddziałów Banku w spółdzielniach lub ich jednostkach nadrzędnych.

W razie ich bezskuteczności oddział Banku może zastosować odpowiednie środki oddziaływania kredytowego w postaci czasowego wstrzymania wypłat z kredytu, wstrzymania w ogóle lub ograniczenia dalszego kredytowania, przedterminowej spłaty części lub całości kredytu inwestycyjnego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy nieprawidłowości w gospodarce środkami trwałymi mają poważny wpływ na działalność eksploatacyjną, zastosowanie restrykcji może być rozszerzone przez Bank również na kredytowanie środków obrotowych.

7. Spółdzielniom nadmiernie zadłużonym w kredycie inwestycyjnym lub ponoszącym straty na działalności eksploatacyjnej Bank może odmówić udzielenia nowego kredytu na inwestycje.

W celu zapobieżenia przeznaczaniu czystej nadwyżki bilansowej na fundusz inwestycyjny w wysokości nie uzasadnionej zamierzeniami inwestycyjnymi — jednocześnie z omówionymi zmianami w zasadach finansowania inwestycji — Bank zwiększył wymogi w zakresie odbudowy własnych funduszy obrotowych spółdzielni. Ponadto Bank odstąpił od sztywnych terminów spłaty kredytu inwestycyjnego w zależności od charakteru i rodzaju inwestycji i wprowadził zasadę ustalania terminów spłaty tego kredytu w zależności od sytuacji płatniczej spółdzielni i możliwości zakumulowania odpowiednich funduszy inwestycyjnych.

W bieżącym roku nastąpiła zmiana w metodach regulowania rozmiarów nakładów inwestycyjnych. Ustalony w narodowym planie gospodarczym ogólny limit nakładów inwestycyjnych, a w nim limit robót budowlano-montażowych stały się dyrektywnymi limitami (mowa tu o globalnych limitach dla pionów CRS „Samopomoc Chłopska”) dla spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu bez względu na wysokość planowanej akumulacji środków własnych. Wysokość

kredytu bankowego uzależniona jest natomiast od tego jak ukształtują się środki własne spółdzielni przeznaczone do wydatkowania na inwestycje w roku bieżącym do limitu nakładów. Ponadto zostały stworzone warunki do finansowania drobnych inwestycji przynoszących szybkie efekty ekonomiczne nie tylko z kredytów, lecz także z własnego funduszu inwestycyjnego spółdzielni. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu uzyskała również możliwość przekraczania globalnego limitu o nakłady inwestycyjne związane z zabezpieczeniem przed zniszczeniem niektórych towarów masowych na przykład węgla. Zaostrzone zostały wymogi w zakresie przygotowania inwestycji do realizacji, przebiegu wykonania inwestycji i przestrzegania kosztorysów. Inne zasady ustalone w latach 1958 — 1959 są nadal aktualne.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że dokonane w latach 1958 — 1960 zmiany w zasadach finansowania inwestycji zdecentralizowanych w poważnym stopniu wpłynęły na wzrost dyscypliny w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu w zakresie przygotowania inwestycji, przebiegu ich realizacji i ekonomicznego wykorzystania tych inwestycji. Niemalą w tym zasługę mają władze spółdzielcze wszystkich instancji i aparat rewizyjny spółdzielczości samopomocowej, które nadawały kierunek inwestycjom i śledziły przebieg realizacji inwestycji. Oddziały Banku po początkowym okresie zapoznania się z nowym dla nich zagadnieniem na ogół dobrze opanowały problematykę związaną z finansowaniem i kontrolą inwestycji, co w poważnym stopniu wpłynęło na podniesienie dyscypliny inwestycyjnej, w spółdzielniach.

Odnosi się jednak wrażenie, że znaczna część oddziałów Banku w niedostatecznym jeszcze stopniu analizuje celowość, rozmiary i efektywność inwestycji oraz zbyt nieśmiało stosuje rygory kredytowe i finansowe w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w gospodarce inwestycyjnej spółdzielni. A trzeba stwierdzić, że mimo podniesienia się dyscypliny inwestycyjnej w spółdzielniach, nadal stwierdza się wiele zasadniczych wypaczeń w ich gospodarce inwestycyjnej.

Aby to twierdzenie nie było gołosłowne podajemy kilka przykładów:

Wszystkie władze centralne, zarówno partyjne jak i państwowe zgodnie stwierdzają, że front robót budowlano-montażowych między innymi w spółdzielczości samopomocowej jest za szeroki, co w konsekwencji powoduje przewlekłe wykonywanie tych robót i spóźnione oddawanie do eksploatacji gotowych obiektów. Tymczasem w roku bieżącym po wprowadzeniu dyrektywnego limitu nakładów inwestycyjnych dla spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w wielu województwach obserwuje się tendencję do hamowania tempa realizacji inwestycji rozpoczętych już w latach ubiegłych oraz rozpoczynania (oczywiście kosztem inwestycji kontynuowanych) wielu nowych, nie zawsze uzasadnionych koniecznością, budów. To powoduje, że wykonawcy przerywają roboty przy inwestycjach rozpoczętych w latach ubiegłych i schodzą z placu budowy. Nie trzeba być wielkim znawcą w zakresie inwestycji, aby wysnuć z tej sytuacji dwa wnioski:

1) przerwanie wykonawstwa inwestycji rozpoczętych w latach ubiegłych i zejście wykonawcy z placu budowy musi spowodować dodatkowe koszty

związane z zabezpieczeniem dotychczasowego stanu robót oraz z powrotem wykonawcy na teren budowy;

2) przesunięcie terminu ukończenia budowy automatycznie wpłynie na opóźnienie eksploatacji obiektu.

W tych warunkach uważamy, że jeżeli inwestycja jest celowa, oddział Banku powinien domagać się od inwestora jej kontynuowania, a w przypadku przerwania robót odmawiać przyjęcia do finansowania planów rzeczowo-finansowych na nowe inwestycje o charakterze budowlano-montażowym.

Pierwszy, zasadniczy — naszym zdaniem — postulat to konieczność kontynuowania inwestycji rozpoczętych w latach ubiegłych a nawet jeśli tylko istnieją warunki do tego — przyspieszenia tempa budowy i zawężania w ten sposób frontu robót do rozsądnych rozmiarów.

Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa cyklu inwestycyjnego. Na kilkudziesięciu placach budowy spółdzielczości samopomocowej roboty przekraczają okres ustalony dla inwestycji zdecentralizowanych, a dokumentacja techniczna i kosztorysowa tych budów stale jeszcze ulega zmianie, powodując dalszą zwłokę w ich zakończeniu. Wydaje się, że oddziały finansujące te inwestycje wykazują zbyt dużą tolerancję wobec takich inwestorów.

Drugi zasadniczy postulat, to konieczność głębszego analizowania celowości inwestycji również pod kątem hierarchii potrzeb i rozmiarów inwestycji. Wiele jest przykładów wykonywania nie przemyślnych inwestycji, my jednak ograniczymy się do przytoczenia niektórych z nich jako typowych.

W jednym z województw kosztem kilku milionów złotych została zbudowana wytwórnia kaflí. Występujące trudności w zbycie kaflí skłaniają inwestora do przedstawienia produkcji dodatkowym kosztem na produkcję płytek posadzkowych. Jednocześnie jednak jednostka nadrzędna tego inwestora przeprowadziła w oddziale Banku penetrację czy Bank byłby skłonny do udzielenia kredytu na budowę drugiej wytwórni kaflí usytuowanej w niedalekiej odległości od pierwszej.

W pewnej miejscowości spółdzielnia przystąpiła do budowy dużej, jak na stosunki spółdzielcze, masarni, której koszty budowy mają wynieść kilka milionów złotych. W toku budowy projektuje się zmianę założeń inwestycyjnych, przy czym charakterystyczne jest to, że według nowych założeń zdolność produkcyjna tej masarni ma wzrosnąć o 100%, a koszty budowy o 300%. Nowa dokumentacja techniczna ma kosztować kilkaset tysięcy złotych.

Wydaje się, że do budowy i prowadzenia dużych zakładów tego typu powołane są państwowe zakłady mięsne, natomiast masarnie spółdzielcze powinny być nastawione na zaspokojenie lokalnych potrzeb ludności wiejskiej. Ponadto warto chyba się zastanowić czy w obecnej sytuacji na rynku mięsnym paląca jest sprawa budowy tej masarni w takich rozmiarach.

W zakresie rozbudowy sieci detalicznej spółdzielczości samopomocowej wszyscy są zgodni, że tempo jej jest niedostateczne. Mimo braku wielu sklepów na wsi i dzierzawienia za wysoką opłatą sklepów urągających często elementarnym wymogom kultury handlu, obserwuje się niewłaściwy kierunek rozbudowy tej sieci. W powiatowych miastach często powstają dużym nakładem środków materiałowych

i finansowych wiejskie domy towarowe, konkurujące z handlem miejskim i to masą towarową przeznaczoną dla konsumenta wiejskiego, podczas gdy na wsi często odległość między jednym sklepem a drugim jest bardzo znaczna i wskutek tego obsługa mieszkańców wsi jest mało sprawna.

Inna sprawa to struktura branżowa nowo uruchamianych sklepów. Ogólnie słyszy się opinię, że mieszkańcy wsi z różnych powodów chętnie kupują towary przemysłowe w mieście. Z drugiej strony wiadome jest, że w wyniku obecnej sytuacji rynkowej w handlu spiętrzyły się poważnie zapasy niektórych artykułów przemysłowych. Wydawałoby się, że organizacje handlowe powinny być zainteresowane w oferowaniu ludności tych właśnie artykułów i to w warunkach jak najkorzystniejszych, a między innymi w odpowiednio urządzonych sklepach.

Tymczasem przyjrzyjmy się rozwojowi sieci detalicznej w handlu wiejskim na przykładzie pierwszego kwartału 1960 roku. W tym okresie sieć detaliczna handlu wiejskiego wzrosła o 472 jednostki, wśród których sklepów przemysłowych powstało 8, gospodarstwa domowego i artykułów żelaznych 11, obuwniczych 20, odzieżowych 5, galanterii i pasmanterii 16, wyrobów żelaznych 1, artykułów elektrotechnicznych 11, artykułów gospodarstwa domowego 2, pomocniczych punktów sprzedaży 132, sklepów spożywczych 240. Między innymi likwidacji uległy: 23 sklepy odzieżowo-włókienniczo-obuwnicze, 4 sklepy artykułów papierniczych i sportowych, 31 sklepów włókienniczych, 4 sklepy meblarskie. Wydaje się, że struktura wzrostu sieci detalicznej nie bardzo sprzyja aktywizacji handlu artykułami przemysłowymi na wsi.

Z przytoczonych przykładów można chyba śmiało wyciągnąć wniosek, że zagadnienie szczegółowego analizowania celowości inwestycji, ich rozmiarów i hierarchii potrzeb jest w tej sytuacji sprawą konieczną.

Powszechnie znane jest zjawisko dużego niedoinwestowania spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, lecz sytuacja finansowa tej spółdzielczości oraz istniejący jeszcze deficyt wielu materiałów i brak solidnych wykonawców nie pozwala na szybkie zaspokojenie jej potrzeb. W tych warunkach wszelkie decyzje inwestycyjne muszą być podejmowane z wielkim rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności za prawidłowe wykorzystanie limitu nakładów inwestycyjnych. Preferencję powinny uzyskać inwestycje najniezbędniejsze w obecnej sytuacji gospodarczej kraju i w działalności spółdzielni.

Naszym zdaniem w roku bieżącym główne kierunki inwestycji stanowią inwestycje kontynuowane oraz nowe inwestycje w zakresie budowy magazynów, sklepów branżowych i pawilonów maszyn

rolniczych, których budowa jeszcze się nie rozwinęła.

Konieczne jest uwzględnienie w szerszych niż dotychczas rozmiarach w polityce kredytowej oddziałów tych zasadniczych kierunków inwestowania i przeciwstawianie się podejmowaniu przez spółdzielnie inwestycji niekoniecznie potrzebnych w obecnej sytuacji lub wręcz niecelowych.

Na zakończenie należałoby jeszcze wspomnieć o nadal istniejących, chociaż już w mniejszych rozmiarach, nieprawidłowościach w zakresie przygotowania inwestycji do realizacji i dyscypliny finansowej. Pewien liberalizm ze strony niektórych oddziałów w tym zakresie jest wręcz szkodliwy.

Istniejące przepisy nakładają na Bank obowiązek sprawdzenia przed rozpoczęciem finansowania inwestycji czy dana inwestycja została należycie przygotowana od strony dokumentacji prawnej, technicznej i kosztorysowej. Tymczasem w praktyce oddziały przyjmują do finansowania plany rzeczowo-finansowe na inwestycje nienależycie przygotowane, w następstwie czego mają duże kłopoty z inwestorami, którzy zwlekają z dopełnieniem tych wymogów.

Są jeszcze spółdzielnie, które w ogóle podejmują inwestycje bez należytego przygotowania ich i bez poinformowania o tym oddziału Banku (tak zwane dzięki inwestycje), finansując te inwestycje z nieprawidłowych źródeł. Dość częstym zjawiskiem jest finansowanie takich inwestycji z funduszy i kredytów obrotowych, a nawet z zaliczek pobieranych w Banku na skup.

Przykładem może być w tym przypadku jeden z powiatowych związków gminnych spółdzielni w województwie warszawskim, który łamie wszelkie obowiązujące przepisy i realizuje inwestycje jakie chce, finansując je z wszystkich dostępnych źródeł.

Wydaje się, że Bank dysponuje dostatecznym arsenalem rygorów w zakresie finansowania inwestycji i eksploatacji, aby przeciwstawić się tego rodzaju zjawiskom; należy tylko te możliwości umiejętnie wykorzystać.

Na zakończenie pragniemy jeszcze raz podkreślić, że spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu dokonała w minionym okresie dużego kroku naprzód i że jej osiągnięcia mają dla naszej gospodarki narodowej ogromne znaczenie, tym więcej, że były one uzyskane w bardzo trudnych warunkach.

Osiągnięcia te nie mogą jednak przesłaniać istniejących jeszcze nieprawidłowości. Zadaniem Banku w tym przypadku jest świadome oddziaływanie przy pomocy postawionych przez państwo do jego dyspozycji środków w kierunku usunięcia tych nieprawidłowości.

J. Krug
W. Zajaczek

INWESTYCJE ZDECENTRALIZOWANE A DZIAŁALNOŚĆ EKSPLOATACYJNA PRZEDSIĘBIORSTW

W ewolucji, jakiej ulegał system planowania i finansowania inwestycji na przestrzeni ostatnich trzech lat, systematycznie powiększała się sfera inwestycji zdecentralizowanych. Stanowią one domenę przedsiębiorstw pod względem decyzji rzeczowej i finansowej. Obejmują całokształt inwestycji przedsiębiorstw, dokonywanych w celu zabezpieczenia kontynuacji normalnej, bieżącej działalności gospodarczej. W tej grupie mieszczą się ponadto inwestycje mające zapewnić rozwój przedsiębiorstw, ustalony w planach techniczno-ekonomicznych w zakresie produkcji, usług i obrotu, o ile wzrost ma być uzyskany przez zainstalowanie zmodernizowanych maszyn i urządzeń, uwzględniających zdobycze postępu technicznego, najbardziej ekonomiczne w warunkach danego przedsiębiorstwa.

Obsługa finansowa inwestycji zdecentralizowanych wykonywana jest przez ten sam bank, który finansuje działalność eksploatacyjną. W tym stanie rzeczy przez aparat banku nie może być pomijany fakt występowania w poszczególnych przedsiębiorstwach ścisłych powiązań między inwestycjami zdecentralizowanymi a działalnością eksploatacyjną. Współzależność ta jest podyktowana przez:

— fakt bezpośredniego oddziaływania tych inwestycji na przebieg procesów eksploatacyjnych,

— obowiązującą zasadę finansowania inwestycji zdecentralizowanych ze środków wygospodarowanych przez przedsiębiorstwa we własnym zakresie w działalności eksploatacyjnej.

W tych warunkach wykorzystywanie przez aparat banku przy kontroli inwestycji zdecentralizowanych wszelkich informacji o zjawiskach zachodzących w działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstwa, uzyskiwanych w toku finansowania środków obrotowych oraz rozpatrywanie ich we wzajemnej łączności jest nieodzownym warunkiem podejmowania prawidłowych decyzji gospodarczych i wpływania na usprawnienie gospodarki środkami obrotowymi. Ponadto jest celowe, aby bank, obok danych charakteryzujących działalność eksploatacyjną inwestora, wykorzystywał przez porównywanie odpowiednie wskaźniki osiągnięte przez inne przedsiębiorstwa, produkujące takie same wyroby.

Podstawowym zadaniem inwestycji zdecentralizowanych — z punktu widzenia ich oddziaływania na procesy eksploatacyjne przedsiębiorstw — jest:

— utrzymanie zasobu środków trwałych, a dzięki temu i produkcji, w skali niezmienniej,

— osiągnięcie wzrostu produkcji pod warunkiem, że następuje to przez usprawnienie, unowocześnienie lub mechanizację środków produkcji (a nie przez organizowanie nowej produkcji podstawowej)¹⁾,

— osiągnięcie obniżki kosztów własnych produkcji usług lub obrotu.

Biorąc pod uwagę ten zakres oddziaływania inwestycji zdecentralizowanych na procesy eksploatacyjne nieodzowne jest, aby bank przed przyjęciem

do realizacji planów rzeczowo-finansowych oraz przed notyfikowaniem umów dotyczących robót budowlano-montażowych, analizował — w ramach badania efektywności i celowości — program inwestycyjny przedsiębiorstw również od strony wskaźników finansowych, osiąganych przez przedsiębiorstwo w procesie eksploatacji. Odnosi się to, zwłaszcza do następujących danych z zakresu gospodarki środkami obrotowymi:

— produkcja towarowa według cen zbytu (plan — wykonanie),

— koszt własny produkcji towarowej w układzie kalkulacyjnym, w szczegółowym przekroju analitycznym (plan — wykonanie),

— sprzedaż po cenie sprzedaży (plan — wykonanie),

— kształtowanie się stanów zapasów materiałów, półfabrykatów i produkcji w toku oraz wyrobów gotowych w stosunku do normatywu,

— kształtowanie się zapasów zbędnych i wyłączonych z kredytowania,

— długość cyklu obiegu środków obrotowych w poszczególnych fazach.

Zadania planowe przedsiębiorstw w zakresie wzrostu produkcji, usług i obrotu oraz w zakresie obniżki kosztów własnych powinny być realizowane w pierwszej kolejności, przez wprowadzenie lepszej organizacji pracy. Wymienić tu należy lepsze zagospodarowanie przez przedsiębiorstwo maszyn i urządzeń, wzrost wydajności pracy ludzkiej, zastosowanie lepszych i nowszych metod technologicznych, normalizację i standaryzację wyrobów, wprowadzenie nowych tworzyw i ekonomiczniejszych surowców.

Jeśli analiza działalności eksploatacyjnej wykaże, że w przedsiębiorstwie zaniedbano wprowadzenie takich usprawnień organizacyjnych, które mogłyby być zrealizowane bez dodatkowych inwestycji, wówczas stawia to automatycznie pod znakiem zapytania celowość projektowanych zamierzeń inwestycyjnych. Stosowanie kalkulacji porównawczych między kosztami własnymi różnych zakładów tej samej branży jest najprostszą i bardzo skuteczną metodą uzyskiwania sygnałów o błędach organizacyjnych.

Szczegółowa analiza danych, przytoczonych wyżej, dotyczących działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw oraz wyprowadzenie odpowiednich związków zachodzących między tymi wskaźnikami a programem inwestycyjnym może dać wyjaśnienie w wielu sprawach, które powinny mieć zasadniczy wpływ na podjęcie lub zaniechanie inwestycji. Dla zobrazowania jak szeroki wachlarz zagadnień może być zbadany przez pryzmat działalności eksploatacyjnej podajemy kilka przykładów nie starając się nawet o ich usystematyzowanie.

Jeżeli niewłaściwe kształtowanie się zapasów materiałowych oraz spowodowane przestojami wydłużanie się cyklu produkcyjnego wskazuje na brak ciągłości zaopatrzenia w surowce niezbędne dla produkcji, w energię oraz w półfabrykaty (o ile ma miejsce współpraca z kooperantami), wówczas pierwszeństwo w realizacji powinno być przyznane

¹⁾ Od zasady tej mogą istnieć odchylenia, gdy specyfika danej gałęzi gospodarki narodowej bądź branży uzasadnia szersze pojmowanie zakresu inwestycji zdecentralizowanych.

tym zamierzeniom inwestycyjnym, które prowadzą do usprawnienia i uregulowania gospodarki zaopatrzeniowej przedsiębiorstwa (na przykład rozbudowa magazynów w przypadku, gdy brak odpowiedniej powierzchni magazynowej nie pozwala na zaopatrywanie się w okresach cyklicznych, przyjętych w normatywie; budowa studni artezyjskiej, kiedy urządzenia komunalne nie zapewniają dostaw dostatecznej ilości wody).

Ponadnormatywne zapasy produkcji w toku oraz wydłużający się cykl w tej fazie produkcji, w przypadku występowania przerw awaryjnych, może być dowodem fizycznego zużycia maszyn i urządzeń, może być także dowodem niedostatecznie zmechanizowanego transportu wewnętrznego i innych braków w gospodarce inwestycyjnej przedsiębiorstwa, wyznaczając tym samym najpilniejsze kierunki inwestycji.

Niewykonanie planu sprzedaży i gromadzenie się ponadnormatywnych zapasów wyrobów gotowych może w przedsiębiorstwie przemysłowym świadczyć między innymi o:

- 1) nadmiernych rozmiarach produkcji, przekraczających popyt i nasycenie rynku danym wyrobem,
- 2) złej jakości lub nieestetycznej formie wyrobów,
- 3) wysokiej cenie wyrobu, spowodowanej wysokimi kosztami własnymi produkcji.

Przypadek pod 1) będzie stanowił z reguły przeciwwskazanie do dalszego inwestowania w danym kierunku. W przypadku 2) i 3) natomiast może się okazać celowe unowocześnienie parku maszynowego, jeżeli winą złej jakości, nieestetycznego wyglądu lub wysokich kosztów własnych wyrobu przypisać można posługiwaniu się przez przedsiębiorstwo przestarzałymi narzędziami produkcji, które eliminują możliwość zastosowania w produkcji nowych form obróbki oraz tworzyw sztucznych i mas plastycznych w miejsce surowców tradycyjnych.

Analiza kosztów jednostkowych w przekroju kalkulacyjnym może wskazać, które kierunki inwestycji przyniosą obniżkę kosztów własnych produkcji.

Analiza wskaźników działalności eksploatacyjnej, przeprowadzona we właściwym okresie po oddaniu inwestycji do eksploatacji, powinna dać odpowiedź na pytanie czy zrealizowane inwestycje dały planowane efekty techniczno-ekonomiczne. Odchylenia ujemne w tym zakresie powinny być dla banku sygnałem do zaostrożenia oceny nowych zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstwa.

Jeśli inwestycja, finansowana z kredytu nielimitowanego, nie przyniosła wystarczająco wysokich efektów gospodarczych, wówczas powinno być dokonane przekwalifikowanie zadłużenia na kredyt limitowy, ponieważ przedsiębiorstwo utraciło przez to prawo do przeznaczenia na spłatę kredytu dodatkowego zysku, planowanego przy założeniu szybkiej rentowności.

Rozmiary projektowania i realizowania inwestycji zdecentralizowanych i kapitalnych remontów ograniczone są wielkością funduszu inwestycyjno-remontowego, wygospodarowanego przez przedsiębiorstwo. Środki te akumulują się w procesie eksploatacji. Pochodzą one przede wszystkim z amortyzacji oraz z części funduszu rozwoju lub zysku przedsiębiorstwa. Kredyty bankowe, udzielane przedsiębiorstwom na inwestycje zdecentralizowane antycypują na niezbędny okres czasu te środki pieniężne, które zostaną w przyszłości wygospodarowane przez kredytobiorcę w procesie eksploatacji na jego fundusz inwestycyjno-remontowy i przeznaczone w planie zużycia tego funduszu na spłatę wykorzystanych kredytów inwestycyjnych.

Dla opracowania i analizy perspektywicznych planów inwestycyjnych przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz dla określenia wielkości środków, jakie w latach przyszłych będą mogły być w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przeznaczone na spłatę zaciąganych obecnie kredytów inwestycyjnych, konieczne jest posiadanie odpowiedniego rozeznania w dynamice akumulacji środków funduszu inwestycyjno-remontowego. I znów tu jest potrzebna gruntowna znajomość eksploatacyjnych procesów przedsiębiorstw. Fundusz rozwoju tworzy się z zysku. Na finansowanie inwestycji zdecentralizowanych służy część funduszu rozwoju, pozostająca po pokryciu przyrostu normatywu środków obrotowych.

Bez trafnej oceny przewidywanego kształtowania się zysku oraz przyrostu normatywu nie można wyciągać jakichkolwiek wniosków w zakresie dynamiki akumulacji funduszu inwestycyjno-remontowego w przedsiębiorstwach. Projektowane wprowadzenie już na najbliższą pięcioletnią wieloletnich normatywów i innych długofalowych wskaźników finansowych będzie również ważnym usprawnieniem na odcinku programowania i finansowania inwestycji zdecentralizowanych.

J. Bednarowicz

PRZEKROJE TERENOWE PLANU KASOWEGO I PLANU KREDYTOWANIA

Potrzeba dalszego pogłębiania analizy sytuacji gospodarczej kraju nasunęła konieczność bardziej szczegółowego zajęcia się podstawowymi zjawiskami ekonomicznymi także w przekroju terytorialnym. Jest to tym bardziej uzasadnione, że w zależności od struktury gospodarczej poszczególnych okręgów różne czynniki wpływają na ukształtowanie się ich sytuacji ekonomicznej oraz na realizację planów gospodarczych. Zróżnicowany charakter naszych okręgów administracyjnych (okręgi zdecydowanie przemysłowe, rolnicze lub mieszane, z przewagą jednego z tych elementów) daje podstawę do stwierdzenia,

że rozwojowi badań gospodarki krajowej musi towarzyszyć stałe usprawnianie metod i rozszerzanie zakresu analizy w układzie terenowym.

Jak z dotychczasowych obserwacji wynika potrzebę rozwijania badań nad zjawiskami gospodarczymi, decydującymi o ukształtowaniu się ekonomiki poszczególnych okręgów administracyjnych, odczuwają zarówno władze centralne, jak i władze terenowe. Znajduje to między innymi wyraz w podejmowaniu w ostatnich latach prac zmierzających do wzbogacenia systemu planowania przekrojami terenowymi (np. prace Komisji Planowania przy Radzie Mini-

strów nad metodami sporządzania terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności) oraz w przeprowadzaniu prób oceny gospodarczej okręgów (np. próba szacunku GUS dochodu narodowego według województw). Również władze terenowe przeprowadzają w coraz większym zakresie prace nad analizą kompleksową gospodarki swych okręgów (np. opracowania wojewódzkich komisji planowania na temat oceny wykonania planów gospodarczych województwa). Zwiększające się coraz bardziej zainteresowanie sytuacją gospodarczą okręgów wywarło określony wpływ na kierunki prac Banku na odcinku pieniężno-kredytowym. Rozszerzenie zakresu dotychczasowych zainteresowań Banku problematyką finansową okręgów było naturalną konsekwencją wyżej przedstawionych tendencji, gdyż przeprowadzaniu analiz gospodarczych w ujęciu rzeczowym towarzyszyć musi ocena zjawisk w aspekcie pieniężnym.

Celem niniejszego opracowania jest właśnie wskazanie na niektóre możliwości wykorzystywania podstawowych planów NBP, jakimi są: plan kredytowy, reprezentowany w terenie przez oddziałowe plany kredytowania oraz plan kasowy w jego przekroju terytorialnym, dla analizy sytuacji pieniężno-kredytowej okręgów bankowych.

*

Przed scharakteryzowaniem możliwości wykorzystywania materiałów znajdujących się w dyspozycji pionu planistyczno-kredytowego Banku należy pokrótce przedstawić dotychczasowy system planowania i sprawozdawczości w zakresie planu kasowego i planu kredytowego.

System planowania kasowego, stosowany przez Narodowy Bank Polski od wielu lat (i sprawozdawczości z jego wykonania) umożliwia bez konieczności jego przebudowy lub wprowadzenia dodatkowych elementów, uzyskiwanie poglądu na zjawiska pieniężne w przekroju terenowym. Metoda opracowywania planu kasowego przy współuczestnictwie oddziałów Banku daje możliwość oceny sytuacji pieniężnej okręgów w przyszłych okresach, a okoliczność powiązania projektu planu kasowego z niektórymi terenowymi planami gospodarczymi (projektami tych planów) pozwala na wysuwanie przez Bank prawidłowych wniosków z oceny.

Rejonizacja zatwierdzonego przez rząd planu kasowego na okręgi bankowe ściśle wiąże założenia planów kasowych z założeniami planu centralnego.

Również tryb sporządzania sprawozdań z wykonania planu kasowego, przewidujący przekazywanie oddziałom operacyjnym i oddziałom wojewódzkim NBP materiału sprawozdawczego przez wszystkie banki w pełni zabezpiecza możliwość uzyskiwania danych o pełnych obrotach gotówkowych okręgu. Opracowane w ten sposób sprawozdania z wykonania planu kasowego umożliwiają:

- ocenę sytuacji towarowo-pieniężnej okręgu,
- konfrontację realizacji wskaźników wynikających dla okręgu z planu centralnego z danymi faktycznymi.

Sytuacja na odcinku planu kredytowego i działalności kredytowej Banku przedstawia się zdecydowanie odmiennie niż w zakresie planu kasowego. Sam tryb planowania i sprawozdawczości, stosowany

obecnie w planie kredytowym, uniemożliwia przedstawienie całości spraw kredytowych według układu terenowego.

Podstawowe elementy planu kredytowego, jakimi są zapasy i kredyty, ujmują się w planie kredytowym według resortów a nie według województw, a sprawozdania oparte na ogólnym bilansie Banku i na materiałach departamentów kredytów nie pozwalają na analizę zjawisk w ujęciu terenowym, lecz tylko resortowo-branżowym.

Również działalność kredytowa, nastawiona na oddziaływanie i analizę branż i resortów nie pozwala na wyrobienie sobie kompleksowego spojrzenia na dany okręg bankowy. Organizacja pracy kredytowej w Centrali Banku i w oddziałach wojewódzkich nie sprzyja takiemu ujmowaniu problemów gdyż podział kompetencji wydziałów kredytowych nie jest związany z przekrojem terenowym. Oczywiście, że odmienna od przedstawionej wyżej organizacja kredytowania nie może mieć miejsca i dlatego należy szukać rozwiązań na innej płaszczyźnie.

Mając powyższe względy na uwagę wprowadzono w NBP oddziałowe plany kredytowania, na podstawie których można uzyskiwać przekroje terenowe podstawowych elementów planu kredytowego (zapasy, kredyty). Często można się spotkać z opinią, że oddziałowy plan kredytowania, szczególnie w elementach sprawozdawczych (jak wiadomo sporządzany on jest w ten sposób, że oprócz wielkości planowanych zawiera również wielkości sprawozdawcze) jest powtórzeniem materiałów, które są dostępne w sprawozdaniach ze stanu finansowego. Otóż istotą oddziałowego planu kredytowania jest między innymi to, że w jednym dokumencie mamy zebrane wielkości środków obrotowych i funduszy — właśnie w przekroju terenowym. Oczywiście zadania planów kredytowania nie ograniczają się tylko do wyżej wskazanego, plany kredytowania mają spełniać również i inne funkcje, o których szeroko mówił Wiceprezes L. Gluck w referacie pod tytułem „Węzłowe zagadnienia pracy NBP w roku 1960”.

Osobnego omówienia wymaga problem przekrojów terenowych w podstawowych — z punktu widzenia analizy sytuacji ekonomicznej okręgów — planach finansowo-gospodarczych. Na wstępie należy zaznaczyć, że możliwości wprowadzenia przekrojów terenowych do planów są w zasadniczym stopniu ograniczone odmiennym od podziału administracyjnego zasięgiem działania oraz układem organizacyjnym wielu przemysłów i jednostek usługowych. Okoliczność powyższa uniemożliwia dokonanie rejonizacji na okręgi zadań narodowego planu gospodarczego, jak również uzyskanie danych sprawozdawczych, ilustrujących efekty działalności wszystkich jednostek na terenie danego okręgu administracyjnego. Plany finansowo-gospodarcze można by podzielić — ogólnie biorąc — na:

— plany zawierające w pełnym zakresie przekroje terytorialne,

— plany uwzględniające aspekt podziału terenowego w ograniczonym stopniu.

Przekroje terenowe występują rzecz oczywista w stosunkowo najszerszym zakresie w odniesieniu do planów jednostek znajdujących się w administracji rad narodowych lub też w odniesieniu do grupy tych jednostek, podległych władzom centralnym, których działalność planowana jest „terenowo”. Przekroje terenowe zatem znaleźć można na przykład w planach obrotu towarowego, w planach usług

drobnej wytwórczości, przedsiębiorstw rozrywkowych (kina, teatry), w planach przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Z grupy planów jedynie w pewnym zakresie rejonizowanych wymienić należy przede wszystkim plan skupu artykułów rolnych (brak rejonizacji na okręgi administracyjne występuje na przykład w planie skupu buraków cukrowych, liści tytoniowych itp.), plan podatków i opłat, jak również plan funduszu płac (osobowego i bezosobowego). Należy dodać, że znacznie większe możliwości uzyskiwania danych w przekroju terenowym istnieją w skali wojewódzkiej, aniżeli w skali powiatowej.

Jest bezsporne, że w ostatnich latach podniósł się znacznie poziom prac ekonomicznych w oddziałach Banku. Pogłębieniu i rozszerzeniu uległa znajomość zagadnień gospodarczych okręgów bankowych, podniosła się jakość opracowań analitycznych, zwiększyła się wydajność znaczenie i rola Banku w kształtowaniu się procesów gospodarczych w terenie. Te wszystkie oraz inne osiągnięcia nie mogą jednak, naszym zdaniem, przesłonić występujących jeszcze zbyt często faktów nieprzywiązywania przez wiele oddziałów Banku odpowiedniej wagi do kompleksowej analizy sytuacji ekonomicznej okręgów w oparciu o posiadane przez Bank dane i informacje.

Niedostateczny jest — ogólnie biorąc — nadal stopień wykorzystywania dla tych celów materiałów zarówno z zakresu planów kredytowania, jak i planów kasowych w powiązaniu z danymi z odnośnych planów finansowo-gospodarczych. Niektóre oddziały posiadają dobrą znajomość wielu zjawisk gospodarczych, sytuacji finansowej przedsiębiorstw, a jednocześnie nie potrafią w przekonujący sposób dokonać ogólnej oceny sytuacji okręgu i na tej podstawie wysunąć odpowiednich wniosków. Brak znajomości uogólniania zebranych materiałów informacyjnych, a w konsekwencji nieposiadanie właściwego, pełnego obrazu stosunków towarowo-pieniężnych okręgu utrudnia należyte skoncentrowanie uwagi oddziału na zasadniczych problemach decydujących aktualnie o ukształtowaniu się sytuacji towarowo-pieniężnej i prowadzi częstokroć do zbytniego rozpraszania środków działania. Na skutek tego w niektórych oddziałach operacyjnych działalność komisji do spraw planu kasowego zogniskowana jest wokół zagadnień drobnych, o nieistotnym znaczeniu.

Nie może ulegać wątpliwości, że dokonywanie syntetycznej analizy sytuacji ekonomicznej okręgu natrafia w oddziałach na poważne trudności, głównie natury metodologicznej. Przede wszystkim niełatwe jest w praktyce rozwiązanie problemu powiązania planów kredytowania i planów kasowych z odpowiednimi planami finansowo-gospodarczymi, jak na przykład z planami obrotu towarowego, usług, skupu, podatków itp. Jak już wyżej wspomniano, plany finansowo-gospodarcze niektórych jednostek nie zawierają w ogóle przekrojów w rozumieniu administracyjnego podziału kraju.

Plany wielu innych jednostek (np. plany skupu żywca, skupu mleka) opracowywane są w zasadzie wyłącznie w ujęciu rzeczowym, a nie wartościowym. Dalszą trudnością jest brak elementów pozwalających ocenić obroty gotówkowe w danym planie, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia wiązania tych elementów z planem kasowym. Na

skutek powyższego oddziały muszą prowadzić dość szczegółową statystykę, umożliwiającą wyliczenie obiektów gotówkowych i oszacowywanie wielkości obrotów w ujęciu wartościowym w odniesieniu do tych jednostek, które posługują się planami rzeczowymi.

Pewnym mankamentem na odcinku działalności kredytowej, utrudniającym ocenę całości zjawisk kredytowych terenu jest brak danych z zakresu działalności kredytowej innych banków (na przykład Banku Rolnego) na skutek nieopracowywania przez te banki planów kredytowania, które docierałyby do Centrali NBP za pośrednictwem oddziałów NBP (analogicznie jak to ma miejsce w planowaniu kasowym).

Obserwacje dotychczasowe, dotyczące funkcjonowania planów kredytowania pozwalają na stwierdzenie, że pełniejsza analiza sytuacji gospodarczej okręgu wymaga wprowadzenia do tych planów wielu dalszych elementów, jak na przykład planu produkcji i wykonania planu produkcji, obrotu towarowego, funduszu płac.

Realizacja postulatu pogłębienia analizy sytuacji pieniężno-kredytowej w okręgu bankowym stała się w pewnym stopniu możliwa z uwagi na posiadanie przekroju terenowego planu kasowego i w pewnym sensie planu kredytowego w formie oddziałowych planów kredytowania. Obecnie należy stopniowo dążyć do wzbogacenia metod analizy o elementy umożliwiające bardziej szczegółowe poznanie polityki kredytowej oddziału oraz do wypracowania metod powiązania planu kasowego i planów kredytowania dla określenia ogólnych kierunków i wyników polityki pieniężno-kredytowej okręgu bankowego.

Można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że dotychczas wiązanie tych dwóch planów było minimalne, zarówno w Centrali Banku jak i w oddziałach wojewódzkich. Dla zrealizowania tego postulatu dokonane zostały pewne zmiany organizacyjne w Centrali, między innymi przez powołanie w Departamencie Planowania Wydziału Planów Wojewódzkich. Wydaje się, że odpowiednie dostosowanie organizacji w oddziałach wojewódzkich jest kwestią czasu i mimo braku wyraźnych zarządzeń w tym zakresie sam rozwój prac spowoduje odpowiednie przekształcenia.

W jakim kierunku powinny zmierzać prace związane z analizą całości okręgu bankowego? Wydzielić tu można następujące zagadnienia:

a) wykorzystywanie założeń planu kasowego i planu kredytowego dla polityki kredytowej oddziału,

b) ocena sytuacji pieniężno-kredytowej okręgu bankowego, ze szczególnym uwzględnieniem badania polityki kredytowej oddziału i sytuacji finansowej wszystkich przedsiębiorstw,

c) udzielanie informacji oddziałom o kształtowaniu się niektórych elementów z zakresu planu kredytowania i planu kasowego w innych okręgach i w skali krajowej.

Wykorzystanie założeń planu kasowego i planu kredytowego dla nadania kierunku polityce kredytowej oddziału powinna poprzedzać analiza tych dwóch planów doprowadzonych do oddziałów, przed okresem podejmowania decyzji kredytowych w danym kwartale. W okresie obecnym założenia kwar-

talnego planu kasowego znane są już oddziałom w praktyce w pierwszym miesiącu planowanego kwartału w chwili wyznaczenia oddziałom zadań emisyjnych i założeń w podstawowych tytułach planu kasowego. Można więc uznać, że zadania centralnego planu kasowego są w pełni doprowadzone do oddziałów.

W zakresie planu kredytowego sprawa jest bardziej skomplikowana. Obecnie z założeniami planu kredytowego w skali krajowej zaznajamiane są oddziały przez wytyczne podawane w odpowiednich kwartalnych listach dyrektywnych, w których zawarta jest ogólna charakterystyka tego planu i wskazane są aktualne problemy dla danego kwartału. Dla zwiększenia możliwości wpływania przez plan kredytowy na politykę kredytową jednostek Banku należy dążyć do opracowania metody przekazywania oddziałom odpowiednich wycinków centralnego planu kredytowego w przekroju oddziałów. W tym celu należy wykorzystywać oddziałowe plany kredytowania.

Punktem wyjścia w tym zakresie powinny być odpowiednio usystematyzowane dane statystyczne z oddziałowych planów kredytowania, dotyczących kwartalnych okresów sprawozdawczych. Opracowaną w ten sposób statystykę należałoby prowadzić w Centrali Banku z podziałem na poszczególne oddziały wojewódzkie, a w oddziałach wojewódzkich z podziałem na oddziały operacyjne.

Po zatwierdzeniu planu kredytowego przez odnośne władze plan ten musiałby być dostosowany, co do swego zakresu i układu, do planów kredytowania. Z kolei w oparciu o statystykę, o której mowa wyżej, dane z planu kredytowego byłyby przekazywane (w układzie planu kredytowania) za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich do oddziałów operacyjnych. Należy podkreślić, że dane przekazywane oddziałom nie mogłyby oczywiście mieć charakteru limitów ani też liczb kontrolnych, lecz stanowiłyby jedynie materiał liczbowy, informujący oddziały o założeniach wynikających z planu kredytowego NBP. Nieodzownym warunkiem, umożliwiającym wykorzystywanie omawianych danych dla polityki kredytowej oddziału jest otrzymanie przez oddział założeń przed terminem załatwienia przez nie wniosków kredytowych przedsiębiorstw.

Plan kasowy i plan kredytowy, doprowadzone w ten sposób do oddziałów, powinny być przedmiotem szczególnej analizy przeprowadzonej przez kierownictwo oddziału, mającej na celu ustalenie kwartalnych wytycznych dla zespołów kredytowych przede wszystkim w zakresie załatwiania wniosków kredytowych przedsiębiorstw.

Plany kredytowania, sporządzane na dotychczasowych zasadach, posłużyłyby do konfrontowania decyzji kredytowych, podjętych we wszystkich oddziałach NBP, z odpowiednimi pozycjami planu kredytowego.

Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji pieniężno-kredytowej okręgu bankowego, to w pierwszym rzędzie powinny być wykorzystywane dla tego celu:

- sprawozdania z wykonania planu kasowego,
- sprawozdania ze stanu finansowego przedsiębiorstw,
- część sprawozdawcza oddziałowych planów kredytowania,
- sprawozdania z wykonania niektórych planów finansowo-gospodarczych.

Elementy wybrane z powyższych materiałów na-

leżałoby odpowiednio powiązać dla uzyskania ogólnego poglądu na sytuację danego okręgu bankowego oraz dla wysunięcia wniosków dla pracy bieżącej Banku. Równocześnie wyniki analizy mogłyby być wykorzystane dla opracowań skierowanych pod adresem władz lokalnych.

Możliwości wiązania poszczególnych zjawisk w świetle wyżej wymienionych materiałów sprawozdawczych są bardzo rozległe i nie jest możliwe w ramach niniejszego artykułu wyczerpanie ich. Przykładowo wymienić można następujące powiązania:

a) stopień wykonania zadań gospodarczych i kształtowanie się funduszu płac oraz stopień zatrudnienia. Na podstawie tych elementów można ustalić wydajność pracy oraz przeciętną płacę,

b) utarg towarowy i zapasy w detalu na tle pieniężnych dochodów ludności od gospodarki społecznej.

W oparciu o te dane istnieje na przykład możliwość wyliczania wskaźnika rotacji towarów w detalu, wielkości zapasów towarowych i sprzedaży w handlu detalicznym na jednego mieszkańca okręgu, stopnia zaangażowania bieżących dochodów w utargu towarowym itp.,

c) kredyty dla przedsiębiorstw gospodarki społecznej i zmiana obiegu pieniężnego w okręgu. W zakresie tym chodziłoby wyłącznie o badanie zachowania się obydwu elementów i wykrywanie ewentualnych współzależności między obydwoma wielkościami,

d) produkcja (obróć towarowy), zapasy, kredyty.

Wyliczenia i badania, o których mowa wyżej, miałyby znacznie większą wartość w przypadku porównywania danych dotyczących kilku okresów (ujęcie dynamiczne).

Analiza o charakterze ogólnym musiałaby być poparta i uzupełniona oceną sytuacji gospodarczej i finansowej większych przedsiębiorstw, ponieważ dopiero takie ujęcie pozwoliłoby na lokalizowanie zjawisk oraz stawianie przed określonym adresem konkretnych wniosków.

W porównaniu z oddziałami operacyjnymi na Centrali i oddziałach wojewódzkich spoczywają dodatkowe zadania, sprowadzające się do prowadzenia badań w przekroju terenowym (podział na oddziały wojewódzkie w odniesieniu do Centrali i na oddziały operacyjne w odniesieniu do oddziałów wojewódzkich) oraz do przekazywania wyników tych badań do podległych jednostek. Informacje o wynikach badań przyczyniłyby się do wzbogacenia materiału analitycznego oddziału i umożliwiłyby porównywanie własnego okręgu z innymi okręgami, zwłaszcza o podobnej strukturze gospodarczej.

W zakresie problematyki planu kasowego poszczególne zagadnienia można by przekazywać oddziałom w następującym, podstawowym ujęciu:

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Wykonanie	Procent wykonania planu	Wykonanie w analogicznym okresie roku ubiegłego = 100	Procentowy udział w obrotach (kraj lub województwa)
-------------------------------------	-----------	-------------------------	---	---

W odniesieniu do niektórych zagadnień informacje można by wzbogacać elementami dodatkowymi,

pozwalającymi na uzyskanie szerszego poglądu na dane zjawisko.

Przykładowo można by podać następujące rozważania:

a) w zakresie płac

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Przeciętne miesięczne płace w gospodarce uspołecznionej	Wskaźnik przeciętnej płacy w skali (ogólnokrajowej lub wojewódzkiej) = 100	Liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej	Procent udziału zatrudnionych w zakładach uspołecznionych w łącznej liczbie zatrudnionych (w kraju województwie)
-------------------------------------	---	--	--	--

b) w zakresie utargu towarowego

Oddział (wojew. lub operacyjny)	Sprzedaż na jednego mieszkańca	Sprzedaż w handlu miejskim na jednego mieszkańca miast	Sprzedaż w handlu wiejskim na jednego mieszkańca wsi
w okręgu bankowym	Wskaźnik przeciętnej sprzedaży na jednego mieszkańca (w skali ogólnokrajowej lub wojewódzkiej) = 100	w okresie sprawozdawczym	w analogicznym okresie roku ubiegłego
		w okresie sprawozdawczym	w analogicznym okresie roku ubiegłego

c) w zakresie skupu artykułów rolnych

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Wartość skupu płodów rolnych na jeden hektar użytków rolnych	Stan zadłużenia na jeden hektar z tytułu kredytów	Stosunek stanu zadłużenia do wartości skupu w skali jednego hektara
w okresie sprawozdawczym	w analogicznym okresie roku ubiegłego	w okresie sprawozdawczym	w analogicznym okresie roku ubiegłego
		w okresie sprawozdawczym	w analogicznym okresie roku ubiegłego

d) w zakresie wkładów na rachunkach oszczędnościowych

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Stan wkładów oszczędnościowych na koniec roku	Stan wkładów oszczędnościowych na koniec analogicznego okresu roku ubiegłego	Przeciętna stanu wkładów na jednego mieszkańca
			w okresie sprawozdawczym
			w analogicznym okresie roku ubiegłego

Na podstawie planów kredytowania można byłoby przekazywać informacje, ilustrujące kształtowa-

nie się wielu elementów tych planów, co umożliwiłoby wyciąganie wniosków opartych nie tylko o materiały własne oddziałów, lecz również z uwzględnieniem danych dotyczących innych okręgów. Zakładając, że plany kredytowania zostaną uzupełnione kilkoma dodatkowymi pozycjami — o czym była mowa już wyżej — przykładowo podaje się kilka ujęć charakterystycznych dla działalności kredytowej oddziałów:

1) produkcja i zapasy w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz obrót towarowy i zapasy w przedsiębiorstwach handlowych,

przedsiębiorstwa przemysłowe

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Okres sprawozdawczy		Analogiczny okres roku ubiegłego		Wskaźniki	
	wartość produkcji	stan zapasów na koniec okresu sprawozdawczego	wartość produkcji	stan zapasów na koniec okresu	wartość produkcji w analogicznym okresie roku ubiegłego = 100	stan zapasów na koniec analogicznego okresu roku ubiegłego = 100

przedsiębiorstwa handlowe

W analogicznym układzie jak dla przedsiębiorstw przemysłowych należałoby przekazywać oddziałom dane dotyczące przedsiębiorstw handlowych, wykazując zamiast wartości produkcji — obrót towarowy,

2) stopień sfinansowania funduszami własnymi, pasywami stałymi i kredytem środków normowanych z podziałem na działy gospodarki narodowej lub resorty,

3) struktura funduszy i środków normowanych,

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Fund. ogółem = 100			Środki normowane ogół. = 100				
	Fundusze własne w obrocie	pasywa stałe	kredyty	materiały	wyroby gotowe	półfabrykaty i produkcja w toku	towary	inne aktywa normowane

Zestawienia w powyższym układzie można byłoby sporządzać z podziałem na działy lub z wyodrębnieniem ważniejszych resortów,

4) zadania gospodarcze i fundusz płac w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

Oddział (wojewódzki lub operacyjny)	Wskaźnik dla przedsiębiorstw przemysłowych		Wskaźnik dla przedsiębiorstw handlowych	
	wzrost produkcji w stosunku do roku ubiegłego	wzrost funduszu płac w stosunku do roku ubiegłego	wzrost obrotu w stosunku do roku ubiegłego	wzrost funduszu płac w stosunku do roku ubiegłego

Przy doborze resortów należy mieć między innymi na uwadze konieczność zachowania porównywalności z punktu widzenia rozmieszczenia w poszczególnych okręgach przedsiębiorstw należących do danego resortu.

Informacje dla oddziałów można byłoby również rozszerzyć o dane ilustrujące stopień wykonania podstawowych pozycji planu kasowego i planów kredytowania w poszczególnych oddziałach.

*

Omówione wyżej kierunki badań, jak również zakres i formy informacji przekazywanych oddziałom wojewódzkim i oddziałom operacyjnym, miałyby głównie na celu dostarczenie zainteresowanym jednostkom odpowiednich materiałów, niezbędnych dla rozszerzenia zakresu prac analitycznych, umożliwiających wyprowadzenie wniosków dla polityki pieniężno-kredytowej.

Niezależnie od powyższego wyniki badań powinny być wykorzystywane przez oddziały wojewódzkie w odniesieniu do oddziałów operacyjnych i przez Centralę w stosunku do oddziałów wojewódzkich dla uzyskania obrazu pracy pionu planistyczno-kredytowego.

Wyrobień sobie należytej oceny poziomu i kierunków działalności oddziałów w drodze systematycznego obserwowania w dłuższych okresach czasu

tych samych elementów jest bardzo istotne z punktu widzenia sprawnego kierowania i kontroli działalności oddziałów.

Wydaje się, że dla prawidłowej obserwacji wykonywania zadań przez oddziały nieodzowne jest prowadzenie przez oddziały wojewódzkie i Centralę odpowiedniej statystyki, grupującej najistotniejsze elementy działalności pieniężno-kredytowej. Statystyka ta, mając charakter jak gdyby „metryki oddziału” powinna zawierać prócz danych z zakresu pieniężno-kredytowego niektóre informacje ogólne, ilustrujące charakter gospodarczy okręgu. Informacje o zjawiskach ogólnych, mających charakter bardziej stabilny wystarczyłoby wprowadzać do statystyki w skali rocznej, pozostałe zaś w okresach krótszych (półroczne, kwartały).

Jeżeli chodzi o zakres i układ statystyki oddziałów, o których mowa wyżej to najbardziej racjonalne rozwiązanie mogłoby być przedyskutowane — ze względu na wagę zagadnienia — na łamach „Wiadomości NBP”.

Z. Brzostek
J. Zawadzki

UWAGI NA TEMAT MASY PIENIĄDZA GOTÓWKOWEGO W OBIEGU I ZASOBÓW GOTÓWKOWYCH LUDNOŚCI

Dziedziną działalności Narodowego Banku Polskiego, wymienianą na pierwszym miejscu, jest emitowanie pieniądza gotówkowego, czyli wprowadzanie do obiegu gotówkowych znaków pieniężnych.

Przez gotówkowe znaki pieniężne rozumie się tu bilety bankowe i bilon, emitowane przez Narodowy Bank Polski. Wiadomo, że zarówno bilety bankowe jak i bilion posiadają w istniejącym obecnie w Polsce ustroju pieniężnym jednakową, ustawową zdolność zwalniania z zobowiązań pieniężnych. Różnica między tymi dwoma rodzajami znaków pieniężnych ma charakter wyłącznie techniczny. Znaki pieniężne o mniejszej jednostkowej wartości nominalnej, ze względów praktycznych, obsługują całość drobnych płatności, w związku z czym szybkość krążenia tych znaków jest relatywnie bardzo duża. Wynikające stąd szybkie zużycie techniczne powoduje konieczność sporządzania tego rodzaju znaków pieniężnych ze stosunkowo trwałego materiału: z metalu a nie z papieru. Wzrost kosztów produkcji rekompensowany jest znacznym wydłużeniem okresu użytkowania technicznego.

Przez obieg pieniężny rozumie się w praktyce planowania kasowego ruch pieniądza, wiążący się z jego funkcją środka cyrkulacji towarowo-pieniężnej oraz środka płatniczego. Dla obsłużenia tak rozumianego obiegu pieniężnego niezbędna jest pewna rezerwa cyrkulacyjna i płatnicza, z której jednostki gospodarujące wyrównują wahania w zapotrzebowaniu na pieniądź dla obsłużenia obrotów bieżących.

Cykle powstawania i wydatkowania tej rezerwy są znacznie różnicowane co do długości, zależnie od rodzaju obrotów pieniężnych, jakie są przez nią obsługiwane. Wchodzą tu w grę tak stałe rezerwy kasowe, niezbędne do zachowania ciągłości strumienia pieniądza¹⁾, jak i oszczędności będące wynikiem przesuwania zapotrzebowania na pieniądź na okresy przeszłe.

Pieniądź stanowiący rezerwę cyrkulacyjną i płatniczą występuje w funkcji skarbu, czyli środka przechowywania wartości.

W każdym momencie w obiegu znajduje się zatem pewna ilość pieniądza. W uproszczonym słownictwie praktycznym dla oznaczenia tej ilości pieniądza używa się określenia „obieg pieniężny” tak samo jak i dla ruchu pieniądza wywołanego obrotem pieniężnym (wpłatami i wypłatami).

Obieg pieniężny rozumiany jest tu więc raz statycznie, jako stan w danym momencie, drugi raz — dynamicznie, jako obroty w danym okresie. Słuszne wydaje się stosowanie różnych określeń dla tych dwóch pojęć. Określenie „obieg pieniężny” odpowiada chyba bardziej ujęciu dynamicznemu, a dla ujęcia statycznego bardziej precyzyjne będzie raczej określenie „masa pieniężna w obiegu”. Obydwa te określenia powinny być następnie odpowiednio zwężone przez dodanie przymiotnika „gotówkowy”, a więc: „gotówkowy obieg pieniężny” oraz „masa pieniądza gotówkowego w obiegu”.

Określenie „emisja” dotyczy zjawisk dynamicznych o charakterze wiążącym się bardziej z techniką wprowadzania do obiegu pieniądza gotówkowego. Oznacza ono bowiem w praktyce bankowej ilość biletów bankowych i bilonu, jaka per saldo (wypłaty minus wpłaty) znalazła się poza kasami banku emisyjnego. Nadwyżka wypłat z tych kas nad wpłatami oznacza zatem wzrost emisji, a nadwyżka wpłat nad wypłatami — spadek.

W skali całego kraju w ten sposób rozumiana emisja równa się gotówkowej masie pieniężnej w obiegu²⁾. W skali poszczególnych rejonów kraju (przyjmowanych jako okręgi bankowe, równe w za-

¹⁾ Podobnie jak stałe zapasy towarów i materiałów niezbędne są dla zachowania ciągłości produkcji i obrotu towarowego, a tym samym i ciągłości strumienia dóbr i usług.

²⁾ Złoty jest, jak wiadomo, walutą wewnętrzną krajową.

sadzie województwom lub powiatom) emisja pjmowana w sposób opisywany nie pokrywa się z masą pieniądza gotówkowego, obiegającego na danym terenie. Wchodzi tu w grę międzyregionalny transfer gotówki: znaki pieniężne wprowadzone do obiegu przez jeden oddział banku biletowego przemieszczane są do innego okręgu bankowego, tam obiegają, a mogą być wycofane z obiegu przez jeszcze inny oddział Narodowego Banku Polskiego.

Podstawy aktualnej organizacji obiegu pieniężnego w Polsce Ludowej opierają się między innymi na zasadzie wyraźnego określenia granic sfery obrotów gotówkowych. Sfera ta obejmuje przede wszystkim całość obrotów między ludnością, następnie w zasadzie wszelkie obroty między ludnością a gospodarką społeczną, wreszcie praktycznie wszystkie drobne płatności między społecznymi jednostkami gospodarczymi. Jak wiadomo górna granica tych ostatnich obrotów ustalona została ustawowo na 1.500,— zł w stosunku do transakcji jednorazowej.

Pojęcie „ludność” rozumiane jest przy badaniu zagadnień obiegu pieniężnego w szerokim ujęciu. Obejmuje ono wszystkie nie uspołecznione jednostki gospodarujące, a więc tak konsumentów indywidualnych (właściwa ludność), jak i jednostki gospodarki nie uspołecznionej: gospodarstwa chłopskie indywidualne i zbiorowe (rolnicze spółdzielnie produkcyjne) oraz pozarolnicze prywatne zakłady produkcyjne (rzemieślnicze i przemysłowe), usługowe i handlowe, w tym także działalność osób prowadzących prywatną praktykę w zakresie tak zwanych wolnych zawodów. W świetle powyższego wydaje się, że używane w praktyce przy analizowaniu obiegu pieniądza gotówkowego określenie „ludność” nie jest dość precyzyjne. Pojęcie to nie może być też zastąpione określeniem „gospodarka nie uspołeczniiona”. Jeżeli zgodzimy się z tym, że udział konsumenta indywidualnego w obrocie pieniężnym ma charakter gospodarczy, to można by przyjąć tu za bardziej dokładne pojęcie „nie uspołeczniionych jednostek gospodarujących”.

W ten sposób ujmowana ludność, lub może po-prawniej nie uspołecznione jednostki gospodarujące, pod wieloma względami nie stanowią zbiorowiska jednolitego. Zróżnicowane są kierunki popytu poszczególnych grup ludności, u każdej z wyodrębniających się grup występują inne czynniki kształtujące zasoby pieniężne (różnej długości cykle wydatkowania dochodów pieniężnych), także z punktu widzenia fiskalnego poszczególne grupy ludności nie mogą być traktowane jednakowo.

Dla potrzeb trzech wymienionych wyżej najważniejszych dziedzin życia gospodarczego, dla których przydatny jest bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności (handel detaliczny, obieg pieniądza gotówkowego, podatki od ludności) najpraktyczniejszy okazał się podział zbliżony do podziału klasowego. W podziale tym bierze się za kryterium stosunek własnościowy do środków produkcji oraz specyfikę uczestniczenia w procesie produkcji społecznej. Z tego punktu widzenia rozróżnić można w warunkach społeczno-ekonomicznych Polski Ludowej trzy grupy nie uspołeczniionych jednostek gospodarujących.

Pierwszą grupę stanowią pracownicy utrzymujący się z płac (wynagrodzeń za pracę) oraz stypendyści i renciści wraz z osobami utrzymującymi się

z ich dochodów. Chodzi tu zarówno o zatrudnionych w uspołeczniionych jednostkach gospodarczych, to jest w zakładach pracy państwowych oraz spółdzielczych, włączając w to państwowe gospodarstwa rolne, jak i w sektorze nie uspołecznionym, to jest w prywatnych zakładach pracy. Należą tu też zatrudnieni w zakładach pracy, prowadzonych przez instytucje społeczne. Grupa ta obejmuje zatem osoby będące z tytułu swej działalności zawodowej płatnikami podatku od wynagrodzeń lub też nie opłacające od swych przychodów pieniężnych żadnych podatków (stypendyści i renciści).

Drugą grupę stanowią chłopi gospodarujący indywidualnie oraz gospodarujący kolektywnie (rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Są to zatem podatnicy podatku gruntowego.

Przy ustalaniu obrotów pieniężnych tej grupy ludności powstaje problem ujęcia przychodów chłopów z działalności pozarolniczej. Zajęcia tego typu można podzielić na posiadające charakter stały oraz na posiadające charakter sezonowy. Przychody z tytułu drugiego rodzaju wymienionych czynności można oszacować w oparciu o dane resortów (prace sezonowe) lub w oparciu o dane podatkowe (dorywczy transport konny) i w związku z tym nie ma trudności w wprowadzeniu ich do sumy obrotów grupy obejmującej chłopów.

Przychody chłopów z tytułu stałych zajęć o charakterze pozarolniczym (wyплаты funduszu płac) są stosunkowo trudne do ustalenia. Dla zapobieżenia zbyt dużym błędom wydaje się słuszne, aby przy obecnym stanie urządzeń statystycznych nie wyodrębniać tego typu przychodów chłopów z ogólnej kwoty funduszu płac, zachowując podział przychodów pieniężnych chłopów-robotników między pierwszą grupą ludności (utrzymujący się z płac, rent i stypendiów) — fundusz płac oraz drugą grupą ludności (chłopi gospodarujący indywidualnie i zbiorowo) — przychody ze sprzedaży produktów rolnych.

Trzecią grupą są prywatni przedsiębiorcy poza rolnictwem oraz osoby uprawiające wolne zawody. Są to zatem prywatni rzemieślnicy (w odróżnieniu od rzemieślników pracujących kolektywnie w spółdzielniach pracy), prywatni przedsiębiorcy przemysłowi, osoby prowadzące prywatne przedsiębiorstwa usługowe, głównie transportowe (wraz z tak zwanymi przewoźnikami rejestrowanymi, to jest osobami trudniącymi się zawodowo transportem konnym), prywatni kupcy, prowadzący prywatną praktykę lekarze i adwokaci, jak również osoby pobierające czynsze z budynków stanowiących ich prywatną własność i tym podobni. Są to osoby będące podatnikami podatku obrotowego i dochodowego. W przypadku wolnych zawodów występuje swoiste rozdwojenie pochodzące stąd, że osoby uprawiające te zawody z reguły poza prywatną praktyką zatrudnione są w uspołeczniionych zakładach pracy. Ponieważ nie ma technicznych możliwości wydzielenia w praktyce części płac dotyczącej osób mających prywatną praktykę w zakresie wolnych zawodów — pozostawia się te płace w przychodach pierwszej grupy ludności, a dochody tych osób z prywatnej praktyki mieszczą się w trzeciej grupie.

Reasumując należy stwierdzić, że w praktyce bilansowania dochodów i wydatków ludności stosowany jest nie podział ludności według grup spo-

leczno-ekonomicznych, a podział jej pieniężnych dochodów i wydatków, odpowiadający ogólnie biorąc temu podziałowi ludności. Przy tym jak wspomniano, w wielu przypadkach obroty pieniężne jednej osoby zaliczane są do kilku grup.

Podstawową grupę obrotów w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności stanowią obroty z uspołecznionymi jednostkami gospodarczymi, przez które należy rozumieć przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, będące na rozrachunku gospodarczym oraz przedsiębiorstwa prowadzone przez instytucje społeczne, jednostki i zakłady budżetowe, jednostki budżetowane, a wreszcie instytucje społeczne, ujęte bardzo szeroko (ujmując obrazowo od szkolnego komitetu rodzicielskiego czy parafii wyznaniowej, do ogniw organizacyjnych związków zawodowych).

Obroty ludności z uspołecznionymi jednostkami gospodarczymi za lata 1957—1958 można oszacować według obliczeń przeprowadzonych w Narodowym Banku Polskim na około 85—86% całości jej przychodów i wydatków. Pozostała część tych obrotów stanowią przemieszczenia gotówki między poszczególnymi grupami ludności (14—15%). Udział obrotów z uspołecznionymi jednostkami gospodarczymi kształtuje się w sposób różny u poszczególnych grup ludności. Przedstawia to tabela 1, sporządzona w oparciu o szacunki dokonane według obliczeń Narodowego Banku Polskiego za lata 1957—1958.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że masę pieniądza gotówkowego w obiegu podzielić można podmiotowo na zasoby gotówkowe ludności, które w ostatnich latach wynosiły według wyliczeń Narodowego Banku Polskiego około 97% gotówkowego obiegu pieniężnego, a zatem olbrzymią większość — i pogotowie kasowe uspołecznionych jednostek gospodarczych, stanowiąc resztę, jak widać, stosunkowo niewielką (3%).

W strukturze pogotowia kasowego uspołecznionych jednostek gospodarczych można wyodrębnić następujące zasadnicze elementy:

1) stany kas aparatu bankowego (banków, Powołanej Kasy Oszczędności i Spółdzielni Oszczędnościowo-pożyczkowych) poza Narodowym Bankiem Polskim,

2) pogotowie kasowe placówek Przedsiębiorstwa Państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon,

3) stany kas uspołecznionych jednostek gospodarczych, poza aparatem bankowym i pocztą (tab. 1).

Stany kas aparatu bankowego z dwu przyczyn należy wyodrębnić w oddzielną grupę. Po pierwsze, z wyjątkiem sum przeznaczonych na obsługę operacji techniczno-gospodarczych jednostki bankowej, jako samodzielnego organizmu gospodarczego przedsiębiorstwa, treść ekonomiczna tej gotówki nie pozwala na zaliczenie jej bez zastrzeżeń do masy pieniężnej w obiegu, ponieważ pieniądz ten reprezentuje gotówkę ściągniętą z obiegu (z rynku), która przetransponowana została na pieniądź bezgotówkowy, w formie stanu na rachunku bankowym.

Stany kas oddziałów Narodowego Banku Polskiego poza tym nie są zaliczane do masy pieniądza gotówkowego w obiegu. Ponieważ ich charakter ekonomiczny zupełnie nie odbiega od charakteru ekonomicznego stanów kas innych banków można mówić o słuszności tendencji do eliminowania tych wielkości z obiegu, chociaż tendencje te nie są konsekwentnie realizowane. Jak wiadomo, w okresie gdy

Tabela 1

Struktura pieniężnych przychodów i wydatków ludności według kontrahentów uspołecznionych i nie uspołecznionych.

Wyszczególnienie	Utrzymujący się z plac rent, stypendjów	Chłopl gospod. rulaży indywid. dualnie i zbiorowo	Przedsiębiorcy prywatni poza rolnictwem oraz wolne zawody	Łącznie
Globalne przychody pieniężne ludności	100	100	100	100
z tego:				
od uspołecznionych jednostek gospodarczych	96	81—83	31—33	85—86
od innych grup ludności	4	17—19	67—69	14—15
Globalne wydatki pieniężne ludności	100	100	100	100
z tego:				
na rzecz uspołecznionych jednostek gospodarczych	86—87	89—90	68	85—86
na rzecz innych grup ludności	13—14	10—11	32	14—15

nie było zawieszone funkcjonowanie w Narodowym Banku Polskim tak zwanej „kasy obrotowej”, na którą składała się określona część gotówki znajdującej się w kasach i skarbcach Narodowego Banku Polskiego, w odróżnieniu od pozostałej części zwanej „zapasem emisyjnym” — kasa obrotowa zaliczana była do masy pieniądza gotówkowego w obiegu. Bilety bankowe i bilon, znajdujące się w kasie obrotowej, przeznaczone były do obsługi bieżących potrzeb obiegu. Znaki pieniężne objęte zapasem emisyjnym nie były uważane za pieniądze, a jedynie za coś w rodzaju zapasu druków.

Istnieje pogląd, że gotówka znajdująca się w kasach banków wraz z kasą obrotową banku emisyjnego powinna być zaliczana do masy pieniądza znajdującego się w obiegu, jako reprezentująca natychmiast płatne wkłady na rachunkach bankowych. Praktyka wykazała jednak, że kasa obrotowa jest wysoce pracochłonna w obsłudze, co między innymi było przyczyną zawieszenia jej funkcjonowania.

Stany kas uspołecznionych jednostek gospodarczych (przedsiębiorstw i instytucji), poza placówkami pocztowymi i bankowymi³⁾, posiadają zdecydowanie jednolity charakter. Reprezentują one pogotowie kasowe, przeznaczone do obsługi drobnych obrotów tak między jednostkami uspołecznionymi a ludnością, jak i między samymi jednostkami uspołecznionymi.

Pogotowie kasowe poczty wydzielone zostało w odrębną grupę, pośrednią między aparatem bankowym a pozostałymi uspołecznionymi jednostkami gospodarczymi. Wynika to stąd, że działalność poczty ma z jednej strony charakter usługowy

³⁾ Z wyjątkiem, jak wspomniano poprzednio, podręcznych kas banków.

(przesyłki listowe, kolportaż gazet i czasopism, telegramy oraz rozmowy telefoniczne), z drugiej zaś obejmuje pieniężny ruch przekazowy, będący rodzajem obsługi kasowej jednostek gospodarujących, którą prowadzi aparat bankowy. Stany kas jednostek poczty reprezentują więc w pewnej części gotówkę wpłaconą na rachunki, mówiąc ściślej gotówkę „w drodze” na rachunek bankowy lub z tego rachunku. Dotyczy to ruchu przekazowego, w którym uczestniczą tak uspołecznione, jak i nie uspołecznione jednostki gospodarujące. Strukturę stanów kas uspołeczniionych jednostek gospodarczych według poszczególnych grup przedsiębiorstw i instytucji, wynikającą z badań ankietowych Narodowego Banku Polskiego i ewidencji prowadzonej dla potrzeb planowania kasowego ilustruje tabela 2.

Tabela 2

Stany kas uspołeczniionych jednostek gospodarczych

Wyszczególnienie	Na dzień 30.VI. 1959 roku	Na dzień 31.XII 1959 roku	wskaznik: stan z dnia 30.VI. 1959 r. = 100
	w milionach złotych		
Ogółem:	626	309	49
z tego: aparat bankowy poza NBP	333	114	34
resort łączności	66	47	71
jednostki gospodarcze poza aparatem bankowym i re- sortem łączności	227	148	65
z tego:			
jednostki budżetowe i budże- towane	43	30	70
organizacje społeczne	37	28	76
jednostki na rozrachunku go- spodarczym	147	90	61

Występujący co roku sezonowy spadek stanów kas uspołeczniionych jednostek gospodarczych w dniu 31 grudnia w porównaniu ze stanem z 30 czerwca spowodowany jest tym, że wiele jednostek znacznie zmniejsza lub nawet obowiązanym są do całkowitego odprowadzenia pógotowia kasowego do banku na koniec roku.

Stany kas aparatu bankowego, poza Narodowym Bankiem Polskim, podawane są w sprawozdawczości z wykonania planu kasowego. Stany kas pozostałych uspołeczniionych jednostek gospodarujących uzyskuje się dwa razy do roku w drodze badań ankietowych.

Zasoby gotówkowe ludności (nie uspołeczniionych jednostek gospodarujących) nie posiadają obecnie w Polsce jednolitego charakteru ekonomicznego. Można je podzielić na dwie części zależnie od długości cyklu wydatkowania.

Jedna z tych części jest swego rodzaju „bieżącym pógotowiem kasowym” nie uspołeczniionych jednostek gospodarujących, ale o szerszym przeznaczeniu niż pógotowie kasowe uspołeczniionych przedsię-

biorstw i instytucji. Służy ona bowiem nie tylko do bieżącego regulowania drobnych płatności, ale przy jej pomocy obsługiwane są wszelkie transakcje z zakresu bieżącego obrotu towarowego i płatniczego, które zgodnie z obowiązującymi przepisami mogą być regulowane w gotówce. Dotyczy to oczywiście przychodów i wydatków tak konsumentów indywidualnych, jak i jednostek gospodarki nie uspołeczniionej. Jest to zatem pieniądź transakcyjny, obiegowy, stale napływający i odpływający w gospodarstwie domowym czy indywidualnym zakładzie pracy (drobnotowarowym, drobnokapitalistycznym).

Druga część zasobów gotówkowych ludności ma charakter oszczędności będących następstwem przesunięcia wydatkowania pieniądza na okresy przyszłe. Są one na tyle odległe, że w przypadku tym gotówka przestaje obsługiwać bieżące płatności. Szybkość obiegu jest wtedy znacznie wolniejsza, aniżeli przy obsłudze bieżącego obrotu towarowego i płatniczego.

Linia podziału ekonomicznego między rezerwą na bieżące płatności a oszczędnościami nie pokrywa się — jak to wynika z powyższych rozważań — z podziałem według formy przechowywania zasobów pieniężnych ludności, na zasoby gotówkowe i wkłady na rachunkach bankowych (oszczędnościowych i bieżących).

Tak gotówka, jak i wkłady w części reprezentują rezerwę na bieżące płatności, w części — oszczędności stanowiące pieniądź przeznaczony do wydatkowania w czasie przyszłym. Wynika to z rozwoju historycznego obsługi bankowej oraz tradycyjnych przyzwyczajęń ludności w Polsce.

Podstawowym elementem przy obliczaniu wielkości zasobów gotówkowych ludności są zapisy księgowości banku emisyjnego, dotyczące emisji gotówki. Punktem wyjścia obliczeń jest wielkość masy pieniądza gotówkowego w obiegu. Jak już wspomniano, w skali całego kraju wielkość stanu gotówkowego obiegu pieniężnego można odczytać z zapisów księgowych Narodowego Banku Polskiego, bowiem w tym ujęciu stan obiegu równa się emisji. W skali poszczególnych okręgów bankowych (wojewódzkich i operacyjnych) księgowość Narodowego Banku Polskiego rejestruje tylko zmiany emisji. Dla obliczenia zmiany wielkości masy pieniądza gotówkowego w obiegu niezbędne jest tu pomniejszenie albo zwiększenie zmiany emisji o kwotę przepływu gotówki między okręgami bankowymi.

Wyliczanie międzyokręgowego transferu pieniężnego jest sprawą trudną, skomplikowaną i opartą na szacunkach, tak, że wyniki są zawsze obliczone tylko z pewnym przybliżeniem. Bardzo szerokie omówienie, jakiego wymaga ten problem, nie mieści się w ramach niniejszego opracowania. Rozpatrzone więc w nim zostanie tylko powiązanie masy pieniądza gotówkowego w obiegu z zasobami gotówkowymi ludności w skali krajowej.

Księgowość Narodowego Banku Polskiego rejestruje zmiany emisji pieniądza gotówkowego, przy czym za moment wpłacenia lub wypłacenia gotówki przyjmuje się zapis na odpowiednich kontach, a nie moment wpłaty czy wypłaty z kas Banku. Stan obiegu pieniądza gotówkowego określany na podstawie księgowości bankowych przyjęto nazywać w praktyce planowania kasowego obiegiem kasowym.

Ze względu na występujących aktualnie w Polsce wiele czynników wpływających na obrót pieniężny, kasowe ujęcie masy pieniądza gotówkowego w obiegu jest nieprzydatne dla badań wymagających porównania tych wielkości z różnych okresów czasu oraz dostosowania ich do zakresu odpowiednich liczb z innych planów gospodarczych.

Czynniki te, to w zasadzie zmienne układy dni świątecznych wynikające z obowiązującego kalendarza, jednolite terminy wypłat płac i świadczeń społecznych, obowiązujące wszystkie uspołecznione jednostki gospodarcze lub duże ich grupy oraz pewne zasady sporządzania bilansów Narodowego Banku Polskiego. Wymienione czynniki są przyczyną powstawania tak zwanych w praktyce „poślizgów kasowych”. Występują one zarówno w odniesieniu do strumienia pieniądza gotówkowego, wpływającego na rynek, jak i do strumienia gotówkowego wypływającego z rynku. Jeśli chodzi o poślizg kasowy odnoszący się do strumienia gotówki wypływającego z kas uspołecznionych jednostek gospodarczych, to źródła jego są w zasadzie następujące:

W myśl obowiązujących przepisów płace płatne z góry (odnosi się to do uposażeń miesięcznych) oraz związane z nimi zasiłki rodzinne, wypłacane są pierwszego dnia miesiąca, którego dotyczą. O ile zaś dzień ten jest wolny od pracy, wypłata następuje w najbliższym, poprzedzającym dniu powszednim. Następuje zatem przesunięcie płatności z danego okresu na okres poprzedni, mające charakter formalny, nieekonomiczny i wynikające z przyczyn przypadkowych. Chcąc zatem zbadać ekonomiczną dynamikę wzrostu omawianych wypłat trzeba koniecznie eliminować czynniki incydentalne tego typu. Jeżeli pierwszy dzień badanego miesiąca jest świętem, omawiany poślizg kasowy należy dodać. Jeżeli zaś następny miesiąc zaczyna się dniem wolnym od pracy, poślizg ten należy odjąć. W przypadkach, gdy dwa kolejne okresy zaczynają się pierwszym dniem miesiąca wolnym od pracy poślizg kasowy w płacach odgrywa rolę tylko o tyle, o ile występuje zmiana jego wielkości. Przy niezmienniej wielkości poślizgi krańcowe nawzajem się neutralizują ⁴⁾.

Badania przeprowadzone przez oddziały Narodowego Banku Polskiego w ciągu ostatnich lat pozwalają wnioskować, że poślizg kasowy w płacach i zasiłkach rodzinnych kształtował się w skali krajowej w sposób podany w tabeli 3.

Absolutny i relatywny wzrost poślizgu kasowego w płacach jednostek budżetowych i budżetowanych spowodowany został przede wszystkim tym, że wzrost tych płac był szybszy aniżeli wzrost funduszu płac jednostek na rozrachunku gospodarczym oraz wzrost zasiłków rodzinnych (lata 1958 i 1959), następnie zwiększeniem udziału wypłat dokonywanych z góry kosztem zmniejszenia płatności z dołu (służba zdrowia na przełomie lat 1958—1959).

Jeżeli chodzi o poślizg kasowy, odnoszący się do strumienia gotówki odpływającego do kas uspołecznionych jednostek gospodarczych, to przyczyny jego powstawania są następujące:

Większość uspołecznionych sklepów detalicznych, zakładów gastronomicznych i jednostek usługowych odprowadza swoje utargi gotówkowe do banku pod

Tabela 3
Fundusz płac i zasiłki rodzinne wypłacone w danym miesiącu na poczet miesiąca następnego

Wyszczególnienie	W milionach zł				W odsetkach			
	Listopad grudzień 1957 r.	Luty marzec 1959 r.	Kwiecień maj 1960 r.		Listopad grudzień 1957 r.	Luty marzec 1959 r.	Kwiecień maj 1960 r.	
Ogółem	800	900	900		100	100	100	
z tego:								
fundusz płac jednostek na rozrachunku gospodarczym	140	120	90		17	13	10	
fundusz płac jednostek budżetowych i budżetowanych *)	600	730	780		75	81	87	
zasiłki rodzinne	60	50	30		8	6	3	

*) wraz ze specjalnymi jednostkami budżetowymi.

koniec dnia, wpłacając je do kas wieczorowych lub skarbców nocnych. W związku z tym utargi te rejestrowane są przez aparat handlowy i usługowy w dniu dokonania sprzedaży, a przez banki — pod datą dnia następnego, w momencie księgowania wpłat wieczorowych. Wyjątek stanowi ostatni dzień roku, kiedy wpłaty wieczorowe zapisywane są w banku pod datą 31 grudnia. W okresach rocznych poślizg kasowy w utargach nie odgrywa zatem roli. W okresach krótszych niż rok jest on bardzo istotny, przy czym istotna jest nie tylko jego wielkość w danym momencie, ale także zmiany tej wielkości w porównaniu z innymi okresami. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez oddziały Narodowego Banku Polskiego na przełomie lutego i marca 1960 roku wielkość i struktura wpłat do ich kas wieczorowych i skarbców nocnych przedstawia się w skali krajowej w sposób podany w tabeli 4.

Tabela 4
Wpłaty do kas wieczorowych i skarbców nocnych Narodowego Banku Polskiego z dnia 29 lutego na dzień 1 marca 1960 roku

Wyszczególnienie	W milionach złotych	Wskaźnik
Ogółem	294	100
z tego:		
utarg uspołecznionego handlu detalicznego	272	93
utarg towarowy, jednostek uspołecznionych poza handlem detalicznym	5	2
wpływy z usług świadczonych odpłatnie przez jednostki uspołecznione	16	5
podatki, inne wpłaty budżetowe i składki ubezpieczeniowe	1	0

Dla zmiany emisji (co w skali całego kraju równa się zmianie wielkości masy pieniądza gotówkowego w obiegu) skorygowanej o poślizg kasowy w płacach

⁴⁾ Patrz: L. Zabłocki. Obliczanie funduszu płac w oparciu o ewidencję planu kasowego. Wiadomość NBP Nr 7 z 1959 r.

i zasiłkach rodzinnych, przyjęło się używać w praktyce planowania kasowego określenie „gospodarcza zmiana emisji”, ewentualnie „gospodarcza zmiana gotówkowego obiegu pieniężnego”. Określenie to nie jest chyba w pełni trafnie używane, ponieważ uwzględnia tylko poślizg kasowy dotyczący wypłat gotówkowych z kas uspołeczniionych jednostek gospodarczych, pomijając poślizg we wpłatach. Wydaje się, że pojęcie „zmiana emisji gotówki w ujęciu gospodarczym” ewentualnie „gospodarcza zmiana masy pieniądza gotówkowego w obiegu” powinno obejmować zmianę emisji gotówki czy masy pie-

niądza gotówkowego w obiegu, po odpowiednim uwzględnieniu poślizgów kasowych tak po stronie wypłat, jak po stronie wpłat gotówki.

Reasumując dotychczasowe rozważania można zaznaczyć, że nie wydaje się słuszne twierdzenie jakoby występująca w planie kasowym gospodarki uspołecznionej zmiana wielkości masy pieniężnej w obiegu była równa zmianie zasobów gotówkowych ludności, występującej w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Między tymi wielkościami istnieją zawsze pewne różnice, co ilustrują tabele 5 i 6.

Tabela 5

Masa pieniądza gotówkowego w obiegu i zasoby gotówkowe ludności w latach 1953–1958

(w miliardach złotych)

S = stan na koniec kwartału Z = zmiana w ciągu kwartału	1953	1954		1955		1956		1957		1958	
	S	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S
Masa pieniądza gotówkowego w obiegu według księgowości Narodowego Banku Polskiego . . .	8,4	+1,7	10,1	+1,4	11,5	+5,9	17,4	+2,3	19,7	+2,9	22,6
minus											
wypłaty gotówkowe z kas banków dotyczące roku następnego	0,7	—	0,7	+0,0	0,7	+0,1	0,8	—	0,8	+0,1	0,9
stan kas uspołeczniionych jednostek gospodarczych	0,1	+0,1	0,2	+0,0	0,2	+0,0	0,2	+0,1	0,3	—0,0	0,3
Zasoby gotówkowe ludności	7,6	+1,6	9,2	+1,4	10,6	+5,8	16,4	+2,2	18,6	+2,8	21,4

Tabela 6

Masa pieniądza gotówkowego w obiegu i zasoby gotówkowe ludności w latach 1957 i 1958 według kwartałów

(w miliardach złotych)

Z — zmiana w ciągu kwartału S — stan na koniec kwartału	1 9 5 7								1 9 5 8							
	I		II		III		IV		I		II		III		IV	
	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S	Z	S
Masa pieniądza gotówkowego w obiegu według księgowości NBP	+0,8	18,2	+2,0	20,2	+0,7	20,9	—1,2	19,7	+0,7	20,4	+1,1	21,5	+0,8	22,3	+0,3	22,6
minus																
Wypłaty gotówkowe z kas banku dokonane w innym kwartale aniżeli ten, którego dotyczą	—0,8	—	—	—	—	—	+0,8	0,8	—0,8	—	—	—	—	—	+0,9	0,9
gotówka zainkasowana przez uspołecznione jednostki gospodarcze a nie zaewidencjonowana w bankach	+0,2	0,2	+0,1	0,3	—	0,3	—0,3	—	+0,3	0,3	—	0,3	—	0,3	—0,3	—
stan kas uspołeczniionych jednostek gospodarczych	+0,4	0,6	+0,0	0,6	—0,1	0,5	—0,2	0,3	+0,3	0,6	—0,0	0,6	—0,0	0,6	—0,3	0,3
Zasoby gotówkowe ludności	+1,0	17,4	+1,9	19,3	+0,8	20,1	—1,5	18,6	+0,9	19,5	+1,1	20,6	+0,8	21,4	+0,0	21,4

Na tym omówienie uwag, dotyczących wzajemnych powiązań między masą pieniądza gotówkowego w obiegu oraz zasobami gotówkowymi ludności, jak również różnic między tymi dwiema kategoriami, zostaje zakończone. Należy podkreślić tylko, że poruszona problematyka wydaje się bardzo aktualna ze względu na wynikającą z praktyki planowania kasowego konieczność pogłębienia metod ana-

lizy sytuacji pieniężnej na rynku, zwłaszcza w skali terenowej. Bardzo przydatne do tego celu są:

— bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz

— plan kasowy gospodarki uspołecznionej, traktowane jako dwa elementy jednego instrumentu planowania gospodarczego, które ściśle uzupełniają się nawzajem.

L. Zabłocki

PODSTAWOWE KIERUNKI I FORMY DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁÓW PLANOWANIA ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZKICH

Od czasu zamieszczenia dyskusji na temat roli i zadań wydziału planowania w oddziale wojewódzkim minęło już kilka lat, a ponadto, jak wynika z dostępnych dzisiaj starych roczników „Wiadomości NBP”, dyskusja ta prowadzona była w innych warunkach gospodarczych i organizacyjnych.

Wydaje się więc rzeczą słuszną, aby w okresie obecnym, różniącym się bardzo poważnie od lat 1953—1956, zastanowić się ponownie nad tym zagadnieniem, tym bardziej, że wzrost decentralizacji zarządzania, zarówno w całej gospodarce jak i w Banku, przejście od zarządzeń ściśle precyzowanych na wytyczne ramowe, wzrost znaczenia samodzielnych badań lokalnych zjawisk ekonomicznych itp. przydały jeszcze wagi problemowi, stanowiącemu temat niniejszych rozważań.

Rozważania te stanowią osobisty pogląd autora, uzyskany drogą zbierania doświadczeń na stosunkowo wąskim polu, jakie stanowi tylko jeden oddział wojewódzki. Nie można wobec tego wymagać od wypowiedzi i opinii, zamieszczonych w niniejszym opracowaniu, aby z równą precyzją odpowiadały każdemu warunkom i uogólniały w sposób syntetyczny i obiektywny całokształt różnorodnych problemów gospodarczych i organizacyjnych, stanowiących przedmiot zainteresowań i obowiązków wydziału planowania oddziału wojewódzkiego.

Podstawowe obowiązki i kierunki zainteresowań wydziału planowania

Punktem wyjścia rozważań na temat metod, kierunków i form działania wydziału planowania powinny być podstawowe obowiązki i zasadnicze zainteresowania, zaspokajanie których i wypełnianie stanowi cel istnienia wydziału, a które jednocześnie w ostatecznym rachunku powinny przesądzać zarówno dalsze rozwiązania organizacyjne, jak i codzienny tok pracy.

Próba ścisłego zdefiniowania podstawowych obowiązków i zainteresowań wydziału nie jest jednak sprawą prostą i to przede wszystkim z następujących względów:

a) brak dyspozycji centralnych. Ostatnie przepisy ogólnie, dotyczące wydziału planowania posiadają dziś wyłącznie znaczenie archiwalno-historyczne, gdyż wydane zostały w czerwcu 1953 roku. Przepisy organizacyjne z kwietnia 1959 roku traktują natomiast oddział wojewódzki jako całość i nie ingerują w wewnętrzne sprawy poszczególnych wydziałów,

b) konieczność dostosowywania kierunku pracy do aktualnej sytuacji gospodarczej i wynikająca

z tego zmienność problematyki zainteresowań i zadań.

W praktyce okazuje się, że tylko część zadań wykazuje ciągłą i niezmienną aktualność, ale i ta część okresowo spychana jest na dalszy plan przez względy wynikające z doraźnej polityki gospodarczej,

c) praktycznie nieograniczony zakres problemów, zwykle przekraczający możliwości wykonawcze wydziału. Stan ten powoduje, że pewne zagadnienia uznane za istotne, muszą oczekiwać w kolejce na „ochotnicze” włączenie ich do zadań stałych, opracowywanych przez zespół pracowników wydziału.

Z podanych wyżej uwag wynika, że podstawowe obowiązki i kierunki zainteresowań wydziału w swej obecnej postaci wykształciły się głównie w wyniku stosowania inicjatywy oddolnej, są zmienne w czasie i wykazują istotne tendencje do dalszej rozbudowy i tak już szerokiego zakresu.

Ponadto obowiązki i zainteresowania wydziału planowania wykazują stosunkowo skomplikowaną budowę i zawierają się w słabo tylko zarysowanych granicach. Ich skomplikowana budowa wynika z różnorodności charakteru obowiązków. Część z nich bowiem nie przekracza organizacyjnych ram samego wydziału, część natomiast może być realizowana tylko na zasadzie dobrowolnej współpracy z innymi komórkami wewnątrz czy też na zewnątrz Banku.

Mamy do czynienia z obowiązkami bezpośrednio wiążącymi się z kompetencjami Banku i z takimi, które znacznie przekraczają je, stwarzając możliwości powstawania zdrażeń na szczeblu znacznie wyższym od wydziału. Istnieją obowiązki sprowadzające się do prostego respektowania jednoznacznych przepisów i możliwe są do zrealizowania tylko po przeprowadzeniu wnikliwej niejednokrotnie analizy ekonomicznej. Występują równolegle obowiązki w stosunku do różnych ogniw Centrali Banku, oddziału wojewódzkiego i oddziałów operacyjnych, komitetów partii, rad narodowych itp. Następuje ogólna cechą charakterystyczną obowiązków ciążących na wydziale planowania jest stosunkowo bardzo znaczna różnica między minimalnym i maksymalnym ich zakresem. Jeżeli za zakres minimalny uznamy obwarowane terminami plany i sprawozdania przekazywane do Centrali i oddziałów operacyjnych (które ponadto mogą być opracowywane przy różnym nakładzie pracy) i porównamy go z zakresem maksymalnym, wynikającym z osobistego, ale ambitnego odczucia aktualnych potrzeb, to wówczas różnica jest bardzo wyraźna.

Podkreślenie tej różnicy wskazuje jak istotną rolę w pracy wydziału odgrywają niejednokrotnie osobiste walory całego zespołu pracowników, którym zamiast ściśle sprecyzowanych zarządzeń wykonawczych pozostawiono stosunkowo szerokie pole do wykazania się własną inwencją i inicjatywą. Zagadnienie słabo zarysowanych granic obowiązków wydziału występuje również w przypadkach tworzenia się nowych potrzeb lub konieczności opracowania nieznanych dotąd problemów. Wówczas bez względu na źródło inspirujące nowe kierunki, najbardziej kompetentny do ich wykonania w oddziale wojewódzkim jest najczęściej wydział planowania.

Podstawowe obowiązki i kierunki zainteresowań wydziału, scharakteryzowane częściowo w poprzednich, ogólnych uwagach, dotyczą, jak powszechnie wiadomo, przede wszystkim następujących dziedzin:

A. Analizy ekonomicznej okręgu bankowego w zakresie działów gospodarki objętych kontrolą

1. Realizacja zadań gospodarczych.
2. Gospodarka zapasami.
3. Sytuacja finansowa przedsiębiorstw.
4. Planowanie kredytowe.
5. Fundusz zakładowy.
6. Interpretacja przepisów dotyczących zagadnień kredytowych.

B. Obiegu pieniężnego

1. Planowanie obiegu pieniężnego.
2. Sprawozdania z wykonania planów kasowych.
3. Kontrola rozliczeń gospodarki uspołecznionej z gospodarką nie uspołecznioną.
4. Bilanse dochodów i wydatków ludności.
5. Bieżąca analiza ogółu stosunków rynkowych i ruchu pieniądza gotówkowego.

C. Kontroli funduszu płac

1. Sprawozdania okresowe z kontroli funduszu płac.
2. Badanie skuteczności zasad kontroli i systemów wynagradzań.
3. Analiza kształtowania się płac.
4. Interpretacja przepisów.

D. Inwestycji zdecentralizowanych

Z uwagi na specyfikę zagadnień odcinek zainteresowań i obowiązków wydziału planowania oddziału wojewódzkiego, dotyczących inwestycji zdecentralizowanych, zostaje w niniejszym opracowaniu pominięty.

E. Pozostałych zagadnień

1. Kształtowanie się cen na dobra materialne i kredyty pozabankowe.
2. Kształtowanie się kursów walut obcych na czarnym rynku.
3. Tendencje w gospodarce indywidualnej w mieście i na wsi.
3. Zagadnienie osadnictwa, ruch ludności.
5. Nasilenie i kierunki robót inwestycyjnych.
6. Rozwój ruchu turystyczno-wczasowego.

7. Problemy mające wpływ na poczucie stabilizacji mieszkańców Ziemi Zachodnich.

W pozostałych zagadnieniach dominuje problematyka zlecona przez Biuro Ekonomiczne oraz sprawy specyficzne dla województwa szczecińskiego o lokalnym częstokroć znaczeniu.

Miejsce wydziału planowania w schemacie organizacyjnym oddziału wojewódzkiego

Wydaje się, że będzie rzeczą słuszną, aby po przypomnieniu podstawowych obowiązków i kierunków zainteresowań wydziału planowania, a przed omówieniem zasadniczych form i metod działania, omówić zewnętrzne i wewnętrzne warunki pracy wydziału.

Wydział planowania w ujęciu organizacyjnym oddziału wojewódzkiego zajmuje podobne miejsce jak pozostałe wydziały pionu „A”. Istnieje jednak dość znaczna różnica w zadaniach i obowiązkach stawianych przed wydziałem planowania a wydziałami kredytów. Bez wchodzenia w szczegóły można stwierdzić, że funkcje wydziału planowania są bardziej złożone i kompetencyjnie przekraczają ramy samego wydziału. Istnieje bowiem między innymi obowiązek pośredniego i bezpośredniego wypowiadania opinii na temat rezultatów praktycznego stosowania zasad polityki kredytowej przez pozostałe wydziały pionu „A” i postulowania zmian wynikających z oceny sytuacji gospodarczej.

Wspomniane wyżej obowiązki oceny, nadawania kierunku i koordynacji zaliczyć należy do istotnych atrybutów kierownictwa, które nie znajdują odzwierciedlenia w schemacie organizacyjnym. W związku z tym powstaje pytanie czy sprzeczność między obowiązkami wydziału planowania a ujęciem organizacyjnym powinna być usunięta drogą zmiany stosunku między wydziałami, sankcjonując nadrzędność wydziału planowania.

Odpowiedź na to pytanie w świetle dotychczasowej praktyki brzmi raczej negatywnie, jakkolwiek z punktu widzenia samego wydziału planowania utrzymywanie istniejącego stanu rzeczy wiąże się z pewnymi trudnościami, których różne nasilenie zależy głównie od warunków lokalnych i wypracowanych zasad współzawodnictwa. Świadoma rezygnacja z wyróżnienia hierarchicznego nie świadczy jednak, że wydział planowania może wypełnić swoje obowiązki bez korzystania z innego rodzaju preferencji. Tak nie jest i wydaje się nie podlegać dyskusji, że wydział planowania może owocnie pracować tylko przy zachowaniu między innymi następujących warunków:

1. Oparcie o autoritet dyrektora oddziału wojewódzkiego, przejawiający się w nadawaniu słusznym postulatami wydziału charakteru zaleceń służbowych. Jest to warunek zastępujący hierarchiczną nadrzędność, obligujący jednocześnie wydział do posługiwania się siłą argumentacji zamiast racją stanowiska przy przeprowadzaniu swoich zamierzeń, wykraczających poza kompetencyjne ramy wydziału, a dotyczących działalności kredytowej.

2. Umożliwienie pracownikom wydziału szerokiego udziału w życiu gospodarczym terenu przez bezpośrednie kontakty lub za pośrednictwem dyrektora oddziału wojewódzkiego. Warunek ten gwarantuje bieżące śledzenie rozwoju gospodarczego i stwarza możliwości ingerowania w różnych środowiskach.

3. Odpowiednie wyposażenie osobowe wydziału. Ponieważ z reguły inspektor wydziału planowania ma szerszy zasięg obowiązków od inspektora kredytującego ściśle określone branże należy odpowiednio dobierać pracowników pod kątem ich kwalifikacji zawodowych i co za tym idzie — uposażenia stałego i premiewego.

Nie bez znaczenia są również osobiste cechy pracowników, takie jak na przykład: samodzielność, umiejętność przejawiania własnej inicjatywy itp.

Ogólnie biorąc chodzi o traktowanie wydziału planowania przez kierownictwo oddziału wojewódzkiego jako komórki o specjalnie ważnych, sztabowych a jednocześnie trudnych zadaniach, korzystającej z opieki i samodzielności, o docenianie i wykorzystywanie przekazywanych przez nią sygnałów. Nie ulega jednak wątpliwości, że stosunki tego typu mogą się wykształcić tylko wtedy, gdy wydział planowania potrafi się wykazać przydatnością i efektywnością swojej pracy przed kierownictwem oddziału wojewódzkiego oraz wypracuje sobie odpowiedni autorytet zbiorowy i indywidualny zarówno wewnątrz Banku jak i w instytucjach, z którymi współpracuje.

Podstawowe kierunki, metody i formy działania wydziału planowania

Przed przystąpieniem do omówienia zasadniczej działalności wydziału na poszczególnych odcinkach warto zatrzymać się nad kilkoma istotnymi problemami ogólnymi, które dotyczą wszystkich dziedzin pracy wydziału, a częściowo mogą być przydatne również dla innych ogniw Banku. Wydział planowania, jako komórka oddziału wojewódzkiego, zajmującego pośrednie miejsce między Centralą a oddziałami operacyjnymi, powinien pracować na rzecz podległych oddziałów i kierownictwa oddziału wojewódzkiego, władz i instytucji wojewódzkich oraz Centrali.

Możliwość różnokierunkowej działalności powoduje, że zagadnienie utrzymania właściwych proporcji w wydatkowaniu energii na zaspokojenie potrzeb odczuwanych przez wydział jako własne (oddziały operacyjne, kierownictwo oddziału wojewódzkiego) a tych, które uważane są jako zewnętrzne, posiada bardzo istotne znaczenie. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi w obecnej chwili, gdy według subiektywnego odczucia dość wyraźnie rysuje się spychanie potrzeb własnych na plan dalszy przed obowiązki zewnętrzne. Często nawet występują dość długie okresy, w których wydział pracuje jako quasi doradca ekonomiczny lokalnych czynników lub zbieracz i dostawca materiałów informacyjnych, żądanych przez Centralę, które nie zawsze wykazują lokalną przydatność. Trzeba jednocześnie podkreślić, że na krytyczną ocenę zasługuje nie sam fakt wykonywania tak zwanych obowiązków zewnętrznych, często pośrednio lub bezpośrednio pomagających realizować podstawowe cele wydziału, ale takie ich nasilenie, które nawet dezorganizuje pracę i odbija się w specyficznie ujemny sposób na stosunku do podległych ogniw.

Na przykład objawy takiego stosunku do oddziałów operacyjnych przejawiają się w braku dostatecznego zainteresowania ich problematyką wewnętrzną, w niedocenianiu występujących tam trud-

ności, bezwzględnyemu żądaniu priorytetu dla opracowania zleconych zagadnień przed zasadniczymi a codziennymi zadaniami wewnętrznymi itp.

Ujemne skutki zachwiania proporcji, o której mowa, wydają się nie podlegać dyskusji.

W celu przeciwdziałania możliwościom powstawania takich sytuacji w stosunku do oddziałów operacyjnych wydział stara się w swej pracy codziennej stosować między innymi następujące zasady:

a) każdy oddział lub każda komórka w oddziale operacyjnym opracowuje materiały przede wszystkim na własny użytek i dla zaspokojenia własnych potrzeb. Wydział powinien dbać o to, aby w podległych ogniwach nauczono się dostrzegać i zaspokajać istotne potrzeby, a rezultaty w postaci informacji przekazane zostały do oddziału wojewódzkiego,

b) nie wolno z uwagi na wygodnictwo lub różnice kompetencyjne żądać materiałów, opracowań itp., które są możliwe do osiągnięcia we własnym zakresie (na przykład w innym wydziale oddziału wojewódzkiego lub w drodze kontaktu z jednostkami na szczeblu wojewódzkim czy przekształcenia posiadanych materiałów),

c) dla zlecenia dodatkowych zadań oddziałowi operacyjnemu nie wystarczy, że koncepcja nowych obowiązków jest słuszna i uzasadniona (na przykład tak zwane uszlachetnianie metod pracy, połączone ze wzrostem pracochłonności). Trzeba jeszcze za-
stanowić się czy innowacja może być wprowadzona tylko na zasadzie wzrostu wydajności pracy,

d) należy szeroko stosować metodę badań reprezentacyjnych, zwłaszcza tam, gdzie nie chodzi o pełne zbiorówki a tylko o uzyskanie poglądu na zmieniającą się sytuację. W praktyce okazuje się, że ze zbiorówek, sporządzonych znacznym nakładem pracy, obejmujących całokształt materiału, najczęściej analizuje się tylko wskaźniki progresji lub regresji, możliwe do uzyskania w sposób znacznie łatwiejszy,

e) trzeba stale pamiętać o tym, że hierarchicznie ponad jednym inspektorem kredytowym w oddziale operacyjnym jest kilku specjalistów w oddziale wojewódzkim (inspektorzy: kredytowy, kontroli funduszu płac, planowania kasowego i inwestycyjny) oraz całe wyspecjalizowane wydziały i departamenty w Centrali Banku. W związku z tym zagadnienie najważniejsze dla zainteresowanego pracownika w jednostce nadrzędnej nie zawsze jest w takim samym stopniu istotne dla pracownika oddziału operacyjnego. Każde zlecenie dla oddziału operacyjnego musi być w związku z tym uzgadniane między wszystkimi zainteresowanymi jego zwierzchnikami, i oni powinni kompleksowo ustalić hierarchię zlecenia lub nakłonić projektodawcę do rezygnacji z indywidualnych zamierzeń,

f) zlecenie może być dane do wykonania tylko takiemu oddziałowi operacyjnemu, gdzie przedmiot zlecenia stanowi lokalnie istotne zagadnienie. Najdokładniej nawet opracowana informacja, dotycząca problemu marginesowego w skali oddziału operacyjnego nie będzie bowiem miała wartości w skali zbiorczej.

Działalność wydziału na odcinku spraw kredytowych

Jakkolwiek trudne jest ustalenie, w oparciu o obiektywne argumenty, hierarchii między poszczególnymi dziedzinami pracy wydziału planowania,

wyduje się jednak, że istnieją pewne względy, które pozwalają na postawienie zagadnień kredytowych (w szerokim znaczeniu tego terminu) na pierwszym planie. Do względów tych zaliczyć należy przede wszystkim fakt, że:

— kredytowanie przedsiębiorstw stanowi podstawową funkcję Banku,

— analiza stosunków w tej dziedzinie umożliwia najdokładniejszą znajomość sytuacji gospodarczej,

— oddziaływanie za pomocą stosowania odpowiednich bodźców kredytowych jest najbardziej „bankową” metodą pracy, która jednocześnie pozwala na stosunkowo skuteczną, konkretną i bezpośrednią działalność,

— stan organizacyjny (dwa wydziały kredytów) zmusza do koordynacji pracy na odcinku kredytowania, uwzględniającej postulaty wynikające ze znajomości ogólnych problemów rynku towarowo-pieniężnego.

Ostatnie trzy z wymienionych powyżej względów stanowią jednocześnie, ujmując zagadnienie w uproszczeniu, istotną treść pracy wydziału w dziedzinie kredytowej. Podstawą działalności jest statystyka ujmująca zasadnicze elementy obrazujące działalność gospodarczą przedsiębiorstw, ich sytuację finansową, stosunki kredytowe z Bankiem itp. Analiza stanów faktycznych, wynikających ze statystyki zbiorczej, w konfrontacji z narodowym planem gospodarczym, wytycznymi Centrali i potrzebami lokalnymi, wytycza zasadnicze kierunki pracy stanowiska planowania kredytowego.

Bez ambicji całkowitego wyczerpania tematyki warto może podkreślić starania w kierunku zróżnicowania polityki kredytowej na odcinku gospodarki zapasami produkcyjnymi i towarowymi. Na skutek bowiem ogólnie znanych przeobrażeń gospodarczych, stosunkowo ostro na naszym terenie wystąpiło zjawisko złego zaopatrzenia handlu w towary, przejawiające się głównie w postaci spadku zapasów w sieci detalicznej, pogorszenia się stanu zaopatrzenia rynku i zachwiania proporcji między progresją dochodów gotówkowych ludności a dynamiką wpływów z tytułu utargu towarowego.

Wydawać by się mogło, że konkretnie ustalony cel działania, w danym przypadku polegający na stworzeniu przy pomocy kredytu warunków sprzyjających przyspieszeniu przepływu zapasów z przemysłu do handlu i w ramach obrotu towarowego ze szczebla hurtu do sieci detalicznej, nie będzie w praktycznej realizacji zbyt trudny do osiągnięcia. Okazało się jednak, że tak nie było.

W pierwszym rzędzie trzeba było pokonać stare przyzwyczajenia aparatu kredytowego, a następnie również i odbicie tych przyzwyczajeń, tkwiące w mentalności kierownictwa niektórych przedsiębiorstw.

Kilkuletnie starania o upłynnienie zapasów i przyspieszenie wskaźników rotacji w handlu pozostawiło na tyle silny ślad w aparacie kredytowym, że postulaty wykazujące konieczność działania w kierunku odwrotnym, wysuwane właściwie w momencie kiedy wieloletnie starania zostały częściowo uwieńczone powodzeniem, nie mogły spotkać się z natychmiastową i powszechną aprobatą pionu kredytowego.

Ponadto, jak wynikało z prowadzonych równoległe akcji interwencyjnej oraz konferencji z instytucjami nadrzędnymi przedsiębiorstw handlowych

każde, stosunkowo nieznaczne nawet wyłączenie z kredytowania zapasów niechodliwych, było interpretowane jako kontynuacja nacisku ze strony Banku w kierunku ograniczenia wielkości zapasów i powodowało stosowanie ograniczeń zakupu we własnym zakresie.

Z doświadczeń przykładowo przedstawionej pracy, której towarzyszyły liczne konferencje, interwencje itp., można wysnuć między innymi następujące wnioski:

— zmiany kierunku polityki kredytowej są trudne do zrealizowania w krótkich okresach czasu. W związku z tym trzeba dysponować odpowiednio wcześniej zebrany materiał informacyjny lub liczyć się z góry z możliwością nienadążania trybu kredytowania za potrzebami aktualnej sytuacji,

— zadania stanowiska planowania kredytowego w stosunku do wydziałów kredytów i oddziałów operacyjnych polegają głównie, przy przeprowadzaniu podobnych zamierzeń, na przewyżnianiu zasadniczo słusznych poglądów, uwzględniających jednak w przeważającej mierze tylko interesy poszczególnych branż lub pojedynczych przedsiębiorstw,

— trudności wyłaniają się również z uwagi na obawę przed odchyleniami od poszczególnych założeń i wytycznych Centrali.

W konkretnym przypadku trudności polegały na braku całkowitej zgodności między postulatami wydziału a polityką trudnego pieniądza uprzednio i zasadą maksymalnej efektywności każdej złotówki obecnie.

Również pewne opory występowały w wyniku zaletnienia nieznacznych odstępstw od generalnej zasady nieobiektywizowania przyczyn nieprawidłowości powstałych w przedsiębiorstwie. Na marginesie tej ostatniej zasady warto może zastanowić się ponownie nad możliwością formalnej decentralizacji uprawnień do swobodniejszego stosowania odchyleń od niej. Wydaje się bowiem, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że rygorystyczne stosowanie wytycznych na tym odcinku nie zawsze prowadzi do zamierzonych efektów a często jest przyczyną zwiększania się trudności,

— jak się okazuje, bardzo pomocna w realizacji zamierzeń wydziału w podobnych przypadkach jest instytucja lokalnych planów kredytowania, które mimo opóźnionych terminów umożliwiają jednak dodatkowe sprawdzenie stopnia realizacji zamierzeń i wytycznych polityki kredytowej.

Działalność wydziału na odcinku planowania obiegu pieniężnego

Zagadnienia związane z planem kasowym wyróżniają się wieloma specyficznymi cechami spośród innych obowiązków wydziału, co gwarantuje im poczesne miejsce w hierarchii zainteresowań i to nie tylko ze względu na obiektywne przesłanki, ale również z uwagi na swoistego rodzaju sentyment zawodowy. Zagadnienia te między innymi:

— stanowią najbardziej „własną” funkcję wydziału i to zarówno jeżeli chodzi o oddział wojewódzki, jak i oddziały operacyjne,

— dostarczają najszybszych informacji gospodarczych i dlatego im właśnie najczęściej przypada w udziale rola inspirująca zmiany na pozostałych odcinkach,

— wykazują mimo własnej odrębności najsilniejsze powiązania prawie z wszystkimi podstawowymi funkcjami Banku,

— mimo związane z nimi poważne zadania i obowiązki nie rozporządzają w zasadzie własnymi skutecznymi narzędziami bezpośredniego oddziaływania,

— podlegają najdalej idącym odchyleniom i zmianom w wyniku stosowanej na danym etapie polityki gospodarczej i nieoczekiwanych niekiedy reakcji rynku.

Wymienione cechy determinują w istotnym sensie zarówno kierunki, jak i metody pracy stanowiska planowania obiegu pieniężnego.

Prawidłowe wypełnianie funkcji informacyjnej wymaga, nieczęsto spotykanej w skali Banku, operatywności oraz szybkości działania i to począwszy od sporządzenia statystyki krótko- i długoterminowej aż do całkowitego i różnokierunkowego wykorzystania sygnałów uzyskanych z codziennej lub okresowej analizy zjawisk nie tylko gospodarczych.

Powiązania istniejące między obiegiem pieniężnym a działalnością gospodarczą przedsiębiorstw i kredytem wynikają głównie z funkcji jakie spełnia pieniądź w naszym modelu ekonomicznym, z kreacyjnej roli kredytu w stosunku do pieniądza itp. Łączność zagadnień pieniężnych z zagadnieniami kredytowymi, płacowymi, inwestycyjnymi i innymi, w połączeniu z nikłymi w zasadzie możliwościami oddziaływania własnymi narzędziami, zmusiła wydział do wykształcenia wielu metod pośrednich, które umożliwiłyby obronę założeń okresowych planów kasowych.

Typowymi przykładami takiego działania jest między innymi uzależnianie stosowanej polityki kredytowej od potrzeb wynikających z analizy stosunków towarowo-pieniężnych, nasilenia kontroli funduszu płac w przypadkach obserwowanego zagrożenia równowagi rynkowej, stosowanie preferencji w kredytowaniu i finansowaniu inwestycji zdecentralizowanych w stosunku do obiektów posiadających między innymi istotne znaczenie z punktu widzenia obiegu pieniężnego.

Obok przedstawionych w zarysie, wewnątrzbankowych metod działania dla zachowania dyrektywności planu kasowego, na pewną uwagę zasługują lokalnie stosowane formy działania zewnętrznego, które wydział stara się przestrzegać w kontaktach z przedstawicielami innych instytucji i przedsiębiorstw. Do nich należą między innymi następujące zasady postępowania:

— kontakty między wydziałem i innymi instytucjami muszą być oparte na zasadzie współpracy przynoszącej obustronne korzyści. Każdy członek komisji planu kasowego lub uczestnik innego typu narady powinien wynieść z posiedzenia informację istotną dla instytucji, którą reprezentuje, a w miarę możliwości, dającą się praktycznie wykorzystać w pracy tej instytucji. Na przykład wydział handlu — o dynamice dochodów i przewidywanych rezerwach gotówkowych ludności, przedsiębiorstwa handlowe — o bieżącej polityce kredytowej Banku i stopniu realizacji planów obrotu przez przedsiębiorstwa konkurencyjne, wydział finansowy — o wpływach gotówkowych wsi z tytułu skupu itp.,

— postulatów wynikających z planów kasowych nie wolno przedstawiać jako problemów wewnątrzbankowych. Wystąpienia przedstawicieli wydziału muszą sugerować, że w interesie gospodarki ogólnej lub lokalnej niezbędne jest podjęcie odpowiednich kroków, realizacja których wpłynie dodatnio przede wszystkim na sytuację wykonawcy postulatów. Należy również wystrzegać się używania terminologii bankowej (tytuły planu kasowego, emisja itp.), a stosować tylko ogólnie zrozumiałe określenia,

— należy unikać zbędnej arbitralności w formułowaniu ocen, sądów lub postulatów. Praktyka wykazuje bowiem, że nieoględnie zaatakowany kontrahent w pierwszym rzędzie poświęca maksimum energii na beznadziejną nawet obronę swego stanowiska, a dopiero w ostateczności, często tylko pod presją innych czynników, godzi się na wykonanie jak najbardziej uzasadnionych nawet posunięć,

— w miarę możliwości należy zmieniać zewnętrzną formę oddziaływania, aby uniknąć tak zwanego zjawiska tępienia narzędzi. Chodzi tu o organizowanie posiedzeń w różnych instytucjach, pod zmieniającym się przewodnictwem, o stosowanie zmiennej tematyki wystąpień itp.

Praktyka wykazuje, że stare, dawniej skuteczne formy oddziaływania powszednieją, tracą atrakcyjność, nie budzą zainteresowania i w końcu przestają dawać efekty proporcjonalne do wysiłków. Zmiany tego typu nie powinny jednak powodować utraty kontroli nad tokiem narad i ich końcowymi rezultatami.

Z prac kierunkowych stanowiska warto może wymienić działalność na odcinku wpływania na wielkość obrotu towarowego i wypłat z tytułu płac. Obydwa zagadnienia przeszły w ostatnim okresie dość poważne przemiany i stosunkowo dobrze ilustrują różnokierunkową, zmienną w czasie i uzależnioną od aktualnej sytuacji, działalność.

Zgodnie z wieloletnią już tradycją starano się do końca ubiegłego roku włącznie wywierać różnymi sposobami i ze zmiennym powodzeniem nacisk w kierunku bardziej mobilizującego ustawienia planów obrotu towarowego. Przejawem działalności w tym kierunku były również wysiłki, o których była mowa w poprzednim ustępie, zmierzające do zwiększenia zapasów towarowych. Stanowisko zainteresowanych przedsiębiorstw, jednostek nadrzędnych itp. było z reguły niechętne i nie we wszystkich przypadkach udało się przymusić do wprowadzenia dodatkowych zadań do planów, mimo że kilkakrotnie dane, dotyczące faktycznego wykonania, wykazywały większą zbieżność z naszymi postulatami niż z planami.

Pewnego rodzaju wstrząs nastąpił w czwartym kwartale ubiegłego roku, kiedy to po raz pierwszy wystąpiliśmy z wnioskiem do wydziału handlu o obniżenie planu na pierwszy kwartał bieżącego roku, zwracając jednocześnie uwagę, że okres przejściowego ograniczenia popytu powinien być wykorzystany przez organizacje handlowe na dokonanie prac reorganizacyjnych (remonty, rozbranzowienie sklepów, próby stosowania nowych metod sprzedaży, eksperymenty z transportem towarów).

Z materiałów zebranych do opracowania wniosku do planu kasowego na pierwszy kwartał, a potem i z zatwierdzonego planu wynikało bowiem wyraźne i stosunkowo znaczne zawyżenie planów obrotu towarowego. Sytuacja w identycznych relatywnie

rozmiarach powtórzyła się w następnym kwartale. Reakcja ze strony wydziału handlu wojewódzkiej rady narodowej i zjednoczenia nie uległa jednak zasadniczej zmianie i tak samo jak uprzednio, nasze obecne postulaty, idące teraz w odwrotnym kierunku, zostały spełnione tylko częściowo, z tą tylko różnicą, że zmienił się stosunek planów do wykonania.

Podobne odwrócenie kierunku działania nastąpiło na odcinku wypłat z tytułu funduszu płac. Do końca trzeciego kwartału ubiegłego roku zjawisko przekraczania w różnym stopniu planowanych w planie kasowym wypłat na płace nie należało do rzadkości i w efekcie utrwalił się pogląd, że plan na tym odcinku można uważać nie tyle za dyrektywny wskaźnik, ile jako przejaw mobilizujących i mało realnych założeń; odwrotna sytuacja powstała w czwartym kwartale 1959 roku. Przyjęty bardzo sceptycznie plan został wbrew wszelkim przewidywaniom nie wykonany, przy czym stopień odchylenia od planu był wyższy niż przeciętny w skali krajowej. Zamiast występującej dotychczas stale progresji płac nastąpiła regresja, również przekraczająca dane ogólnokrajowe. Powzięte wówczas podejrzenia, że na naszym terenie zbyt mechanicznie realizuje się zadania oszczędnościowe, sprawdziło się po przeprowadzeniu badań w kilku podstawowych zakładach przemysłowych. Interwencje i akcje informacyjne w odwrotnym od dotychczasowego kierunku odniosły skutek i może w pewnym stopniu dzięki nim udało się uniknąć poważniejszych zażądań z załogami na tle nowych norm, wysokości zarobków, redukcji personelu itp.

Kierunek działania zapoczątkowany w końcu ubiegłego roku nie stracił obecnie nic na aktualności. Bowiem z planów na rok 1960 wynika często zbyt daleko idący optymizm, brak powiązania planowanego wzrostu wydajności pracy z harmonogramami oddawania do eksploatacji inwestycji dotyczących postępu technicznego itp.

Działalność wydziału na odcinku kontroli funduszu płac

Zagadnienia dotyczące gospodarki funduszem płac uznać można w aktualnej sytuacji za najważniejsze i wymagające zastosowania całkowicie odmiennego podejścia od stosowanego dotychczas w praktyce. Przy rozpatrywaniu powyższego problemu należałoby zatrzymać się na następujących zagadnieniach:

- a) praktyka dotychczasowa,
- b) organizacja stanowiska w oddziale wojewódzkim,
- c) sytuacja ogólna.

Ad a. Bankowa kontrola funduszu płac istnieje już od dawna i w tym okresie wykształciła specyficzny typ pracownika, którego można by określić jako rygorystycznego, nawykłego do ścisłego wprowadzania w życie wszelkich obowiązujących przepisów, operatywnego jeśli chodzi o tempo pracy, lecz podchodzącego do przedmiotu kontroli wyłącznie od strony formalnej, nienawykłego do wiązania gospodarki na odcinku płac z pozostałymi elementami ekonomiki przedsiębiorstwa lub okręgu bankowego. Przedstawione powyżej cechy są wynikiem długoletniego dostosowywania się do wymogów centralnych i trudno za nie obciążać tylko samych pracowników.

Ad b. Podobnie przedstawia się sprawa z dostosowaniem organizacji pracy stanowiska kontroli funduszu płac w oddziale wojewódzkim do obecnie obowiązujących wymogów.

Stary i dotychczas oficjalnie nie zmieniony podział pracy między wydziałem planowania a wydziałami kredytów nie odpowiada istniejącym warunkom i może być powodem występowania sporów kompetencyjnych lub innych przejawów organizacyjnego niedopracowania.

O ile wiadomo, to w niektórych oddziałach wojewódzkich wprowadzono zmiany organizacyjne przy pomocy zarządzeń dyrektorów tych oddziałów, różne co do zakresu, o charakterze zbliżonym w zasadzie do podziału pracy jaki istnieje na odcinku kredytowym między stanowiskiem planowania kredytowego a wydziałami kredytów.

Wydaje się, że tego typu rozwiązanie (wprowadzone również na naszym terenie) można uznać za słuszne z tym tylko, że odpowiednie komórki Centrali mogłyby krytycznie przeanalizować istniejący stan i opracować ogólne wytyczne, zwłaszcza że (dotychczasowa obserwacja oddolna potwierdza to) przed podobnymi problemami stoi wydział płac w Departamencie Planowania.

Ad c. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że przedstawione powyżej relikty przeszłości, jeżeli chodzi o organizację i cechy pracowników zatrudnionych przy kontroli funduszu płac, utrudniają wykonywanie nowych obowiązków, wynikających z potrzeb aktualnej sytuacji i zamierzeń polityki gospodarczej. Na pierwszy plan wysuwa się bowiem zagadnienie pogłębienia analizy ekonomicznej na odcinku gospodarki funduszem płac i to nie tylko pod kątem uchwycenia zmian ilościowych, odchyleń od planu lub innych stosunkowo prostych zagadnień, ale również niezbędna jest krytyczna ocena skutków wprowadzonych obecnie systemów płac, sposobów korekty planowanego funduszu płac, nowych zasad normowania pracy i dalszych czynników mających wpływ na wydajność pracy.

Ocena tego typu nie może być, jak się wydaje, przeprowadzona tylko ze stanowiska apriorycznie uznającego słuszność każdej decyzji oszczędnościowej przedsiębiorstwa lub jednostki nadrzędnej. Dotychczasowe obserwacje wykazują bowiem, że w niektórych przypadkach ustala się wskaźniki dyrektywne w oderwaniu od realnych możliwości ich realizowania, a z kolei ich mechaniczne wprowadzanie w życie wywołuje więcej konsekwencji ujemnych niż przejawów poprawy.

Uwagi powyższe nabierają istotnego znaczenia w świetle projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu bankowej kontroli funduszu płac, która w sposób dość konsekwentny zmierza w kierunku zastąpienia prymitywnych niekiedy metod pracy na niewątpliwie trudniejsze w praktycznym stosowaniu, ale bardziej precyzyjne i odpowiadające obecnym wymogom.

W pracach stanowiska dominowały do niedawna zagadnienia dotyczące głównie formalnej strony kontroli funduszu płac. Możliwość zmiany dotychczasowego kierunku prac zarysowała się dopiero od momentu zastosowania nowych metod podziału kompetencji między wydziałami kredytów a wydziałem planowania. Podkreślić należy fakt znacznego wzrostu zainteresowania problematyką płacową ze strony wydziałów kredytów.

W polu działania stanowiska kontroli funduszu płac w zmienionych po reorganizacji warunkach znaleźć się powinny obok sprawozdawczości, między innymi następujące zagadnienia:

— analiza wahań wielkości poszczególnych rodzajów płac w okręgu bankowym, w porównaniu do wskaźników narodowego planu gospodarczego i danych ogólnokrajowych,

— współpraca z wydziałami kredytów i oddziałami operacyjnymi na odcinku wiązania płac z działalnością produkcyjną (pomniejszenie planów fun-

duszu płac o wartość chybionej produkcji, projektowanie i ocena zmian wskaźników korekty planowanego funduszu płac, badanie realności planowanego wzrostu wydajności pracy itp),

— wycinkowe badanie wpływu systemu płac na poziom produkcji, usług i obrotu towarowego, ze szczególnym uwzględnieniem ich negatywnego działania.

S. Sucharski

Szczecin

NARODOWE PLANY GOSPODARCZE I ICH WYKONANIE W ZAKRESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ ZAPASÓW W LATACH 1955 – 1959

I.

Kształtowanie się dynamiki przyrostu zapasów w całej gospodarce wykazuje w latach 1955—1959 coraz to mniejsze odchylenia od założeń planowych, jednak tempo przyrostu zapasów jest wyższe od stopy wzrostu dochodu narodowego.

W porównaniu do wykonania w latach 1950—1955, kiedy to udział procentowy przyrostu zapasów i rezerw¹⁾ wahał się od 6,7% do 11,1%, a przeciętnie wynosił 7,9% kształtowanie się przyrostu zapasów było w latach 1956—1959 korzystniejsze, gdyż ich udział zawierał się w granicach od 5,8% do 7,9%, przy przeciętnej 6,7%.

Jednakże wyciąganie wniosków na podstawie badania całości zapasów nie jest w pełni słuszne, gdyż inaczej zupełnie należy oceniać przekroczenie zapasów w produkcji, a inaczej — w handlu, gdzie przekroczenie planu przy zachowaniu prawidłowej struktury jest momentem pozytywnym i dlatego często wyższe przekroczenie planu może być tam uznane za zjawisko dodatnie, świadczące o stworzeniu w gospodarce zdrowych rezerw, umożliwiających decyzje co do podziału dochodu.

Struktura podziału dochodu narodowego wykazuje coraz to większą zgodność pomiędzy planem i wykonaniem. W badanym okresie odchylenie procentowego udziału przyrostu zapasów w stosunku do planu spadło z 20,4% w 1956 r. do 3,3% w roku 1959.

Odchylenia w stosunku do planu przyrostu zapasów — choć malejące — były jednak do roku 1958 ciągle jeszcze poważne. Przyczyny tego zostały szeroko zanalizowane w artykułach publikowanych uprzednio w Wiadomościach NBP i z tego względu nie będziemy ich tu powtarzać. Warto natomiast zwrócić uwagę na następujący problem metodologiczny:

W planie gospodarczym nie ujmuje się działania zjawisk negatywnych, towarzyszących nieodczownie każdej praktycznej działalności ludzkiej. Wobec tego liczne nieprawidłowości powstające w trakcie wykonywania zadań planowych (poziom produkcji, jej struktura i jakość, wymiana z zagranicą itd.) — nawet w małym i trudnym do uniknięcia nasileniu znajdują odbicie tylko w nadmiernym przyroście zapasów, gdyż większość tych przyczyn działa jednokierunkowo.

¹⁾ Łączne zapasy podane są w niniejszym artykule wg sprawozdawczości GUS, obejmującej szerszy zakres niż dane bankowe.

W przemyśle przekroczenie zadań planowych w zakresie zapasów było stosunkowo największe. Sytuacja pod tym względem zmieniła się dopiero w roku 1959, w którym przyrost zapasów wyniósł 119% kwot zaplanowanych. Tempo wzrostu zapasów do roku 1958 włącznie przewyższało stopę wzrostu produkcji globalnej, ale jeśli porównać współczynniki stopnia zgodności tempa wzrostu podzielonego dochodu narodowego i zapasów (tablica 8) z analogicznymi wskaźnikami dotyczącymi tempa wzrostu produkcji globalnej i zapasów w przemyśle (tablica 10), to okazuje się, że poziom ich w roku 1956 był równy, a w latach 1958 i 1959 zapasy w przemyśle rosły stosunkowo wolniej niż ogół zapasów. Tylko w roku 1957 zapasy przemysłowe narastały — w dużej mierze w wyniku uzupełnienia braków zaopatrzenia — znacznie szybciej od pozostałych. Dla ułatwienia porównań przytacza się odpowiednie dane.

Współczynniki stopnia zgodności tempa wzrostu*)	Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie
1. Dochodu i zapasów w cenach 1956 r.	0,93	0,95	0,96	0,96	0,93	0,90	0,95	0,95
2. Produkcji i zapasów w przemyśle**)	1,03	0,95	0,97	0,89	1,01	0,98	1,01	1,02

*) Współczynnik obrazujący stosunek przyrostu produkcji do przyrostu zapasów.

**) Produkcja w cenach roku 1956, zapasy w cenach planu.

Ocenę zapasów w przemyśle utrudnia brak statystycznego ujęcia występujących niedoborów asortymentowych.

Rozpatrując zapasy produkcyjne należy pamiętać o ich różnorodnej strukturze, w której dominują zapasy przemysłu ciężkiego. Udział tych ostatnich w ogólnych stanach zapasów nie uległ w ostatnich kilku latach większej zmianie. W roku 1957 zapasy przemysłu ciężkiego stanowiły 33,2% i w roku 1959 wzrosły do 35,2% ogółu zapasów czyli o 2,0%.

W tym samym czasie udział produkcji przemysłu ciężkiego w całości produkcji przemysłowej podniósł się z 23,4% do 25,5%, co czyni 2,1% wzrostu.

Nastąpiło zatem w tym przemyśle pewne minimalne wyprzedzenie dynamiki zapasów przez tempo wzrostu produkcji.

Fakt, że udział globalnej produkcji przemysłu ciężkiego w ogólnej produkcji globalnej jest znacznie niższy niż udział zapasów tego przemysłu, świadczy, że ta gałąź wiąże w stosunku do produkcji relatywnie większe zapasy niż inne przemysły. A ponieważ wskaźnik wzrostu przemysłu ciężkiego w latach 1957—1959 wynosił ponad 144%, czyli wzrost był znacznie szybszy od ogólnego wskaźnika, który osiągnął 130%, to dynamika wzrostu zapasów w wyniku tej zmiany struktury przemysłu uległa przyspieszeniu. Dlatego też należy pozytywniej — niż by to wynikało z przebiegu faktycznego kształtowania się zapasów w stosunku do produkcji — oceniać oddziaływanie nowego systemu finansowego, jak i praktyczną działalność jednostek bankowych w likwidowaniu nieprawidłowości występujących w gospodarce zapasami.

II.

W gospodarce rozwojowej, przy założeniu prawidłowego wyjściowego poziomu zapasów i proporcjonalnego rozwoju, zapasy wzrastać będą w pewnym stopniu do wskaźnika wzrostu wytworzonego dochodu narodowego zależnie od jego struktury i podziału.

Tam gdzie wymiana z zagranicą odgrywa większą rolę można mówić również o zależności pomiędzy zapasami i podzielonym dochodem narodowym. Wówczas bowiem zapasy związane z obrotem zagranicznym mogą wyraźnie rzutować na poziom ogółu zapasów, a saldo wymiany handlu zagranicznego na poziom dochodu podzielonego.

Gdy w strukturze podziału dochodu narodowego zachodzą przesunięcia, zmiany zapasów nie będą już tylko funkcją wskaźnika wzrostu dochodu narodowego, lecz także wynikową przesunięć pomiędzy inwestycjami i spożyciem.

Przesunięcia w podziale dochodu narodowego, obojętnie czy w stronę inwestycji, czy w stronę spożycia, wymagają zmian w strukturze produkcji.

Jeśli plan zakłada zwiększenie udziału inwestycji w podziale dochodu, to na pewno — a w każdym razie w pierwszej fazie realizacji — nastąpi rozbudowa inwestycji grupy A (środków wytwarzania), a przemysł grupy B (środków spożycia) będzie wykazywał mniejszą dynamikę. W związku z powyższym ulegnie zmianie dynamika wzrostu zapasów.

Jeśli dotychczasowe moce produkcyjne są już w pełni wykorzystane można zakładać, że wzrost zapasów będzie funkcją uruchamianych inwestycji produkcyjnych. Wówczas istniałaby możliwość posługiwania się przy planowaniu zmian w zapasach nie tylko wskaźnikami wiązania zapasów przez produkcję, lecz również wskaźnikami wiązania zapasów przez majątek trwałe. Skoro jednak jest faktem, że wzrost produkcji osiągany jest nie tylko dzięki nowym urządzeniom, lecz również w wyniku lepszego wykorzystania dotychczasowych mocy produkcyjnych — dochodzi się do wniosku, że szukanie zależności pomiędzy wysokością uruchamianych inwestycji produkcyjnych i dynamiką zapasów nie może wyjaśniać zagadnienia. Trzeba zatem skoncentrować się na analizie stosunku zapasów do produkcji w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki.

Jeśli produkcja wzrasta to zasadnicza wartość gotowych wyrobów wzrasta równolegle przy zachowaniu tych samych warunków dostaw. Natomiast zapasy materiałowe i produkcja w toku, zwłaszcza — jeśli idzie o te ostatnie — w gałęziach posiadających długi cykl produkcyjny, muszą wyprzedzać planowany wzrost wytwórczości (przy założeniu prawidłowego stosunku w momencie wyjściowym).

Zwiększenie lub zmniejszenie spożycia rzutuje pośrednio na zapasy produkcyjne, a bezpośrednio na zapasy w handlu. Zmiana w skali spożycia wpływa też na jego strukturę. W miarę wzrostu poziomu spożycia zapasy muszą mieć wyższy współczynnik wzrostu niż obroty, natomiast w miarę ograniczania spożycia zapasy mogą zmniejszać się proporcjonalnie szybciej od niego. Jest to zrozumiałe. Wzrost konsumpcji — jeśli start odbywa się w okresie, gdy najniezbędniejsze potrzeby społeczeństwa są już zaspokojone — pójdzie w znacznym stopniu w kierunku zakupu towarów przemysłowych (zwłaszcza dóbr trwałej konsumpcji) posiadających wyraźnie dłuższe wskaźniki rotacji niż artykuły spożywcze.

Z tego co dotychczas powiedziano wynika, że oceniając realność planów zmian zapasów i analizując wykonanie tych planów, trzeba posługiwać się porównaniami pomiędzy dynamiką wzrostu dochodu i dynamiką zapasów, z dużą ostrożnością. Tylko w pewnych okolicznościach można oczekiwać, że stopa wzrostu zapasów będzie pokrywać się ze stopą wzrostu dochodów. Jednak nie można zapominać, że takie porównania dadzą bardzo ogólny pogląd na sytuację.

Przy porównaniach międzynarodowych należy bardzo ostrożnie wyciągać wnioski co do poziomu i tempa wzrostu zapasów, nawet jeśli dynamika dochodu narodowego jest zbieżna.

Punkt ciężkości analizy tak w porównaniach międzynarodowych, jak i badaniach dynamiki zapasów w kraju musi być przeniesiony do dziedziny rozpatrywania osobno zapasów w przemyśle, handlu i ewentualnie w innych gałęziach gospodarki, przy jednoczesnym uwzględnieniu przesunięć zapasów między produkcją a obrotem.

Obserwowana, w ciągu objętego badaniami okresu, ewolucja cen zaciemnia porównywalność pomiędzy poszczególnymi latami. Wprawdzie GUS ogłosił — za kilka lat wstecz — dochód narodowy w cenach 1956 roku, a Komisja Planowania przeliczyła na te ceny plany, to jednak materiały te nie mogą być podstawą do wyciągania wniosków w pełni uzasadnionych przy porównywaniach stosunku zapasów do podzielonego dochodu narodowego tak w planach, jak i ich wykonaniu, gdyż żadna z wymienionych instytucji nie posiada wyprowadzonego indeksu cen zapasów. Brak ten może spowodować skupienie niedokładności obliczeniowych na pozycji zapasów.

Obliczenie indeksu cen dla zapasów jest zagadnieniem statystycznym wyjątkowo skomplikowanym, gdyż trzeba uwzględniać z jednej strony strukturę gałęziową zapasów, a z drugiej strony różny poziom cen dla materiałów, produkcji w toku i wyrobów gotowych w każdej gałęzi. Wymagałoby to zorganizowania obliczeń wielkiej ilości wskaźników.

W roku 1958 Narodowy Bank Polski postulował konieczność obliczenia indeksu cen zapasów i początkowo Rada Ekonomiczna włączyła ten wniosek do przygotowanych dla rządu przedstawień dotyczą-

cych zagadnienia gospodarki zapasami. Ale w redakcji ostatecznej wniosku Rady sprawa indeksu cen została pominięta.

W pracy niniejszej nie stosuje się określenia „przyrost zapasów realnych” dla przyrostów zapasów po potrąceniu przeceny, co w praktyce Banku jest często stosowane. Wynika to z zasadniczej przesłanki. Okazuje się, że właśnie przyrost zapasów, po potrąceniu przeceny, bardziej odpowiada wartości przyrostu zapasów wyrażonemu w cenach bieżących danego roku niż tak zwanemu realnemu przyrostowi wyrażonemu w cenach roku poprzedniego. Najlepiej to wyjaśnić na najprostszym przykładzie. Założmy, że na początku roku było w sferze produkcji 500 tysięcy ton zapasów węgla. A na końcu 800 tysięcy ton, że cena na początku roku uległa podwyżce z 200 do 300 złotych za tonę, wówczas rachunek przyrostu będzie się przedstawiał następująco:

Początek roku	Koniec roku	Przyrost
ilość — 500 tysięcy ton	800 tys. ton	300 tys. ton
cena za 1 tonę — 200 zł	300 zł	100 zł
wartość — 100 mln zł	240 mln zł	140 mln zł

Jeżeli przeceny dokonano w okresie, w którym stan zapasów nie odbiegał praktycznie od stanu początkowego, to z tytułu podwyżki cen wartość rezerwy w momencie przeceny wzrośnie o:

$$500 \text{ tys. ton} \times 100 \text{ zł} = 50 \text{ mln zł}$$

zatem odejmując od kwoty przyrostu wartości zapasów wynoszącą na koniec roku 140 milionów złotych tę przecenę otrzymujemy:

$$140 \text{ mln zł} - 50 \text{ mln zł} = 90 \text{ mln zł}$$

co stanowi wartość ilościowego przyrostu zapasów w nowych cenach. Aby więc otrzymać przyrost zapasów wyrażony w cenach roku poprzedniego (realny) należy nominalny przyrost wartości zapasów po potrąceniu dokonanej na początek roku przeceny podzielić przez wskaźnik cen.

W rzeczywistości problematyka przeceny jest bardziej skomplikowana, ponieważ rezerwy podlegające przecenie nie odpowiadają co do struktury i wielkości rezerwom na początek roku. Jednak z uwagi na to, że w okresie ostatnich lat przeceny były dokonywane zwykle w okresie pierwszego kwartału, można zakładać, iż przeceny dokonane na początku roku wykazywałyby niewielkie różnice. Dlatego też możemy uważać, że przyrost zapasów po potrąceniu przeceny przedstawia wartość przyrostu w cenach bieżących. Zagadnienie to wymaga — ze względu na złożoność problemu, osobnego opracowania.

Aby zatem uniknąć zawyżania przyrostu zapasów przy porównaniach z produkcją liczoną w cenach porównywalnych trzeba ustalić wskaźnik cen zapasów. Ponieważ, jak wspomniano, takiego wskaźnika nie ma, to dla uzyskania przybliżonej wartości zapasów w cenach stałych zastosujemy przybliżony wskaźnik dla cen produkcji globalnej — otrzymany drogą własnych obliczeń²⁾. Jako wskaźnik cen dla danego roku przyjmujemy stosunek wskaźnika wzrostu produkcji w cenach bieżących podzielony przez wskaźnik wzrostu produkcji w cenach porównywalnych. Z uwagi na to, że różnica dynamiki produkcji w cenach bieżących w stosunku do wskaźnika w cenach porównywalnych wynika nie tylko

z ruchu cen bieżących, lecz i ze zmian struktury asortymentowej artykułów posiadających różny stopień akumulacji finansowej, w celu zmniejszenia pola błędu, wskaźnik dla produkcji w cenach bieżących obliczono stosując wagi dla działu I i II (w podziale resortowym) odpowiadające ich udziałowi w produkcji ogólnej.

W wyniku powyższych przeliczeń otrzymano następujące wskaźniki cen:

Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959
100	109,4	109,5	112,1

Stosowanie tych wskaźników dla przeliczenia zapasów w cenach bieżących na ceny stałe opiera się na założeniu, że struktura produkcji i zapasów nie jest zbyt różna, co w dużym przybliżeniu można przyjąć dla lat 1955 — 1958.

W roku 1959 ruch cen został spowodowany głównie podwyżką cen mięsa, a więc artykułu, który nie znajduje odpowiedniej reprezentacji w strukturze zapasów i z tego względu dla przeliczeń przyrostu zapasów w tym roku zastosuje się wskaźnik cen roku 1958. Zagadnienie jest zasadniczo bardziej skomplikowane, gdyż tak zbudowany wskaźnik można odnosić tylko do materiałów, natomiast dla produkcji w toku i produkcji gotowej — ponieważ jest ona wyrażona w wysokości kosztów — trzeba by skonstruować wskaźnik oparty o dynamikę przeciętnej płacy i cen materiałów. Taki wskaźnik będzie wyższy od wskaźnika poprzednio wyprowadzonego, gdyż wzrost przeciętnej płacy wyniósł w latach 1957 — 1959 około 40%. W kierunku zmniejszenia dynamiki wskaźnika produkcji w toku i wyrobów gotowych działa natomiast wzrost wydajności pracy odnoszący się do produkcji w toku i wyrobów gotowych w danym zakładzie. W efekcie obliczenie ogólnego wskaźnika cen zapasów jest zatem zaniżone, a dynamika zapasów przeliczonych jest wyższa od dynamiki rzeczywistej.

GUS przeliczając dochód na ceny 1956 roku dla pozycji zapasy (która obejmuje znacznie szerszy zakres) wyszedł na następujące wskaźniki³⁾.

Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959
100	110,8	110,7	116,2

Dalsza trudność, na jaką natrafia się badając zmiany zapasów polega na różnym traktowaniu pojęcia zapasów przez GUS i Bank. GUS zalicza — stosownie do zawartych porozumień w ramach RWPG — do akumulacji rzeczowej niektóre pozycje bieżących wydatków budżetowych, Bank interesuje się wyłącznie zapasami gospodarczymi. Ponadto GUS oblicza zapasy dla całej gospodarki narodowej, a Bank jedynie dla gospodarki uspołecznionej. Z tego względu tylko przy porównaniach ogółu zapasów do dochodu narodowego i analizowaniu struktury dochodu należy posługiwać się danymi gusowskimi. Natomiast analizując zapasy gospodarki uspołecznionej — materiałem statystycznym Banku.

III.

Narodowe plany gospodarcze w zakresie podziału dochodu narodowego i ich wykonanie w okresie 1955 — 1959 (ostatni rok planu sześcioletniego i pierwsze cztery lata planu pięcioletniego) w liczbach absolutnych przedstawia tablica 1.

²⁾ Statystyka GUS jeszcze takim wskaźnikiem nie operuje.

³⁾ Które niewątpliwie są również poważnie zaniżone.

Tabela 1

Dochód narodowy do podziału

	Rok 1954		Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie
Dochód narodowy . . .	—	201,4	212,9	228,9	226,7	257,7	275,0	314,2	326,2	332,7	349,1	362,5
spożycie	—	154,0	175,0	179,7	186,0	206,9	217,3	240,0	262,0	255,3	274,7	275,9
akumulacja	—	47,4	37,9	49,2	40,7	50,8	51,7	74,2	60,3	77,4	76,0	86,6
inwestycje	—	32,7	33,0	33,2	37,0	35,8	42,4	48,5	49,1	53,7	59,1	64,4
zapasy	—	14,7	4,9	16,0	3,7	15,0	9,3	25,7	11,3	23,7	16,9	22,2
rezerwa planu	—	—	—	—	—	—	6,0	—	3,9	—	1,6	—

Plany liczone są zawsze w cenach bieżących roku poprzedniego, a wykonanie w cenach odpowiedniego roku.

Porównanie w badanym okresie liczb absolutnych dochodu i jego podziału — z uwagi na różne ceny w jakich jest zarejestrowany — nie wiele daje i to tym bardziej, że nawet w ramach jednego roku nie ma porównywalności planu w stosunku do wykonania. Plan liczony jest bowiem zawsze w cenach roku poprzedniego. Tylko dla dwóch lat istnieją materiały dające możliwość przedstawienia wykonania w cenach planu.

Ilustruje to tabela 2.

Tabela 2

Dochód narodowy do podziału*)

(w miliardach złotych)

	Rok 1957		Wskaźnik wykonania planu	Rok 1959		Wskaźnik wykonania planu
	ceny 1956 r.			ceny 1958 r.		
	plan	wyko- nanie		plan	wyko- nanie	
Dochód narodowy	275,0	288,0	104,7	349,1	354,7	101,6
spożycie	217,3	226,7	104,3	274,7	271,8	98,9
akumulacja	51,7	61,3	119,3	76,0	82,9	109,1
inwestycje	42,4	39,4	92,9	59,1	61,7	104,4
zapasy	9,3	21,9	235,4	16,9	21,2	125,4
rezerwa planu	6,0	—	—	—1,6	—	—

*) Plan i wykonanie w cenach bieżących roku poprzedniego.

Największe przekroczenia planu wystąpiły w przedstawionym okresie w odniesieniu do zapasów. Ale dynamika przekroczeń jest w roku 1959 wyraźnie niższa. Ważne jest również, że nawet porównanie liczb absolutnych przyrostu zapasów, które mimo poważnego wzrostu produkcji i wyższego poziomu cen w roku 1959, wykazuje niższy ich wzrost w ostatnim roku.

Lepszą orientację od tabeli 1 daje tabela 3, ilustrująca strukturę podziału dochodu narodowego w cenach bieżących.

Zestawienie nasuwa spostrzeżenie, że udział w dochodzie spożycia planowano konsekwentnie na wyższym poziomie w granicach 82,2 — 78,7, natomiast wykonanie podziału wykazywało zwykle niższy udział spożycia (tylko wyjątkowo w roku 1956 osiągnęło ono 80,3%, a w 1957 r. 78,8%), z czym korespondowała wyższa niż zakładały plany — akumulacja.

Przekroczenie zadań planowych w zakresie udziału akumulacji w dochodzie miało przebieg jednokierunkowy. Nadwyżki planu szły z reguły na przyrost zapasów. Świadczy to o niewypracowaniu w praktyce naszego planowania metod rozdysponowania ponadplanowego produktu i dochodu narodowego, co w konsekwencji powodowało niedostosowanie produkcji do potrzeb końcowych odbiorców (konsumenta, inwestora i eksportera).

Ta sytuacja zaostrzała występujące braki w szeregu asortymentów zaopatrzeniowych z dwóch powodów. Zgromadzenie nadmiarów asortymentów

Tabela 3

Struktura podziału dochodu narodowego liczonego w cenach bieżących

	Rok 1954	Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie
Dochód	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
spożycie	76,5	82,2	78,5	82,2	80,3	79,0	78,7	80,3	76,7	78,7	76,1
akumulacja	23,5	17,8	21,5	18,0	19,7	18,8	21,3	18,5	23,3	21,8	23,9
inwestycje	16,2	15,5	14,5	16,3	13,9	15,4	13,7	15,1	16,1	17,0	17,8
zapasy	7,3	2,3	7,0	1,7	5,8	3,4	7,6	3,4	7,2	4,8	6,1
rezerwa						2,2		1,2		—0,5	

deficytowych u jednych powodowało braki u pozostałych. Nagromadzona produkcja narastająca w postaci ponadplanowych zapasów w mniejszym lub większym stopniu wiązała również deficytowe surowce i materiały.

Dla możliwie pełnej oceny dynamiki zmian zapasów należałoby posiadać szacunki wartości występujących niedoborów w zaopatrzeniu i ich wpływ na poziom zapasów. Uzyskanie takich danych, poza nieliczną ilością podstawowych asortymentów, jest praktycznie niemożliwe, a sygnały o występujących brakach, jakie otrzymują władze gospodarcze nie dają możliwości prawidłowej oceny sytuacji w poszczególnych latach, gdyż ich nasilenie zależy od warunków w jakich pracują przedsiębiorstwa. Poprzednio przedsiębiorstwa odczuwające braki w zaopatrzeniu przerzucały się na produkcję często nie znajdującą zbytu. Z chwilą gdy kontrola funduszu płac i walka ze zbędną produkcją zastrzyły się, sygnały o brakach doznały nasilenia.

Różnice między założeniami planów i wykonaniem podziału akumulacji — w zakresie struktury — ilustruje plastycznie tabela 4.

Ostatni wiersz tablicy wskazuje wyraźnie na systematyczne zmniejszenie się dysproporcji pomiędzy założeniami podziału akumulacji i wykonaniem tych zadań.

Odpowiedź, w jakiej mierze planowany udział zapasów w podziale dochodu narodowego odpowiadał dynamice jego wzrostu przedstawia tabela 5.

Uwaga: plan liczony jest zawsze w cenach poprzedniego roku a wykonanie w cenach odpowiedniego roku.

Ostatnie dwa wiersze tabeli 5 (plan i wykonanie) są pełne wymowy. Okazuje się z nich, że w stosunku do planowanego wzrostu dochodu założenia co do kształtowania się zapasów były niższe w roku 1955, a wyraźnie niższe tylko w roku 1956. Począwszy od roku 1957 wskaźniki planowanych zmian w poziomie zapasów wyprzedzają znacznie planowaną stopę wzrostu wytworzonego dochodu.

Jeśli idzie o przebieg wykonania, to stopa wzrostu zapasów wyprzedziła znacznie dynamikę dochodu jedynie w roku 1955 oraz w latach 1958 i 1959. Wyższą dynamikę zapasów niż dochodu w tym

Tabela 4

Struktura akumulacji w cenach bieżących

	Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie
akumulacja	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
inwestycje	87,1	67,5	90,9	70,5	82,5	65,3	81,4	69,4	77,7	74,4
zapasy	12,9	32,5	9,1	29,5	17,5	34,7	18,6	30,6	22,3	25,6
ponadplanowy procentowy wzrost udziału zapasów w akumulacji	—	19,6	—	20,4	—	17,2	—	12,0	—	3,3

Tabela 5

Dochód narodowy wytworzony, poziom i zmiany w zapasach (w cenach bieżących)

	Rok 1954	Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie
Dochód narodowy wytworzony	197,8	210,1	213,6	226,7	252,1	265,0	301,4	319,2	325,4	343,8	345,0
Zmiany w zapasach	14,7	4,9	16,0	3,7	15,0	9,3	25,7	11,2	23,7	15,6	22,2
Współczynnik wzrostu dochodu	—	06,2	108,0	106,2	118,0	105,1	119,6	105,9	108,3	105,3	105,7
Współczynnik wzrostu zapasów	—	105,3	116,1	103,6	114,5	107,7	121,2	107,5	116,3	109,4	113,6

ostatnim okresie należy tłumaczyć zaniżeniem dynamiki dochodu, co jest wynikiem wzrostu udziału produkcji grupy A — posiadającej niższy poziom cen (bez podatku obrotowego).

Zgodnie z tym co powiedziano w uwagach ogólnych należy dla skonfrontowania danych porównać dynamikę zapasów z dynamiką dochodu podzielnego. Odnosne współczynniki przedstawia tabela 6.

Współczynnik równy jednoświadczy o zgodności tempa wzrostu, współczynnik niższy od jednoświadczy o szybszym wzroście zapasów, współczynnik wyższy — o szybszym wzroście produkcji.

We wszystkich przypadkach współczynniki stopnia zgodności w cenach bieżących są wyższe od współczynników liczonych w cenach roku 1956. Plany liczone w tych cenach, jak również i ich wyko-

Tabela 6

Wskaźniki wzrostu wytworzonego i podzielonego dochodu i wzrostu zapasów (w cenach bieżących) (rok poprzedni = 100)

	Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie
Dochód wytworzony	106,2	108,0	106,1	118,0	105,1	119,6	105,9	108,3	105,3	105,7
Dochód podzielony	105,7	113,7	105,7	112,6	108,3	123,7	102,8	105,9	104,0	109,0
Zapasy	105,3	116,1	103,6	114,5	107,7	121,2	107,5	116,8	109,7	113,6

Wskaźniki wzrostu zapasów są wyraźnie bardziej zgodne ze wskaźnikami dochodu podzielnego (z wyjątkiem planu i wykonania 1958 roku i planu 1959 roku).

nanie przedstawiały się korzystniej od planów i wykonania rozpatrywanych po przerechowaniu na ceny roku 1956. Ale różnice z upływem lat coraz to bardziej zacierały się.

Tabela 7

Wskaźniki wzrostu podzielonego dochodu narodowego i wzrostu zapasów w cenach roku 1956 (rok poprzedni = 100)

	Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie
Dochód podzielony	107,7	109,0	106,2	107,8	105,7	113,7	102,7	103,2	106,2	106,2
Zapasy	118,7	117,8	113,9	113,4	109,8	118,4	110,7	144,4	111,6	111,2

Dla uzupełnienia obrazu podaje się w tabeli 7 wskaźniki wzrostu podzielonego dochodu narodowego i wzrostu zapasów w cenach roku 1956. Analizując to zestawienie należy pamiętać o zamieszczonych powyżej uwagach na temat ścisłości przeliczeń zapasów w cenach roku 1956.

Porównanie dynamiki wskaźników wzrostu podzielonego dochodu narodowego i wzrostu zapasów w cenach bieżących i w cenach roku 1956 dają zestawione w tabeli 8 współczynniki stopnia zgodności tempa wzrostu tych wielkości. Obliczamy je dzieląc wskaźniki wzrostu produkcji przez wskaźniki wzrostu zapasów.

IV.

Przed analizą kształtowania się zapasów w poszczególnych działach gospodarki warto porównać przekroczenia przyrostów zapasów w cenach bieżących w stosunku do założeń planów (tabl. 9).

Przyrosty zapasów wyprowadzono drogą saldowania każdorazowych stanów (z potrąceniem przeceny) na ultimo poszczególnych lat.

W przemyśle od roku 1957 procentowe przekroczenie planu systematycznie maleje. Najwyższe przekroczenie występuje w roku 1956, a w roku 1959 wynosiło 119% planu.

Tabela 8

*Współczynnik stopnia zgodności tempa wzrostu podzielonego dochodu narodowego i zapasów w cenach bieżących i w cenach roku 1956

	Rok 1955		Rok 1956		Rok 1957		Rok 1958		Rok 1959	
	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie	plan	wykonanie
Współczynniki w cenach bieżących	1,00	0,98	1,02	0,98	1,01	1,02	0,97	0,91	0,96	0,96
Odchylenie od jednoświ	—	0,02	0,02	0,02	+ 0,01	+ 0,02	— 0,03	— 0,09	— 0,04	— 0,04
W cenach roku 1956	0,91	0,93	0,93	0,95	0,96	0,96	0,93	0,90	0,95	0,95
Odchylenie od jednoświ	— 0,09	— 0,07	— 0,07	— 0,05	— 0,04	— 0,04	— 0,07	— 0,1	— 0,05	— 0,05

Tabela 9

Przyrost zapasów w procentach planu

	Rok 1955	Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959
przemysł	100	371	351	247	119 ⁴⁾
handel	400	187	185	168	273
pozostałe działy	150	126	683	81	239

Obraz procentowego przekroczenia planu nie jest właściwym odbiciem kształtowania się sytuacji w zakresie przyrostów zapasów, ponieważ trzeba uwzględnić w analizie poziom przekroczenia produkcji przemysłowej oraz to, że wykonanie liczone jest w cenach roku bieżącego, a plan ustalany jest w cenach roku poprzedniego. Daje to zawyżenie procentowe wykonania planu w latach, w których miały miejsce podwyżki cen zbytu oraz wzrost płac, rzutujący na wartość produkcji w toku i produkcji gotowej. Powyższe czynniki działały b. silnie w latach 1956-1957.

Przekroczenia procentowe planu w handlu były zasadniczo niższe. Zwłaszcza w stosunku do roku 1955. Natomiast wyższy poziom przekroczenia planu zapasów w roku 1959 wiązał się z powstałą dysproporcją w zaopatrzeniu rynku w mięso, co nie pozwoliło na rozdysponowanie części nadwyżki dochodu narodowego ze względu na niezgodność struktury popytu ze strukturą zapasów.

Kształtowanie się poziomu przekroczeń planu w pozostałych działach wiązało się głównie ze zmianami zapasów w budownictwie, a w roku 1959 ze wzrostem zapasów w handlu zagranicznym.

Celem uzyskania porównywalności pomiędzy wykonaniem planu w zakresie przyrostu zapasów w przemyśle a planowanym przyrostem zastosowano **przeliczenie**, posługując się wskaźnikiem wyprobowanym w części II.

Przyjmuje się natomiast, że porównywalność pomiędzy planowanym współczynnikiem wzrostu zapasów jest w dostatecznej mierze zachowana, gdyż na pewno stopień błędu jest tu mniejszy niż przy ewentualnym przeliczaniu wszystkich zapasów na ceny stałe wybranego roku, przy zastosowaniu niedokładnych wskaźników cen, kiedy to mogłaby nastąpić kumulacja błędów z kilku lat.

Przyjęte tu założenia powodują, że przyrosty zapasów w wykonaniu będą jeszcze ciągle zawyżone. Wynika to z nieuwzględnienia w stosowanym wskaźniku poważnego wzrostu przeciętnej płacy — o czym była już mowa w części II.

Plany okresu lat 1956—1959 (z wyjątkiem roku 1957) zakładały szybszy wzrost produkcji od wzrostu zapasów. Natomiast wykonanie do roku 1958 łącznie wykazywało szybszy wzrost zapasów od produkcji. Szczególnie niepomyślnie układają się wskaźniki w 1956 i 1957 r. W roku 1959 sytuacja jest inna. Zapasy zostają nieco w tyle za — i tak mobilizującymi — założeniami planu. Ocena tego zjawia-

4) Nowy plan kont wprowadził w roku 1959 zasadę wyśięgowania z ewidencji zapasów także niezafakturowanych jeszcze wyrobów wysłanych. W związku z tym, celem utrzymania porównywalności z latami poprzednimi, operowano przy obliczaniu wskaźników wzrostu zapasów przemysłowych w 1959 roku remanentem skorygowanym (powiększonym) o szacunkową wartość (2,1 miliarda złotych) niezafakturowanych na koniec 1959 roku wyrobów wysłanych.

Tabela 10

Przyrost produkcji i zapasów w okresie lat 1956-1959

	1956 rok	1957 rok	1958 rok	1959 rok
A. Plan				
1. Wskaźnik produkcji globalnej w cenach porównywalnych w stosunku do wykonania w roku poprzednim	107,1	104,0	106,1	107,4
2. Wskaźnik przyrostu zapasów w cenach planowanych w stosunku do stanu zapasów na ultimo poprzedniego roku	104,0	107,2	104,8	105,9
3. Współczynnik zgodności tempa wzrostu	1,03	0,97	1,01	1,01
B. Wykonanie				
4. Wskaźnik produkcji globalnej w cenach porównywalnych w stosunku do wykonania roku poprzedniego	109,1	109,5	109,7	109,0
5. Wskaźnik przyrostu zapasów w cenach planowanych w stosunku do wykonania roku poprzedniego	114,9	123	111,5	107,0
6. Współczynnik zgodności tempa wzrostu	0,95	0,89	0,98	1,02
7. Różnica współczynników tempa wzrostu (6—3)	— 0,08	— 0,08	— 0,03	+ 0,01

ska nie jest łatwa, nie ma bowiem możliwości znalezienia wartościowego wyrazu dla jego negatywnych (niedobory w zapasach w stosunku do potrzeb produkcji) i pozytywnych, wynikających z postępu w likwidowaniu zbędnych nadmiarów — przejawów.

Zmiany strukturalne produkcji wpływają na tempo przyrostu zapasów. Szczególne znaczenie mogą mieć zmiany dynamiki produkcji grupy A (środki produkcji) i grupy B (środki spożycia). Niestety brak jest takiego przekroju dla zapasów, gdyż statystyka Banku dzieli je wprawdzie na działy gospodarcze, ale w ramach działów jedynie według resortów. Z tego względu trzeba poprzestać na zestawieniu wskaźników produkcji i zapasów według resortów gospodarczych, dzieląc je na dwie kategorie:

I produkującą przeważnie środki wytwarzania i II produkującą przeważnie środki spożycia (tabela 11).

Do grupy I zaliczono: Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych.

Do grupy II — wszystkie pozostałe resorty.

Dane tabeli 11 pozwalają na wyprowadzenie współczynników stopnia zgodności tempa wzrostu produkcji i zapasów w resortach „produkcyjnych”

Tabela 11

Wskaźniki wzrostu produkcji globalnej w cenach porównywalnych i wzrostu zapasów w resortach I i II

	Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959
Wskaźniki produkcji globalnej w cenach porównywalnych — ogółem	109,1	109,5	109,7	109,0
Wskaźniki w resortach I	.	109,4	112,8	113,5
Wskaźniki w resortach II	.	109,7	107,2	106,0
Wskaźniki wzrostu zapasów w cenach planowych w stosunku do stanu zapasów na ultimo poprzedniego roku — ogółem	114,9	123,0	111,5	107,0
Wskaźniki w resortach I	119,6	120,0	112,5	110,0
Wskaźniki w resortach II	110,1	125,8	110,5	102,2

(I) i „konsumpcyjnych” (II) oraz na porównanie ich ze współczynnikami ogólnymi.

Tabela 13

Współczynniki stopnia zgodności tempa wzrostu produkcji i zapasów

	1956	1957	1958	1959
Współczynniki ogólne	0,95	0,89	0,98	1,02
Współczynniki resortów I	.	0,91	1,00	1,03
Współczynniki resortów II	.	0,87	0,97	1,04

Współczynniki resortów „produkcyjnych” (I) utrzymują się powyżej przeciętnej, a współczynniki resortów „konsumpcyjnych” (II) poniżej. W ostatnich dwóch latach produkcja resortów grupy I wyprzedziła tempo wzrostu zapasów. Korzystną ewolucję obserwuje się także w zakresie spadku dynamiki zapasów w resortach grupy II.

Zestawienie obrotów detalicznych i zapasów w całym handlu uspołecznionym (wszystkie szczeble) przedstawia się następująco: (tabl. 13).

Do porównania przyjęto w tabl. 13 zmiany zapasów po doprowadzeniu do porównywalności wykonania z planem. Jednak różnokierunkowość zmian cen, jak i brak wyodrębnienia skutków przecen jednorazowych na koniec poszczególnych lat uniemożliwia ustalenie w pełni materiałów porównywalnych.

Wyciągnięcie wniosków z tablicy 13 będzie łatwiejsze jeśli posłużymy się współczynnikami stopnia zgodności tempa wzrostu obrotów (detalicznych) i zapasów. Rząd ich przedstawia tabela 14.

Do roku 1957 włącznie plany przewidywały szybsze tempo wzrostu obrotów detalicznych od tempa wzrostu zapasów. Dopiero w roku 1958 założono wyprzedzenie zapasów w stosunku do stopy wzrostu obrotów, kiedy to podstawowym założeniem było pogłębienie równowagi rynkowej, osiągniętej już pod koniec roku 1957.

W roku 1959 tempo miało być zbieżne. Wykonanie planu nie przebiegało jednolicie. W roku 1955 nastąpił ponadplanowy wzrost zapasów. W następ-

Tabela 13

Obroty detaliczne w cenach bieżących oraz zapasy w handlu uspołecznionym (wszystkie szczeble)
(w miliardach złotych)

	1955	1956	1957	1958	1959
P l a n					
1. Obroty detaliczne	130,7	137,7	175,5	194,6	210,5
2. Planowane stany zapasów	38,4	43,9	47,5	57,1	63,3
3. Planowane zmiany zapasów	1,8	0,8	4,0	6,0	3,7
4. Wskaźniki obrotów (wykonania roku poprzedniego = 100)	109,1	106,8	118,8	108,1	103,7
5. Wskaźniki wzrostu planowanych zapasów w stosunku do stanów	104,9	101,9	109,2	111,7	106,2
W y k o n a n i e					
6. Obroty detaliczne	128,9	147,7	180,1	197,2	219,0
7. Zapasy nominalne (stany ewidenc.)	42,7	43,9	51,1	59,6	64,7
8. Przyrost zapasów po wyeliminowaniu przeceny	7,2	1,5	7,4	10,1	10,1
9. Wskaźniki obrotów (wykonania roku poprzedniego = 100)	107,6	114,6	121,9	109,5	111,1
10. Wskaźnik wzrostu zapasów po wyeliminowaniu przeceny	119,4	103,5	117,1	119,8	116,9

Tabela 14

Współczynniki stopnia zgodności tempa wzrostu obrotów detalicznych i zapasów (wszystkie szczeble)

	Rok 1955	Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959
Współczynniki planowane	1,04	1,05	1,09	0,97	1,0
Współczynniki wykonane	0,90	1,11	1,04	0,91	0,95
Różnica współczynników tempa wzrostu	-0,14	+0,06	-0,05	-0,06	-0,05

nym roku zapasy wyraźnie zmniejszyły się, pozostając w tyle za dynamiką obrotów. Rok 1957 dał możliwość pewnej odbudowy zapasów i zmniejszenia rozpiętości pomiędzy planem i jego realizacją.

Ostatnie dwa lata (1958 i 1959) przynoszą zasadniczą zmianę i zapasy (zwłaszcza w 1958 r.) wyprzedzają tempo obrotów i to bardziej niż zakładał plan. Rozpiętość pomiędzy założeniami planu i wykonaniem pozostaje w latach 1957—1959 na tym samym prawie poziomie.

Przyrost zapasów zabezpieczający prawidłowe zaopatrzenie rynku zależy od następujących czynników:

- wzrostu obrotów,
- struktury obrotów,
- zmian sieci i jej struktury,

d) dostatecznego stanu zapasów we wszystkich grupach i asortymentach,

e) prawidłowego wzrostu zapasów w kraju.

Analiza oświetlająca najbardziej ogólną sytuację w zaopatrzeniu rynku powinna polegać na ustaleniu współczynników rotacji dla grup i ważniejszych asortymentów. Ta metoda nie ujawnia jednak braków w obrocie tych artykułów, na które istnieje potencjalne zapotrzebowanie. Również materiał statystyczny nie pozwala na przeprowadzenie takiej analizy, gdyż w detalu brak jest obecnie jakichkol-

wiek danych o strukturze zarówno zapasów, jak i obrotów. Jedynymi informacjami są:

a) dane o zaopatrzeniu detalu, co oczywiście nie daje orientacji o strukturze remanentów i obrotów oraz

b) sygnały o niedoborach w zaopatrzeniu handlu w poszczególnych ośrodkach lub na terenie całego kraju.

K. Rudnicki
J. Wierzbicki

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

Finansowanie inwestycji zdecentralizowanych jednostek budżetowych

Stosunkowo mało skomplikowane dotąd finansowanie i kontrola bankowa inwestycji zdecentralizowanych jednostek budżetowych w roku 1960 urosły w oddziałach Narodowego Banku Polskiego do rzędu zagadnień ważnych i bynajmniej niełatwych.

Przedstawiając w zarysie tylko nowe elementy systemu finansowania i kontroli postaramy się naświetlić ich praktyczne stosowanie, jak i trudności na jakie oddziały napotykały lub napotykają nadal.

Limity nakładów. W wyniku uchwały sejmowej o narodowym planie gospodarczym na rok 1960, jak i dalszych wytycznych Rady Ministrów na odcinku inwestycji w gospodarce narodowej wydane zostały dodatkowe akty normatywne, mające między innymi zapewnić nieprzekraczalność globalnych nakładów na inwestycje zdecentralizowane, ustalonych w narodowym planie gospodarczym.

Z tych przyczyn nakłady na inwestycje jednostek budżetowych budżetu centralnego podzielone zostały między resorty (części budżetowe), te zaś dokonały podziału na podległe jednostki. Wszystkie jednostki budżetowe i zakłady budżetowe złożyły finansującemu je oddziałowi NBP oświadczenie o wysokości ustalonego im przez jednostkę nadrzędną nakładu na rok 1960.

W zakresie jednostek i zakładów budżetowych budżetu centralnego oddziały mają do czynienia jedynie z inwestycjami zdecentralizowanymi, polegającymi na zakupach dóbr inwestycyjnych (paragraf 15 planu finansowego jednostki, zakładu lub gospodarstwa pomocniczego). A zatem w roku 1960 dla jednostki wprawdzie otwarty został kredyt budżetowy w paragrafie 15, tym niemniej granicą dopuszczalnych w tym zakresie wydatków jest ustalona przez jednostkę nadrzędną granica nakładów. Podobnie ma się rzecz z wydatkami z tytułu posiadanych przez jednostkę środków specjalnych czy gospodarstwa pomocniczego, mimo planowanych na ten cel i zatwierdzonych wydatków w planach finansowych jednostki i posiadanych środków na rachunku w Banku.

Jeśli chodzi o jednostki budżetowe rad narodowych, to limit nakładów na ich inwestycje wynika z podziału limitu ogólnego przez prezydium rad narodowych na cztery grupy, w układzie ustalonym zarządzeniem Min. Fin. z dn. 17.XII.59 r.

Oddziały NBP, obsługujące jednostki budżetowe, zainteresowane są grupą czwartą — „nakłady na inwestycje pozostałych jednostek” (bez względu na

źródła finansowania). W grupie tej mieszczą się nakłady jednostek budżetowych i ewentualnie nakłady na inwestycje organizacji społecznych. W tej własnie interesującej nas grupie został dokonany podział limitów pomiędzy jednostki budżetowe, podległe danej radzie narodowej, z przeznaczeniem zarówno na zakup dóbr inwestycyjnych, jak i na budownictwo. Tylko w granicach tego limitu jednostki budżetowe mogą realizować inwestycje zarówno polegające na zakupach, jak i na robotach budowlanych i to bez względu na źródła ich sfinansowania.

Odmienność w stosunku do rozdzielania limitu na inwestycje zdecentralizowane planu centralnego polega na tym, że zarówno o wysokości nakładów dla poszczególnych rad narodowych, jak i o podziale przyznanej puli nakładów w radzie narodowej na grupy (4) powiadamiany jest „z urzędu” oddział Narodowego Banku Polskiego lub zainteresowany bank specjalny. Przy takim systemie możliwe jest przeprowadzenie przez oddział Banku kontroli, aby w poszczególnych radach narodowych przyznana pula nakładów nie została przekroczona.

Po usunięciu wszystkich przeszkód w zakresie podziału limitów (a było ich niemało) obecnie najważniejszym zadaniem oddziałów jest panowanie nad tym, aby limity wyznaczone jednostce budżetowej nie zostały przekroczone. Zadanie to stało się obecnie bardziej skomplikowane w pracy oddziałów z dwóch dodatkowych przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że limit nakładów ma charakter limitu nakładu rzeczowego. Dla ułatwienia oddziałom kontroli limitów, aby przy załatwianiu operacji nie komplikować oddziałom czynności, limity ustalone zostały dla oddziałów jako limity finansowe, do wysokości których mogą być w r. 1960 honorowane wypłaty. W ramach tych wypłat mogą więc być praktycznie honorowane w oddziałach wypłaty z tytułu zobowiązań przerobu rzeczowego z końca roku 1959.

Obecnie oddziały nie przeprowadzają na tym odcinku żadnej dodatkowej analizy. Zagadnienie powstanie dla oddziału dopiero w tym momencie, jeżeli rzeczywiście pułap limitu zostanie dość wcześnie finansowo wyczerpany, łącznie z wypłatami dotyczącymi roku 1959 i nie wystarczy środków na pokrycie należności z tytułu faktycznego przerobu w wysokości ustalonego limitu nakładu na rok 1960. W tym przypadku oddział powinien wyłączyć z limitu wypłaty dokonane z tytułu roku 1959, aby umożliwić inwestorowi sfinansowanie mie-

szących się w limicie nakładów rzeczowych, poniesionych w roku 1960. Będą to przeważnie przypadki, kiedy inwestycja zostaje dość wcześniej zakończona ostatecznie w roku 1960 i w tym roku zostanie jeszcze z inwestorem i z Bankiem rozliczona. W większości, zwłaszcza przy robotach kontynuowanych również w roku 1961, wiele z nakładów rzeczowo wykonanych w roku 1960 przejdzie w poślizg finansowy na rok 1961.

Komplikacje dodatkowe wystąpiły w oddziałach i jeszcze będą występowały do końca roku z tego powodu, że zaistniała w ciągu roku możliwość przekraczania ustalonych limitów na rok 1960. Wiąże się to z uchwałą Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów z dnia 16 maja bieżącego roku, która w zakresie niektórych inwestycji, a także inwestycji jednostek budżetowych i rad narodowych dopuszcza do przekraczania limitów inwestycji zdecentralizowanych, ustalonych na podstawie narodowego planu gospodarczego. Dotyczy to jak wiadomo określonych inwestycji ze środków przydzielonych na te cele przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń, wielu zakupów związanych z wyposażeniem wiejskich placówek kulturalno-oświatowych, o ile dokonywane one są ze środków budżetowych, przewidzianych w paragrafie 15 budżetów terenowych oraz budowy dróg, realizowanych przez prezydium rad narodowych systemem gospodarczym lub siłami własnymi ludności, przy użyciu materiałów pochodzenia miejscowego, a finansowanych ze środków funduszy gromadzkich i dobrowolnych świadczeń ludności.

Wszystkie inwestycje tego rodzaju, jeśli mają korzystać z dobrodziejstwa przepisów uchwały, mogą być realizowane tylko za zgodą Banku i muszą być objęte kontrolą bankową.

Pierwsze sygnały z terenu świadczą wyraźnie o tym, że praca oddziałów w zakresie czynności związanych z kontrolą inwestycji „poza limitowych” nie jest prosta. Jednostki budżetowe i rady narodowe usiłują zbyt rozszerzająco interpretować przepisy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, aby w ten sposób uzyskać możliwość kwalifikowania do inwestycji nie podlegających limitowaniu przedsięwzięć, które nie odpowiadają kryteriom ustalonym przez wymienioną uchwałę.

Takiego rodzaju i temu podobne sprawy oddziały Banku muszą rozwiązywać prawie codziennie.

Ukazała się również ostatnio uchwała Nr 188/60 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 czerwca bieżącego roku, która ustala dodatkowe środki, mające zabezpieczyć wykonanie zadań w zakresie ściągania zaległości podatkowych i niepodatkowych w roku 1960. Zapewnienie prawidłowego przebiegu ściągania tych zaległości zależy w pierwszym rzędzie od jak najsprawniejszego działania wydziałów finansowych, skarbowych urzędów komorniczych, poborców w gromadzie i sołtysa jako inkasenta należności. Prawidłowe działanie uzależnione jest między innymi od sprawnej organizacji pracy. Organizacja pracy powiązana jest ściśle z odpowiednią techniką pracy biurowej i księgowej oraz odpowiednimi warunkami lokalowymi. Stan na tym odcinku nie jest dobry. Uchwała, chcąc usunąć ewentualne przeszkody leżące na drodze do stosunkowo szybkiej poprawy stanu organizacyjno-technicznego zezwala na przekraczanie limitów inwestycji zdecentralizowanych na następujących warunkach:

Przekroczenie limitów może dotyczyć nakładów, dla których pokryciem finansowym są wygoszpodarowane przez organa finansowe ponadplanowe wpływy z zaległości podatkowych i niepodatkowych. Z dobrodziejstwa uchwały mogą korzystać skarbowe urzędy komornicze i wydziały finansowe. Nakłady mogą dotyczyć określonych kierunków wydatkowania, związanych z poprawą przede wszystkim technicznego wyposażenia tych jednostek. Przy komorniczych urzędach skarbowych wchodzi w rachubę zakup środków transportu i budowa pomieszczeń magazynowych. Natomiast wydziały finansowe mogą poza limitami dokonywać zakupów związanych z wyposażeniem biurowym i technicznym tych wydziałów, w czym mogą się praktycznie mieścić niezbędne dodatkowe meble biurowe, maszyny do pisania, maszyny do liczenia, powielacze itp. Mogą również być dokonywane nakłady związane z poprawą warunków lokalowych wydziału finansowego. Może tu na przykład wchodzić w rachubę wynajęcie lokalu w stanie surowym w nowym budownictwie powiatowym czy miejskim, którego wykończenie i przystosowanie do potrzeb pracy wydziału finansowego będzie wymagać w swoim rodzaju dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Z uwagi na stosunkowo zawężony zakres wydatków dopuszczalnych poza ustalonymi limitami nakładów dla skarbowych urzędów komorniczych i wydziałów finansowych, zagadnienie to nie powinno przysporzyć oddziałom większych kłopotów interpretacyjnych.

Jeśli do tego wszystkiego, co wyżej omówiliśmy, dodamy dość częste zmiany w limitach ustalonych dla poszczególnych jednostek, to musimy równocześnie stwierdzić, że na odcinku kontroli nieprzekraczalności limitów oddziały mają ważną rolę do spełnienia.

Wydatki na zakupy z budżetu. W roku 1960 zasada finansowania wydatków inwestycyjnych z odrębnego rachunku, na który przelewa się środki budżetowe i pozabudżetowe została rozszerzona również na zakupy dóbr inwestycyjnych. Ministerstwo Finansów zgodziło się natomiast, na skutek odpowiedniego uzasadnienia Banku, na niewydziałanie z budżetu jednostki środków przewidzianych na zakup inwestycyjny z paragrafu 15. Zatem w roku bieżącym nie zachodzi potrzeba przelewania środków dość często nieznacznie przekraczających kwotę tysiąca złotych na oddzielne rachunki inwestycyjne tej samej jednostki i w tym samym oddziale Banku. A trzeba dodać, iż prawie każda z 25 tysięcy jednostek budżetowych posiada zakupy dóbr inwestycyjnych powyżej tysiąca złotych.

Jeśli chodzi o dyscyplinę w zakresie finansowania zakupów, to niestety nie brak przypadków obchodzenia przepisów o limitach nakładów. Na przykład oddziały Banku na terenie województwa białostockiego i innych województw zanotowały dość powszechny fakt dokonywania wydatków — zakupów inwestycyjnych, z podziałek klasyfikacyjnych preliminarza poza paragrafem 15.

Oddziały nie mają obowiązku kontroli merytorycznych wydatków z innych rzeczowych paragrafów planu finansowego jednostki budżetowej. Niemniej, jeśli nieprawidłowości tego rodzaju uchwycą, dokonują wydatków w przedstawianej klasyfikacji, jednak w granicach ustalonego dla danej jednostki limitu nakładów na inwestycje zdecentralizowane.

Notyfikacja. Podobnie jak to ma miejsce w inwestycjach scentralizowanych, również w inwestycjach

zdecentralizowanych istnieje obowiązek notyfikacji w oddziale umów (aneksów) rocznych do umów wieloletnich, zawartych przez inwestora z przedsiębiorstwem budowlano-montażowym o wykonanie robót. Notyfikowaniu przez Bank podlegają również zlecenia na wykonanie robót systemem gospodarczym. System gospodarczy przy inwestycjach jednostek budżetowych znajduje dość częste zastosowanie, zwłaszcza przy systemie inwestycji zdecentralizowanych. Jest to dość powszechny system przy budowie szkół na wsi, budynków administracyjnych gromadzkich rad narodowych, świetlic, remiz strażackich, połączonych ze świetlicą czy kinem. Notyfikowanie zadań dotyczących robót tego rodzaju stwarza oddziałowi wiele trudności, zwłaszcza że uświadomienie inwestora odnośnie wymagań stawianych na tym odcinku przez ogólnie obowiązujące przepisy, a także wynikające z tych przepisów wymagania bankowe, pozostawia wiele do życzenia. Dotyczy to również inwestycji wykonywanych w ramach czynów społecznych. Można powiedzieć bez przesady, że oddziały Banku stają się na tym odcinku instruktorami w stosunku do tej kategorii inwestorów.

Przy utrzymaniu na przyszłość notyfikacji robót budowlano-montażowych należałoby jednak rozważyć czy zachodzi istotna potrzeba ekonomiczna notyfikowania zleceń na roboty tego rodzaju, wykonywanych w takim trybie i w takim zakresie. Dodać należy, że przerób roczny w tych instytucjach w wielu przypadkach jest stosunkowo nieduży, a materiały niezbędne dla wykonania robót budowlanych są w znacznej części miejscowego wyrobu i pochodzenia.

Na marginesie czynności notyfikacji przez Bank należy jednak stwierdzić, iż z faktu notyfikacji nie należy wysuwać dalszych wniosków o obowiązku kontroli Banku w szerszym zakresie. Bank nie kontroluje czy kwoty wynikające z umów o roboty mieszczą się w ustalonych dla województwa limitach ogólnych nakładów ustalonych dla województwa. Z faktu notyfikacji nie wynika obowiązek Banku automatycznego zagwarantowania pokrycia faktur, jakie w wyniku wykonywania umowy będą przedstawiane inwestorowi. Bank dokonuje wypłat w granicach ustalonego dla danej jednostki limitu nakładów zarówno dla zakupów, robót budowlanych, jak i innych wydatków inwestycyjnych inwestora. Bank dokonuje wypłat wszystkich tych rodzajów, stosownie do środków posiadanych na rachunku inwestora.

Akumulacja środków na inwestycje. Utrzymana została zasada pełnej akumulacji środków na inwestycje zdecentralizowane jednostek budżetowych przed rozpoczęciem inwestycji. Warunek taki jest słuszną konsekwencją wytyczonej linii koncentracji środków. Dość powszechne bowiem było stosowanie zasady „grunt to zacząć się o inwestycje, reszta pójdzie gładziej”. Pełna akumulacja, jako zasada, jest swego rodzaju hamulcem dla jednostki budżetowej przed zbyt pochopnym podejmowaniem jakiejś inwestycji, na sfinansowanie której brak realnego pokrycia.

Zasada pełnej akumulacji napotykała jednak w latach ubiegłych na dość istotne przeszkody w realizowaniu, jeśli odpowiednia budowa wśród środków pokrycia, poza środkami własnymi inwestora (także środki społeczne), mieściła także środki budżetowe, jako dotacje. Zachodzi bowiem, z uwagi na obowią-

zujący system budżetowy, zwykle trudność w pełnym uruchomieniu przy rozpoczynaniu inwestycji całej kwoty przewidzianej na dany rok, nie mówiąc już o inwestycjach kilkuletnich. Trudność ta została szczęśliwie usunięta w roku 1960. Wystarczy, że na rachunek bankowy inwestora wpłynie z budżetu przewidziana na dany rok kwota dla danej inwestycji, lub złożone zostanie zapewnienie ze strony budżetu o przydziale tych środków we właściwym czasie. Natomiast dla akumulacji środków budżetowych, przewidywanych w latach następnych budowy, wystarczające jest złożenie również zapewnienia przelania odpowiednich kwot w latach przewidzianych w planie rzeczowo-finansowym.

Jednostki budżetowe jako podmioty inwestycji zdecentralizowanych. Zarówno w zakresie inwestycji scentralizowanych, jak i zdecentralizowanych podmiotami są jednostki budżetowe, ustanowione dysponentami kredytów budżetowych lub prezydium rad narodowych — gromady, osiedla czy też miasta nie stanowiącego powiatu. Cechą różniącą te dwie kategorie inwestycji są między innymi źródła finansowania.

Źródłem finansowania inwestycji scentralizowanych jest budżet. Przy inwestycjach zdecentralizowanych źródłem pokrycia nakładów inwestycyjnych są środki pozabudżetowe, pochodzące z różnych źródeł, zwane w sumie środkami własnymi.

Dodatkową cechą charakterystyczną wielu inwestycji zdecentralizowanych jednostek budżetowych jest to, że inicjatywę znalezienia źródeł ich sfinansowania oraz ich realizacji (np. budowy szkoły) przejawia społeczeństwo, reprezentowane przez społeczne komitety budów (np. szkoły tysiąclecia).

Potrzeba koordynowania tego rodzaju inwestycji nakazuje jednak, aby były one firmowane przez organa prawa publicznego, jakimi są jednostki budżetowe. Tym bardziej, gdy inwestycje po ich zakończeniu stają się majątkiem państwa. Stąd też, mimo że inicjatywa budowy i akumulacji środków finansowych pochodzą od różnych komitetów budów, inwestorem bezpośrednim, odpowiedzialnym za wszystkie akty prawne i dokumenty związane z inwestowaniem, to znaczy podmiotem prawnym, staje się jednostka budżetowa. Na przykład w przypadku budowy szkoły ze środków pozabudżetowych inwestorem powinien być inspektorat oświaty danej rady narodowej.

Nie znaczy to, aby w praktyce obywatelskie komitety nie budowały same różnych inwestycji kulturalnych i oświatowych oraz socjalnych. Stan taki jest między innymi wynikiem wykonywania różnych inwestycji w ramach czynów społecznych ludności miejscowej, gdzie finansowanie odbywa się z rachunku prowadzonego w spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej albo z ksiąteczki PKO, otwartej dla komitetu czy nawet na osobę fizyczną, członka komitetu. (Omawiając ten temat nie mam na myśli inwestycji prowadzonych przez statutowe organizacje społeczne (kluby sportowe, zarejestrowane komitety różnych budów itp.), które na ogół stosują się do obowiązujących przepisów, a które, zwłaszcza obowiązujący w roku 1960 system rejestracji w oddziałach NBP swych planów akumulacji i zużycia środków inwestycyjnych związała dość mocno z Bankiem).

Oddział Banku z inwestycjami tego rodzaju spotyka się dopiero w momencie, kiedy wchodzi w rachubę

dotacja przyznana z budżetu lub innych źródeł ogólnospołecznych na dokończenie tej inwestycji, dotację tę, zgodnie z obowiązującymi przepisami, należy przekazać do NBP. Wtedy również zaczynają się dla Banku największe trudności doprowadzenia danej inwestycji do stanu zgodnego z przepisami w zakresie planu rzeczowo-finansowego, dokumentacji i rozliczenia dotychczasowych nakładów na budowę.

Ilościowo tego rodzaju „odprysków” od obowiązującej dyscypliny finansowo-inwestycyjnej może być niewiele. Nie są to kwotowo takie sumy, które miałyby podważyć planowanie inwestycji i jej wykonawstwo lub równowagę rynku zaopatrzeniowego. Wiele z nich prowadzonych jest systemem gospodarczym. Temat ten poruszyłem jednak dlatego, że zabiera on dość czasu wielu oddziałom, aby sprawom finansowania takich inwestycji nadać prawidłowy bieg. Wspominam o nim również dla podkreślenia, że nie wszystkie inwestycje zdecentralizowane wykonywane są przez jednostki budżetowe lub gromadzkie rady narodowe. Temat ten poruszam również dla wywołania szerszej dyskusji. W szczególności brak dość wyraźnego ustosunkowania się do tego rodzaju poczynań w terenie ze strony czynników decydujących, pomimo jasnej linii przepisów o źródłach i trybie finansowania inwestycji, jakie powszechnie obowiązują.

Uwagi końcowe. W dwóch artykułach omówiona została w najogólniejszych zarysach najbardziej aktualna tematyka finansowania inwestycji jednostek budżetowych, a w szczególności ta, którą oddziały jako nową napotkały w roku 1960. Trzeba z góry zaznaczyć, że na tle obowiązującego systemu finansowania inwestycji i wynikających z niego obowiązków inwestora, wykonawcy i obowiązków kontrolnych i sprawozdawczych Banku tematyka jest znacznie obszerniejsza i nasuwa również wiele uwag, które jako wątpliwe czy dyskusyjne mogłyby być jeszcze poruszone. Szeroka tematyka stoi w prostym stosunku do poszerzających się czynności i obowiązków kontrolnych od momentu przejścia w roku 1958 przez Narodowy Bank Polski finansowania inwestycji scentralizowanych i zdecentralizowanych jednostek budżetu terenowego w zakresie jaki wynika z ustalonych kompetencji trzech banków.

Na podstawie trzyletniej praktyki, zwłaszcza na podstawie licznych materiałów nadsyłanych z oddziałów w roku bieżącym na różne tematy z terenu, zwłaszcza relacjonujących o licznych próbach często nieświadomego nieprzestrzegania przez jednostki budżetowe czy organizacje społeczne przepisów dyscypliny finansowo-budżetowej i inwestycyjnej można bez przesady stwierdzić że oddziały z dużym zainteresowaniem przyjmowały nową dla nich tematykę, wykazując w wielu przypadkach duże osiągnięcia.

W. Miłkowski

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Bilans czasu pracy inspektora kredytowego

Obciążenie pracą inspektorów kredytowych

W celu zbadania obciążenia pracą inspektorów kredytowych, Centrala Banku przeprowadziła analizę tak zwanego „bilansu czasu pracy” inspektora kredytowego. Badaniem objęto 30 inspektorów kredytowych oddziałów operacyjnych, którzy przez trzy miesiące: grudzień 1959, styczeń i luty 1960 roku dokonywali codziennie notowania czasu zużytego na poszczególne prace w „arkuszu czynności inspektora kredytowego”. Poszczególni inspektorzy kredytowi zostali wytypowani w porozumieniu z departamentami kredytów oraz po uzgodnieniu z oddziałami wojewódzkimi. Przy wyborze uczestników ankiety uwzględniono wszystkie województwa oraz ustalono sześć grup przedsiębiorstw, przy czym dla uzyskania danych porównywalnych dobrano takich inspektorów, którzy kontrolują przedsiębiorstwa jednej branży. Z uwagi na objęcie badaniami inspektorów kredytowych zatrudnionych w odległych od siebie oddziałach, które nie były poinformowane w jakich innych oddziałach przeprowadza się badania — uzyskane dane należy uznać za obiektywne.

Spośród 30 inspektorów kredytowych, opracowujących ankietę 11 posiada wykształcenie wyższe, 15 średnie, 4 niepełne średnie wykształcenie; 13 z nich pełni stanowiska starszych inspektorów kredytowych, 12 stanowiska inspektorów kredytowych. Przeciętne ich zarobki wynoszą 2.000 zł, staż pracy większości waha się od siedmiu do dziesięciu lat.

Z powyższego wynika, że są to inspektorzy o kwalifikacjach wyższych od przeciętnych. Ankietę opracowało:

- pięciu inspektorów kontrolujących przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego,
- pięciu inspektorów kontrolujących przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego,
- sześciu inspektorów kontrolujących przedsiębiorstwa gospodarki terenowej,
- pięciu inspektorów kontrolujących przedsiębiorstwa handlu miejskiego,
- czterech inspektorów kontrolujących przedsiębiorstwa leśnictwa,
- pięciu inspektorów kontrolujących przedsiębiorstwa handlu miejskiego.

Razem 30 inspektorów, kontrolujących 155 przedsiębiorstw, a więc przy przeciętnej 5,17 przedsiębiorstwa na 1 pracownika.

Tabela 1 obrazuje ilość czasu zużytego na poszczególne prace przez inspektorów.

(liczby tabeli oznaczają w procentach czas zużyty na poszczególne prace).

Inspektor kredytowy w miesiącach: grudzień 1959 rok, styczeń i luty 1960 rok miał 518 normalnych godzin pracy, przy czym ilość godzin nadliczbowych w poszczególnych grupach na jednego inspektora kredytowego kształtowała się następująco (w ciągu pierwszego kwartału):

Przemysł ciężki 17 co stanowi 2% normalnych godz. pracy
Przemysł lekki 65 co stanowi 12% normalnych godz. pracy
Gosp. teren. 31 co stanowi 6% normalnych godz. pracy

Tabela 1

Nazwa czynności	Przemysł ciężki	Przemysł lekki	Go-spodarka terenowa	Handel miejski	Leśnictwo	Handel wiejski
1	2	3	4	5	6	7
Analiza kwartalnego sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa	3	6	5	4	9	3
Opracowanie kwartalnego sprawozdania ze stanu finansowego:						
a) część cyfrowa	2	3	2	2	2	3
b) część opisowa	4	5	4	5	5	4
Rozpatrzenie kwartalnego wniosku kredytowego	3	3	2	5	4	5
Załatwienie dodatkowego wniosku kredytowego na działalność eksploatacyjną	1	1	—	2	1	1
Badanie zabezpieczenia kredytów na podstawie sprawozdań miesięcznych	2	2	1	2	2	2
Udział w posiedzeniach komisji kredytowej	1	—	2	—	2	1
Regulacja kredytu na należności od odbiorców	2	2	1	—	1	1
Inspekcje w przedsiębiorstwie	13	14	16	14	16	14
Sporządzanie notatki z przeprowadzonej inspekcji	10	9	6	9	6	4
Kontrola funduszu płac	4	3	4	6	6	5
Kontrola i finansowanie inwestycji zdecentralizowanych i kapitalnych remontów	4	3	4	4	—	7
Prowadzenie ewidencji w zakresie eksploatacji i inwestycji	4	5	5	7	5	5
Kontakty z przedsiębiorstwem w oddziale	7	4	8	7	5	6
Studiowanie zarządzeń i instrukcji bankowych, prowadzenie zbioru zarządzeń	6	4	6	5	2	6
Udział w zatwierdzaniu bilansu rocznego	—	—	—	—	1	1
Analiza projektów planów rocznych	12	11	8	9	8	5
Urlopy — zwolnienia z pracy	9	12	8	9	9	10
Inne prace	13	13	18	19	16	17
Razem:	100%	100%	100%	100%	100%	100%
W tym godziny nadliczbowe	3%	10%	11%	4%	2%	8%

Handel miejski 25 co stanowi 5% normalnych godz. pracy
 Leśnictwo 13 co stanowi 3% normalnych godz. pracy
 Handel wiejski 45 co stanowi 8% normalnych godz. pracy

Godziny nadliczbowe dotyczyły z reguły następujących pozycji:

- analizy kwartalnego sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa,
- opracowania kwartalnego sprawozdania ze stanu finansowego przedsiębiorstwa,
- rozpatrywania kwartalnego wniosku kredytowego przedsiębiorstwa,
- opracowania sprawozdań pomspekcyjnych.

Na 30 badanych inspektorów — 8 nie wykazało godzin nadliczbowych w ogóle.

Tak zwane „inne prace” inspektora kredytowego

Analiza zużycia czasu przez inspektorów kredytowych na wykonanie poszczególnych prac pozwala stwierdzić, że niewspółmiernie dużo czasu inspektor zużywa na takie czynności,

jak na przykład przepisywanie na maszynie poszczególnych opracowań, dokonywanie najrozmaitszych wyliczeń (obliczanie wskaźników bez użycia maszyn do liczenia), dokonywanie specjalnych, nagłych opracowań dla oddziału wojewódzkiego lub władz miejscowych, obliczenia dotyczące funduszu zakładowego i prowadzenie ewidencji w tym zakresie. Jak wskazuje przytoczona wyżej tabelka „inne prace” absorbowwały do 18% (przeciętnie 14,5%) ogólnego czasu pracy inspektora kredytowego, a więc przeciętnie tyle samo co czas zużyty na inspekcje.

Oddziały operacyjne w zasadzie nie posiadają maszynistek. W celu uniknięcia przepisywania różnych zawiadomień dla przedsiębiorstw oddziały operacyjne powinny każdorazowo otrzymywać odpowiednie formularze lub egzemplarze zarządzeń, przeznaczone dla przedsiębiorstw. Sprawa ta była już wielokrotnie poruszana.

Oddziały operacyjne — wydziały kredytów powinny być jak najszybciej zaopatrzone w maszyny do liczenia; chodzi tu przede wszystkim o czterodziałaniowe maszyny do obliczania wskaźników.

Centrala Banku — zdaniem uczestników ankiety — powinna czuwać nad tym, aby pewne dodatkowe czynności, nakładane na oddziały, wykonywane były przez nie tak długo, jak długo wymaga tego uzasadniona potrzeba. Z chwilą ustania konieczności wykonywania jakiegokolwiek dodatkowej pracy oddziały powinny być zwalniane od jej prowadzenia. Wielu spośród objętych ankietą stwierdza, że tego rodzaju sytuacja zaistniała w odniesieniu do prowadzenia arkusza kontrolnego w zakresie funduszu zakładowego i oczekuje się, że oddziały zostaną zwolnione z tego obowiązku.

Zdaniem uczestników ankiety należałoby następnie zwolnić oddziały od systematycznego udziału w zebraniach samorządu robotniczego z wyjątkiem tych zebrań, na których zgodnie z programem będą poruszane sprawy finansowe. Zredukowanie do minimum czasu zużytego na „inne prace” znacznie poprawi sytuację inspektora kredytowego, gdyż jak to stwierdzają poszczególni uczestnicy ankiety obecny rozkład zajęć wyklucza w zasadzie możliwość zmniejszenia wszystkich obowiązków wchodzących w zakres pracy inspektora kredytowego w siedmiodzielnym dniu pracy.

Inspektorzy kredytowi objęci badaniami, oprócz prowadzenia „arkusza czynności inspektora kredytowego”, na podstawie których ustalono zużycie czasu na wykonanie poszczególnych prac — zgłosili wiele uwag, które dotyczą organizacji ich pracy oraz wykazują na jakie przeszkody natrafiają przy wykonywaniu swoich obowiązków. Na czoło tych uwag, wynikających z analizy ich „bilansu czasu pracy”, wybija się stwierdzenie tych inspektorów kredytowych, którzy specjalnie sumiennie podeszli do badań. Stwierdzają oni, że wobec istniejącej sytuacji zmuszeni są do spływania prac analityczno-kontrolnych. Wpływają na to następujące okoliczności:

Zbieżność terminów różnych opracowań

Tabelę Nr 2 „harmonogram prac inspektorów kredytowych oddziałów operacyjnych w pierwszym kwartale” ilustruje zbieżność w czasie niektórych terminowych prac inspektora kredytowego, przy czym należy podkreślić, że nie uwzględniono w niej inspekcji, gdyż przeprowadza się je bądź to poza okresem terminowych prac, bądź też w okresie prac terminowych, ze względu na konieczność właściwego wykonania poszczególnych prac, jak na przykład sporządzenie sprawozdania ze stanu finansowego lub rozpatrzenie wniosku kredytowego przedsiębiorstw.

Jak wynika z załączonego „harmonogramu” w drugim miesiącu kwartału występuje bardzo krytyczny okres zbieżności terminów różnych prac. Dotyczy to w szczególności sporządzania sprawozdań ze stanu finansowego, co łączy się z uprzednim wypełnieniem arkuszy ewidencyjno-analitycznych oraz rozpatrywaniem kwartalnych wniosków kredytowych przedsiębiorstw, co z kolei pociąga za sobą udział w posiedzeniu komisji kredytowej oraz w nierzadkich przypadkach konieczność przeprowadzania dodatkowych inspekcji w przedsiębiorstwie. Zdaniem uczestników ankiety gros trudności w pracy inspektora kredytowego gromadzi się we wspomnianym „krytycznym okresie” (dzień piętnasty pierwszego miesiąca kwartału — dzień dziesiąty drugiego miesiąca kwartału). W okresie tym inspektor kredytowy ma ponadto obowiązek badania zabezpieczenia kredytów, ustalania luzów finansowych oraz wszystkie bieżące prace związane z kredytowaniem i kontrolą przedsiębiorstw.

Jak wykazały badania trudności polegają nie tylko na opracowaniu sprawozdania czy wniosku od strony merytorycznej — ale z uwagi na to, że w oddziałach operacyjnych w przeważającej większości nie ma etatów maszynistek — inspektorzy kredytowi zmuszeni są sami przepisywać na maszynie część opisową sprawozdań.

W pierwszym kwartale bieżącego roku występowało ponadto szczególne spiętrzenie pracy, gdyż oprócz sprawozdawczości i wniosków kredytowych oraz planów kredytowania, upływały terminy sprzedawania planów akumulacji oraz informacji dla komitetów powiatowych z rocznej działalności przedsiębiorstw. Należy też zaznaczyć, że według opinii uczestników ankiety w badanym okresie olbrzymie trudności w bieżącej pracy kredytowej sprawiały wszelkiego rodzaju meldunki i informacje bieżące dla władz wojewódzkich. Przy pracach tych musiano odkładać inne prace dla natychmiastowego wykonania zadań nieplanowanych. Nierzadko oddziały nie posiadały żądanych materiałów i musiały je dopiero wyliczyć, kontaktując się z przedsiębiorstwami.

Na przestrzeni trzech miesięcy jeden z inspektorów kredytowych zużył na takie nieprzewidziane prace prawie całe cztery dni robocze w okresie największego nasilenia prac. Propozycje uczestników ankiety, jeśli chodzi o rozładowanie „krytycznego okresu”, dotyczą ograniczenia sprawozdawczości ze stanu finansowego nie tyle co do jej rozmiarów, lecz co do jej częstotliwości. Czy w stosunku do wszystkich branż musi obowiązywać zasada sporządzania co kwartał sprawozdawczości ze stanu finansowego — oddziały mają poważne zastrzeżenia co do tego. Istnieje cały szereg branż gdzie „nic się nie dzieje”, przynajmniej w okresie jednego półroczu. Można by — jak sugerują prawnicy oddziałów operacyjnych — ustalić zasadę, że dla pewnych branż sprawozdawczość jest sporządzana kwartalnie, dla pozostałych co pół roku, przy czym część półrocznej sprawozdawczości mogłaby być sporządzana w terminach 31 marzec i 30 wrzesień, a część w terminach 30 kwietnia i 30 grudnia każdego roku.

Jako minimalny plan rozładowania okresu krytycznego wysuwane są dążenia dotyczące faktycznego ograniczenia sprawozdawczości opisowej.

Propozycje uczestników ankiety dotyczą koncepcji wprowadzenia analogicznych zasad, jak to ma miejsce obecnie w sprawozdawczości opisowej z wykonania planu kasowego.

Sprawozdawczość opisową będą sporządzać tylko niektóre oddziały operacyjne, a mianowicie te, które mogą coś charakterystycznego podać o danej branży. Przede wszystkim jednak należy ograniczyć sprawozdawczość opisową w grupach przedsiębiorstw, które wykonują podstawowe wskaźniki ekonomiczne, prowadzą właściwą gospodarkę zaopatrzeniową i nie mają trudności w zbyciu swoich wyrobów.

Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z inspektorów kredytowych: „Praktycznie rzecz biorąc niektóre sprawozdania opisowe sporządzane były w ubiegłym roku jako po prostu wywiady z przedsiębiorstwami, od których dobrej woli zależało takie czy inne naświetlenie. Pomijając jednak te fakty, które powstały wtedy, gdy z przyczyn mniej lub więcej obiektywnych nie można było przed opisaniem sprawozdań uzyskać bardzo prędko i pewnego potwierdzenia w oparciu o materiały cyfrowe przedsiębiorstwa, to wspomnieć należy, że przecież do sprawozdań zbiorczych oddziału wojewódzkiego wchodzi bardzo nieliczna część materiału dostarczonego przez oddziały”.

Część opisowa sprawozdań powinna obejmować jedynie wybrane zagadnienia, a nie całość sytuacji finansowej i gospodarczej przedsiębiorstwa. O specjalnych uchybieniach czy nieprawidłowościach, występujących w działalności przedsiębiorstwa, oddział wojewódzki i Centrala Banku otrzymują informacje drogą odpisu z notatek z inspekcji, listów interwencyjnych do zjednoczeń lub przedsiębiorstw.

Kontrola inwestycji zdecentralizowanych

Przeprowadzone badania wykazują, że kontrola inwestycji zdecentralizowanych jest bardzo prędko i pewnego potwierdzenia w oparciu o materiały cyfrowe przedsiębiorstwa, to wspomnieć należy, że przecież do sprawozdań zbiorczych oddziału wojewódzkiego wchodzi bardzo nieliczna część materiału dostarczonego przez oddziały”.

na to, że przepisy dotyczące kontroli inwestycji zdecentralizowanych, jak to stwierdzają niemal wszyscy uczestnicy ankiety nie zostały jeszcze dotychczas opanowane w dostatecznym stopniu przez pracowników Banku całość opracowań dotyczących inwestycji zostaje poważnie spływana.

Przy kontroli inwestycji inspektorzy oddziałów operacyjnych napotykać na poważne trudności dotyczące prawidłowego rozeznania celowości i efektywności inwestycji. Zarządzenia i wytyczne Centrali Banku, dotyczące inwestycji, nałożyły na inspektora kredytowego poważne obowiązki i współodpowiedzialność za prawidłową gospodarkę przedsiębiorstw na tym odcinku, co — jak to stwierdzają uczestnicy ankiety — przekracza w obecnej chwili możliwości przeciętnego pracownika kredytowego.

Obowiązki, o których mowa, wymagają znajomości różnorodnych zagadnień z zakresu nauk technicznych, których nieznajomość stawia inspektora kredytowego w trudnej sytuacji w momencie konieczności zajęcia własnego stanowiska przy rozmowach z fachowcami. Jeżeli chodzi o wyliczenie efektu inwestycji polegających na zakupach maszyn, to rozwiązanie tego zagadnienia mieści się w możliwościach inspektora kredytowego, ale jeśli wyliczyć ma on efekty na przykład stacji redukcyjno-gazowniczej w hucie szkła — to wyliczenie efektów z tego tytułu wymaga kwalifikacji technicznych, co przekracza możliwości przeciętnego inspektora kredytowego. Jeden z uczestników ankiety pisze:

„Nałożenie tak poważnych zadań na inspektora kredytowego w okresie stosunkowo krótkim, jaki dzieli nas od chwili przejęcia omawianych agend z banku specjalistycznego, nie może zapewnić właściwego ich wykonania, w związku z czym należy się liczyć, że zadania te nie będą wykonywane w takim stopniu, który by zadowolili Centralę Banku”.

Oddziały operacyjne tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach korzystają z usług rzeczoznawców przy rozstrzygnięciu zagadnień inwestycji zdecentralizowanych.

Propozycje w sprawie usprawnienia pracy inspektora kredytowego w zakresie kontroli inwestycji zdecentralizowanych dotyczą w pierwszym rzędzie ograniczenia ilości ewidencji, którą poszczególni inspektorzy zmuszeni są prowadzić oraz ewentualnego przerzucenia tych ewidencji do pionu operacyjno-rachunkowego (ewidencja akumulacji środków oraz wypłat na kapitalne remonty i inwestycje). Notyfikacji bankowej — zdaniem uczestników ankiety powinny podlegać jedynie umowy dotyczące robót budowlanych a nie montażowych, przy czym należałoby ustalić kwotowo dolną granicę umowy podlegającej notyfikacji.

Plany rzeczowo-finansowe inwestycji zdecentralizowanych powinny być obowiązkowo opiniowane przez przyzakładowy NOT oraz dział inwestycyjny jednostki nadrzędnej.

Należy również zanotować propozycje utworzenia specjalnych komórek dla zagadnień kontroli inwestycji zdecentralizowanych w oddziale.

Wysunięto ponadto dezyderaty dotyczące:

a) opracowania zbioru obowiązujących zarządzeń w zakresie finansowania i kredytowania inwestycji zdecentralizowanych,

b) opracowania materiałów szkoleniowych we wspomnianym zakresie, przy czym materiały powinny być opracowane przede wszystkim z punktu widzenia stałych potrzeb oddziału, to znaczy powinny zawierać praktyczne wskazówki w zakresie finansowania inwestycji drobnych,

c) ustalenia programu długofalowego przeszkolenia pracowników oddziałów operacyjnych w zakresie finansowania i kredytowania inwestycji zdecentralizowanych, okres szkolenia jednego pracownika powinien trwać co najmniej pół roku.

Materiały szkoleniowe

Studiowanie zarządzeń i instrukcji bankowych oraz prowadzenie zbioru obowiązujących zarządzeń zajmuje inspektorom tylko od 2—6% ogólnej ilości godzin (przeciętnie niecałe 5%). W kwartale badanym przypadało na jednego inspektora 518 roboczogodzin (godziny normalne). A więc na cały kwartał — w okresie kiedy inspektor kredytowy szczególnie dostawał dużo zarządzeń do studiowania mógł on poświęcić tylko niecałe cztery dni na zaznajomienie się z przepisami. Zużyty czas na szkolenie (studiowanie zarządzeń) jak to stwierdzają poszczególni inspektorzy objęci ankietą nie zaspokoił w pełni potrzeb szkolenia w zakresie przepisów branżowych i w zakresie analizy planów.

Uczestnicy ankiety stwierdzają, że nie są w stanie terminowo przestudiować odpowiednich zarządzeń, gdyż obecny „rozkład zajęć” przede wszystkim eliminuje takie pozycje, jak studiowanie obowiązujących zarządzeń.

Uzyskane wyniki badań ilustrują brak materiałów szkoleniowych, dotyczących przeprowadzania inspekcji w przedsiębiorstwach, kontroli inwestycji i funduszu płac. Nie chodzi tutaj o naukowe opracowanie, ale praktyczne opracowanie jak gdyby inspekcji wzorcowej. „Materiał taki mogą przecież opracować pracownicy zainteresowanych departamentów w wybranych przedsiębiorstwach i wówczas oddział uzyskałby materiał szkoleniowy sporządzony w taki sposób, w jaki zdaniem Centrali powinno wyglądać rozpracowanie danego zagadnienia”. Szczególny nacisk kładzie się na brak przepisów dotyczących przeprowadzania inspekcji w przedsiębiorstwie oraz na brak instrukcji GUS.

Przydatne w pracy inspektora kredytowego byłyby materiały porównawcze z innych przedsiębiorstw o tym samym asortymencie produkcji (treść do biuletynów informacyjnych oddziału wojewódzkiego).

„Analiza działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” Franka, jest wielokrotnie wymienianym opracowaniem, które przykładowo jest podawane jako materiał przystosowany do potrzeb inspektora w zakresie kontroli funduszu płac. Znajdują się ponadto w uwagach uczestników ankiety dezyderaty dotyczące lepszej redakcji zarządzeń, które są czasami niezrozumiałe, wymagają długich debat i interpretacji oddziału wojewódzkiego.

Trudności występujące na tle współpracy z przedsiębiorstwami

Inspektorzy kredytowi, którzy kontrolują przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego w zasadzie nie mają zastrzeżeń co do zdyscyplinowania przedsiębiorstw na odcinku terminowości składania sprawozdawczości. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw korzystających z kredytu. Ciekawsza wypowiedź: „Trudno natomiast układa się współpraca z kopalnią XY, będącą od wielu lat w dobrej sytuacji finansowo-gospodarczej, skutkiem czego uzyskanie jakichkolwiek informacji napotyka na opory przedsiębiorstwa”.

Uczestnicy ankiety podkreślają, że specjalizacja w przemyśle węglowym i zacieśnienie kontaktów oddziału operacyjnego, kontrolującego przedsiębiorstwa tego przemysłu ze zjednoczeniem, w znacznym stopniu poprawiło współpracę przedsiębiorstw z oddziałami Banku.

Przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego tylko w nielicznych przypadkach składają sprawozdania w opóźnionym terminie, to samo dotyczy gospodarki terenowej i handlu miejskiego.

Przedsiębiorstwa handlu wiejskiego (gminne spółdzielnie Samopomoc Chłopska) stwarzają bardzo dużo trudności: nieterminowa sprawozdawczość, brak fachowych pracowników finansowych, duża odległość od oddziału. Inspektor kredytowy, opracowując wniosek kredytowy jest zmuszony czę-

Tabela 2

Harmonogram prac inspektorów kredytowych oddziałów operacyjnych w I kwartale 1960 r.

	1-5	6-10	11-15	16-20	21-25	26-31	1-5	6-10	11-15	16-20	21-25	26-29	1-5	6-10	11-15	16-20	21-25	26-31
KREDYTY:																		
Kontrola zabezpieczenia kredytów								x									x	
Analiza bilansu kwartalnego								x	x									
Arkusze ewidencyjne								x	x									
Wnioski kredytowe								x	x	x								
Sprawozdania cyfrowe								x	x	x								
Sprawozdania opisowe									x	x	x	x						
Oddziałowy plan kredytowy											x	x	x					
Analiza ekonomiczna — do 15 dnia kwartału			x															
Analiza projektów planów techniczno-przemysłowo-ekonomicznych			x	x	x	x	x	x										
Przyjmowanie planów rzeczowo-finansowych inwestycji zdecentralizowanych		x	x	x	x	x	x	x										
Inwestycje zdecentralizowane (ZP A/2/60)										x	x							
Plany kredytowe (ZP A/20/60)														x				
FUNDUSZ PŁAC:				x														
Sprawozdania dla przedsiębiorstw przemysłowych					x	x				x						x		
Sprawozdanie dla przedsiębiorstw przemysłowych opisowe				x							x	x					x	x
Sprawozdania dla przedsiębiorstw nieprzemysłowych i spółdzielczych (opisowe)	x	x	x	x						x	x					x		
Analiza planów kwartalnych operatywnych																		

sto zwracać go kilkakrotnie przedsiębiorstwu — jeżeli chce przestrzegać zasady, że wniosek opracowuje przedsiębiorstwo po uzyskaniu wskazówek od oddziału. Odnośnie gminnych spółdzielni zgłaszane są postulaty, aby zrewidować przyjęte wskaźniki ilościowego obciążenia, gdyż spółdzielczość wiejska jest bardzo pracochłonna, zwłaszcza że NBP kontroluje w omawianym pionie inwestycje zdecentralizowane, które wymagają specjalnie dużo nakładu pracy ze strony oddziału, z uwagi na bardzo niski poziom fachowego przygotowania pracowników spółdzielni.

*

Reasumując wyniki badań ankietowych należy przyjąć za fakt stwierdzony, że istotna praca analityczno-kontrolna inspektorów kredytowych niejednokrotnie **jest spływana** z powodu:

a) **za wiele czasu pracy inspektorzy zużywają na:**

— tak zwane „inne prace” (nagłe opracowania dla jednostek wyższych szczebli w Banku i władz lokalnych, różne wyliczenia przy braku dostatecznej ilości maszyn do liczenia i braku wykwalifikowanych maszynistów, nadmierny udział w różnych zebraniach, studiowanie różnych mate-

riałów nadsyłanych przez oddziały wojewódzkie i Centralę Banku),

— **prowadzenie różnych ewidencji** w zakresie eksploatacji i inwestycji,

— **opracowywanie sprawozdawczości kwartalnej,**

— **opracowywanie notatek pomspekcyjnych** w sposób bardzo dokładny i szczegółowy, co wiąże się ściśle z oceną pracy inspektora kredytowego przez komisję rewizyjną na ich podstawie,

b) w okresie około 20 dni na przełomie pierwszego i drugiego miesiąca kwartału występuje szczególny **zbieg różnych prac terminowych** (krytyczny okres) powodujących brak czasu na wgłębianie się w istotę zagadnień kontroli finansowej przedsiębiorstw.

Należy podkreślić jeszcze raz, że badaniami (prowadzenie arkuszy czynności, wypełnianie ankiety) objęci byli inspektorzy kredytowi, odpowiadający wymogom w zakresie wykształcenia i praktyki zawodowej, a więc inspektorzy o kwalifikacjach wyższych od przeciętnie spotykanych w oddziałach. Sądzić więc należy, że trudności napotykane przez innych inspektorów będą na pewno poważniejsze.

M. S.

Z problematyki planów kredytowania

Nie wdając się w szczegóły, w różnice poglądów na temat użyteczności i przydatności planów kredytowania, opracowywanych w różnym zasięgu przez oddziały Narodowego Banku Polskiego stwierdzić należy, że jest to dziedzina ciągle jeszcze nowa, świeża, gdzie rozwiązania dalekie są od doskonałości, co skłania do dalszych poszukiwań i wysuwania propozycji zmian.

Nowe koncepcje to mają jednak do siebie, że można je przedstawić bez większego na ogół ryzyka; zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z realizacją. Jeśli zrobimy coś inaczej, nie wynika z tego koniecznie, że zrobimy to lepiej niż było poprzednio. Propozycje zmian nie powinny być szukaniem na oślep. Z tym musi się łączyć rzetelna wiedza o warunkach, w których przychodzi nam działać, o charakterze zjawisk, na które chcemy wpływać. Moim zdaniem, wynikającym zresztą z obserwacji, na tym polu mamy właśnie pewne braki.

Z przyczyn wyżej przytoczonych w artykule tym nie ma pytań natury merytorycznej w rodzaju: „jaki jest cel planów kredytowania”, „czy realne są założenia leżące u podstaw tej instytucji”, „co należałoby zmienić i jak, aby założenia te stały się realne”.

Jest natomiast analiza ściśle określonego materiału empirycznego, przeprowadzona w tym celu, aby zorientować się czy i jakie prawidłowości dają się stwierdzić. Z tego względu artykuł słusznie uważać można za przyczynek do zagadnienia.

Bez trudu można ustalić, że niejednokrotnie poza „korzystnymi” wynikami w zakresie wykonania założeń oddziałowego planu kredytowania — korzystnymi w tym sensie, że stany faktyczne w skali oddziału operacyjnego nieznacznie tylko odbiegają od stanów planowanych (ściślej będzie, jeśli powiemy „od stanów przewidywanych”) — kryją się znacznie większe, co do relatywnych rozmiarów, odchylenia w pozycjach poszczególnych przedsiębiorstw kredytowanych przez oddział, odchylenia, które mają przeciwne znaki, kompensują się w zestawieniu zbiorczym.

Jeśli wykonanie założeń oddziałowych planów kredytowania ma stanowić podstawę oceny oddziałów, spostrzeżenie powyższe wzbudzić musi refleksje lub nawet wątpliwości.

Nasuwa się pytanie — pytanie właściwie tylko retoryczne — czy identyczną wartość przedstawia wykonanie założeń tego samego oddziałowego planu kredytowania przy matych jak i przy dużych odchyleniach jednostkowych (w pojedynczych przedsiębiorstwach). Powstaje dalej problem (na pierwsze pytanie skłonni bylibyśmy dać z pewnością odpowiedź negatywną) czy taka sama jest sytuacja różnych oddziałów, czy zatem o rozmiarach odchylen jednostkowych decydują momenty wyłącznie subiektywne, to znaczy nieumiejętność lub niestaranność przy załatwianiu wniosków kredytowych przedsiębiorstw, czy też w grę wchodzi może jakieś jeszcze inne czynniki.

A wreszcie rodzi się kwestia co do mechanizmu kompensowania się odchylen jednostkowych, pytanie czy wszystko zależy jedynie od przypadkowego układu przyjętych założeń. To co powiedziano wyżej stanowi ogólne określenie tematyki artykułu. Materiały, które poddane zostały analizie pochodzą z oddziałów operacyjnych województwa krakowskiego; uzyskano je w ten sposób, że w zestawieniach danych z planów kredytowania za pierwszy kwartał 1960 roku oddziały zamieściły oddzielnie dodatnie i oddzielnie ujemne odchylenia pomiędzy stanami planowanymi na koniec roku 1959, a stanami faktycznymi — zsumowane według wielkości

występujących w odniesieniu do pojedynczych przedsiębiorstw. A oto wyniki ujęte w kilku tabelach:

Tabela I

Odchylenia między stanami faktycznymi a stanami planowanymi, wyliczone w stosunku do stanów planowanych — w skali wojewódzkiej

(w procentach)

	Różnica między łączną sumą stanów faktycznych i łączną sumą stanów planowanych	Suma odchylen bezwzględnych (bez znaku wartości) występujących w poszczególnych przedsiębiorstwach
	(kolumna 1)	(kolumna 2)
Materiały	— 3,8	11,9
Wyroby gotowe	— 21,0	36,3
Półfabrykaty i produkcja w toku	— 7,3	17,0
Towary	— 2,1	11,7
Razem zapasy	— 5,0	12,6
Ogółem środki normowane	— 3,9	12,5
Fundusze własne w obrocie	+ 2,9	9,3
Kredyty	— 6,8	14,5
Ogółem pokrycie	— 1,5	10,1

Uwaga: Dane zawarte w jednej i drugiej kolumnie (wskaźniki) są w pełni porównywalne, jako wyliczone od tej samej podstawy (w stosunku do stanu planowanego). Kolumnę drugą można by rozbić na wykazane oddzielnie odchylenia dodatnie i oddzielnie ujemne. Ich sumą algebraiczną byłyby oczywiście wskaźniki z kolumny 1, a sumą wartości bezwzględnych — wskaźniki z kolumny 2.

W identyczny sposób jak tabela I zbudowana została tabela II, która zestawia dane odnoszące się do pięciu oddziałów operacyjnych. Oddziały dobrane zostały tak, aby można je było uważać za reprezentację przedstawiającą określony typ działalności. Tak więc dwa pierwsze (A i B), to oddziały o zdecydowanej przewadze przedsiębiorstw przemysłowych wśród kontrolowanych jednostek, przy czym pierwszy z nich — biorąc pod uwagę rozmiary zapasów przedsiębiorstw — ma w stosunku do drugiego z górą podwójną wagę. Trzeci z oddziałów (C) kontroluje prawie wyłącznie wytwórcze spółdzielnie pracy, a więc dużą ilość małych jednostek produkcyjnych (oddział miejski). Czwarty z oddziałów uwzględnionych (D), to również oddział miejski specjalistyczny, finansujący przedsiębiorstwa handlowe i wykazujący w związku z tym w swoich planach kredytowania bardzo wysokie stany zapasów (towary). Ostatni wreszcie oddział (E) jest przeciętnym oddziałem terenowym, obsługującym okręg o słabo rozwiniętym przemyśle, gdzie przeważająca część wartości zapasów przedsiębiorstw kontrolowanych stanowi wartość towarów.

Jeśli zwrócimy uwagę na odchylenia w pozycjach środków, w szczególności zaś zapasów, dojść możemy do wniosku, że „wyniki” oddziałów kontrolujących przemysł są wyraźnie gorsze — zwłaszcza jeśli idzie o wskaźniki kolumny 1. Innymi słowami wydaje się, że oddziały kontrolujące handel lub spółdzielczość pracy wykazują mniejsze wahania w posz-

Tabela II

	Oddział A		Oddział B		Oddział C		Oddział D		Oddział E	
	kol. 1	kol. 2	kol. 1	kol. 2	kol. 1	kol. 2	kol. 1	kol. 2	kol. 1	kol. 2
Materiały	- 15,6	26,1	- 7,3	13,8	- 5,7	14,8	+ 5,7	17,5	+ 2,0	23,9
Wyroby gotowe	- 12,6	27,4	- 23,3	38,9	+ 0,6	25,3	- 34,4	34,4	+ 30,3	36,4
Półfabrykaty i produkcja w toku	+ 0,8	16,8	+ 1,6	15,7	- 2,0	23,1	- 11,8	20,9	- 2,8	21,7
Towary	- 8,1	11,7	+ 12,0	12,0	- 11,7	13,7	+ 0,1	14,3	- 7,5	9,0
Razem zapasy	- 10,9	17,1	- 8,4	18,0	- 6,5	12,9	- 0,2	13,6	- 4,1	11,7
Ogółem środki normow.	- 6,5	17,7	- 8,1	19,1	- 1,3	12,4	+ 2,2	9,9	- 2,3	13,2
Fundusze własne w obrocie	+ 6,2	10,7	- 1,7	9,1	+ 2,0	5,7	+ 1,2	9,6	- 5,0	17,6
Kredyty	- 15,8	29,5	+ 3,9	20,0	- 7,2	11,4	- 4,7	9,5	- 6,9	13,6
Ogółem pokrycie	- 3,9	16,6	+ 0,4	11,7	- 1,6	6,3	- 3,1	7,5	- 6,1	12,1

czególnych przedsiębiorstwach między przewidywanym i faktycznym stanem środków i szerszą skalę kompensowania się tych wahań w zestawieniu zbiorczym. Na tych właśnie zagadnieniach chciałem skoncentrować uwagę w dalszym toku analizy.

Ograniczenie zainteresowań do tej części planów kredytowania, która obejmuje wartość zapasów, może spotkać się wprawdzie z zarzutem, że uzyskany obraz będzie niepełny, usprawiedliwia to jednak podkreślony na początku charakter opracowania. Wybór pozycji zapasów jako przedmiotu analizy ma zresztą głębsze uzasadnienie: właśnie w tych pozycjach można dopatrzeć się występowania prawidłowości już przy ogólnym zapoznaniu się z danymi, jak o tym była wyżej mowa. Tego samego nie można odnieść ani do pozycji funduszy własnych w obrocie, ani (w jeszcze silniejszym stopniu) do pozycji kredytów.

Tak przedstawia się sprawa od strony empirycznej. Teoretycznie rzecz biorąc należałoby właśnie zapasy uznać za zasadniczą pozycję planów kredytowania, ponieważ rozmiary ich wynikają z obiektywnych warunków przebiegu procesów reprodukcji, podczas gdy pokrycie (sfinansowanie) kształtuje się pod przemownym wpływem posunięć natury polityczno-gospodarczej¹⁾.

W dalszych tablicach analizowane są dane z pozycji „razem zapasy” w odniesieniu do 28 oddziałów województwa krakowskiego (łącznie z Krakowem).

Tabela III

Wskaźniki procentowe, charakteryzujące wielkość różnicy między faktycznym i planowanym stanem zapasów w stosunku do stanów planowanych w skali poszczególnych oddziałów operacyjnych (dane odpowiadające kolumnie 1 poprzednich tabel) — ujęte w szereg rozdzielczy:

poniżej 2,5%	9 oddziałów (minimum 0,2%)
od 2,5 do 5%	6 oddziałów
od 5 do 7,5%	7 oddziałów
od 7,5 do 10%	3 oddziały
powyżej 10%	3 oddziały (maksimum 10,9%)

¹⁾ Teoretycznie możliwe jest wyliczenie „prawidłowego poziomu zapasów” w istniejących warunkach produkcji i wymiany (podziału). Rozmiary pokrycia (sfinansowania) tych zapasów powinny być natychmiast w praktyce tak ustalone, aby przestrzegany był prawidłowy poziom zapasów.

Tabela IV

Wskaźniki procentowe, charakteryzujące wielkość łącznej sumy bezwzględnych odchyień między planowanym i faktycznym stanem zapasów przedsiębiorstw w stosunku do stanów planowanych dla przedsiębiorstw (dane odpowiadające kolumnie 2 poprzednich tabel) — wyliczone dla poszczególnych oddziałów operacyjnych i ujęte w szereg rozdzielczy:

poniżej 7,5%	5 oddziałów (minimum 4,9%)
od 7,5 do 10%	5 oddziałów
od 10 do 12,5%	9 oddziałów
od 12,5 do 15%	6 oddziałów
powyżej 15%	3 oddziały (maksimum 18,0%)

Jeśli skonfrontujemy dwie ostatnie tabele z odpowiednimi wskaźnikami w skali wojewódzkiej (patrz tabela I), które wynoszą: kolumna 1 = -5%; kolumna 2 = 12,6%, stwierdzimy, że większa część oddziałów ma wskaźniki niższe od średniej wojewódzkiej. Szczególnie jaskrawo występuje to w przypadku odchyień bezwzględnych (tabela IV). Można wyciągnąć stąd wniosek, że w oddziałach, które skupiają stosunkowo dużo zapasów odchylenia jednostkowe mają relatywnie większe rozmiary.

W celu dokładniejszego zbadania tego zagadnienia zestawione zostały dwie dalsze tabele.

Tabela V

Wartość zapasów w skali oddziału (w milionach złotych)	Ilość oddziałów mających wskaźniki różnicy pomiędzy faktycznym a planowanym stanem zapasów (jak w tabeli III)	
	poniżej 5%	powyżej 5%
poniżej 50	2	1
od 50 do 100	3	3
od 100 do 250	3	3
od 250 do 500	4	2
od 500 do 1000	2	2
od 1000 do 1500		2
powyżej 1500	1	
Łącznie	15	13

Tabela VI

Wartość zapasów w skali oddziału (w milionach złotych)	Ilość oddziałów mających wskaźniki dla łącznej sumy bezwzględnych od- chyień pomiędzy planow. i faktycz- nym stanem zapasów (jak w tab. IV)	
	poniżej 12,6%	powyżej 12,6%
poniżej 50	2	1
od 50 do 100	6	—
od 100 do 250	5	1
od 250 do 500	4	2
od 500 do 1000	2	2
od 1000 do 1500	—	2
powyżej 1500	—	1
Łącznie	19	9

Przytoczone zestawienia dają ciekawy i charakterystyczny obraz. Zanim jednak przystąpimy do ich dokładniejszego omówienia i próby sformułowania ostatecznych wniosków niezbędne jest jeszcze zamieszczenie ostatniej tabeli, w której autor stara się znaleźć związki między wielkością odchylenia a specyfiką przedsiębiorstw. Jak pamiętamy już tabela II dawała w tym kierunku pewne sugestie, nie poparte jednak dostatecznie licznymi danymi. Podane niżej zestawienie braki te w pewnym stopniu uzupełnia.

Tabela VII

**Odchylenia pomiędzy faktycznymi a planowanymi stanami
zapasów w skali wojewódzkiej wyliczone w stosunku do
stanów planowanych.**

w procentach

Grupa przedsiębiorstw	Różnica między łączną sumą stanów faktycz- nych i łączną sumą stanów planowanych	Suma odchyień bezwzględnych występujących w poszczegól- nych przedsię- biorstwach
	(kolumna 1)	(kolumna 2)
Przemysł ciężki	— 5,7	9,3
Przemysł chemiczny	—15,4	19,8
Przemysł spożywczy	—13,1	25,8
Hurt Ministerstwa		
Handlu Wewnętrz- nego	+ 4,3	13,1
Miejski Handel De- taliczny	—3,3	7,2
ZSS „Społem” — de- tal	—0,2	8,1
CRS „Sam. Chł.” detal	—5,3	8,5

Wyciągając wnioski na podstawie materiału poddanego analizie należy z góry zastrzec, że mają one w pewnym stopniu charakter hipotetyczny z tej między innymi przyczyny, iż dane dotyczyły jednego kwartału i to takiego, w którym czynnik sezonowości oddziałuje bardzo silnie. Czwarty kwartał ubiegłego roku był raczej nietypowy dla relacji odchylenia: nastąpiło znaczne obniżenie poziomu zapasów poniżej stanów przewidywanych, tak że w konsekwencji przeważały odchylenia jednostkowe. Specjalne względy (zmiany w przepisach księgowych) spowodowały olbrzymią różnicę między przewidywanym i faktycznym stanem zapasów

wyrobów gotowych, co wyraźnie ujawniło się w poziomie wskaźników tej pozycji, wykazanych w tabelach I i II. Nie można stąd oczywiście wyciągać żadnych wniosków o większych trudnościach w planowaniu tej pozycji zapasów.

Materiał empiryczny wykorzystany do analizy jest faktycznie dość jeszcze szczupły, ale i na jego podstawie można stwierdzić duże znaczenie czynnika subiektywnego. Wskazuje na to między innymi duża rozpiętość poziomu wskaźnika odchylenia między faktycznym i planowanym stanem zapasów, który — jak świadczy tabela V — nie da się w jakiś wyraźny sposób związać z rozmiarami oddziałów. Bardziej szczegółowe dane potwierdzają tę opinię: oddziały wykazujące pod innymi względami duże podobieństwo (wielkość, specyfika), ujawniają odmienne tendencje, jeśli idzie o kształtowanie się wskaźników odchylenia — zarówno zbiorczych (kolumna 1) jak i indywidualnych (kolumna 2, tabela I i II).

Nie ma w tym nic dziwnego: nikt nie ustalał i nie podawał oddziałom metodyki planowania lub przewidywania stanów zapasów przedsiębiorstw, każdy więc oddział (jeśli nie każdy inspektor kredytowy) postępuje według własnej indywidualnej recepty. Jednolitość byłaby bardzo pożądana, lecz trzeba najpierw ustalić właściwe metody.

Inną prawidłowością, która również daje się dostrzec, jest znacznie silniejsze kompensowanie się jednostkowych odchylenia w oddziałach większych w porównaniu z oddziałami małymi.

Przy założeniu, że odchylenia mają charakter przypadkowy, prawidłowości takiej skłonni byłibyśmy oczekiwać: przypadkowe odchylenia między jak najbardziej prawidłowo ustalonym stanem planowanym i faktycznym powinny się w coraz silniejszym stopniu równoważyć przy rozszerzaniu zasięgu badań, to znaczy przy obejmowaniu nimi rosnącej liczby jednostek (przedsiębiorstw).

Co prawda w tabeli V i VI przyjęto jako miarę wielkości oddziału nie ilość przedsiębiorstw, lecz wartość zapasów, a więc kryterium niezupełnie identyczne (przedsiębiorstwa różnią się znacznie ilością posiadanych zapasów). Należy jednak podkreślić, że dzięki temu uzyskaliśmy bardziej wyraźnie zarysowany obraz, co wynika zapewne stąd, że różnice w wielkości i charakterze przedsiębiorstw zaznaczają się nie tylko przy porównywaniu różnych oddziałów, ale występują także w obrębie jednego oddziału. Porównując tabelę V i VI widzimy, że w mniejszych oddziałach poziom odchylenia jednostkowych w znacznie silniejszym stopniu wpływa na wskaźnik globalnej różnicy niż w oddziałach dużych.

Jeśli odchylenia jednostkowe stanu faktycznego zapasów w stosunku do stanu planowanego, notowane w przedsiębiorstwach, kształtowały się we wszystkich przypadkach na tym samym relatywnie poziomie, omówione wyżej zależności powinny stwarzać uprzywilejowaną pozycję dla oddziałów dużych (minimalne odchylenia w globalnych sumach). Jednocześnie jednak właśnie duże oddziały mają szczególnie wysokie wskaźniki odchylenia jednostkowych.

Okoliczność ta sprawia, że w tabeli VI obserwujemy tak nierówny podział: dwie trzecie oddziałów ma wskaźniki niższe od wskaźnika wojewódzkiego, a tylko jedna trzecia oddziałów — wskaźniki wyższe. Duża waga większych oddziałów podwyższa wskaźnik wojewódzki. Ta sama okoliczność powoduje zarazem, że wskaźnik globalnych odchylenia w skali wojewódzkiej jest dość wysoki, że zatem kompensowanie się jednostkowych odchylenia w zasięgu oddziału wojewódzkiego jest mniejsze niż można by się spodziewać, biorąc pod uwagę wskaźniki oddziałów operacyjnych: zbyt

duże i nie wyrównujące się są różnice w większych oddziałach i one ujawniają swój wpływ na całość.

W poszukiwaniu przyczyn omówionego zjawiska sięgnąć należy — jak się wydaje — do różnic w specyfice oddziałów, a raczej kontrolowanych przez nie przedsiębiorstw. Ewentualne przypuszczenia, że duże oddziały mniej starannie załatwiają wnioski kredytowe nie mają uzasadnienia. Wprawdzie czynnik subiektywny, jak o tym poprzednio była mowa, wywiera wyraźny wpływ na badanie wielkości, nie jednak nie wskazuje na to, aby zachodziła określona różnica, uzależniona od wielkości oddziałów.

Tabela VII nie jest wprawdzie łatwa do interpretacji i wnioski, jakie z niej można wyciągnąć, muszą być sformułowane ostrożnie, wydaje się jednak, że wskaźniki detalu wykazują podobne cechy. Charakteryzują się one względnie niewielkimi rozmiarami odchyień jednostkowych, które w dodatku znacznie silniej kompensują się w szerszej skali niż odchylenia innych przedsiębiorstw. Podobne wnioski nasuwają wskaźniki poszczególnych oddziałów operacyjnych, wyliczone odrębnie dla „przemysłu”, „hurtu” i „detalu”, choć przyznać trzeba, że różnice pomiędzy oddziałami są znaczniejsze, co przypisać trzeba silniej zaznaczającemu się na tym szczeblu wpływowi czynnika subiektywnego.

Wskaźniki świadczą o tym, że przewidywanie wysokości zapasów w jednostkach handlu detalicznego jest łatwiejsze. Wynika to zapewne z bardziej regularnego rytmu zaopatrzenia, co wiąże się z koniecznością utrzymywania określonego, stałego poziomu zapasów niezbędnego dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa (ludności). Do tego jako moment uzupełniający dochodzi fakt, że jednostki handlu detalicznego wykazują między sobą znacznie więcej cech podobieństwa w porównaniu z innymi przedsiębiorstwami należącymi nawet do tej samej branży. Ta jednorodność sprawia, że odchylenia jednostkowe już w skali oddziału operacyjnego poważnie się redukują.

Jednostki zaopatrzenia zbytu i hurtu nie ujawniają w opisanym stopniu tych samych cech i zbliżają się pod tym względem do przedsiębiorstw przemysłowych. W tych działach występuje większe zróżnicowanie przedsiębiorstw,

z których każde — zwłaszcza duże przedsiębiorstwa przemysłowe — posiada własne indywidualne cechy. Nie należy tego rozumieć jednak w ten sposób, że kształtowanie się odchyień w przedsiębiorstwach przemysłowych nie podlega dającym się ustalić prawidłowościom. Myślę — przeciwnie — iż w określonych resortach czy branżach dadzą się one uchwycić. Nawet nasza tabela VII podaje wyraźnie różne wskaźniki dla przemysłu ciężkiego (niższe) w porównaniu z przemysłem chemicznym czy spożywczym. Brak jednak pewności — z uwagi na ograniczony zakres danych — czy istotnie mamy do czynienia ze specyficznymi cechami przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, czy też może w grę weszły czynniki sezonowe lub jeszcze inne czynniki.

Charakterystyczne cechy kształtowania się odchyień w detalu między zapasami planowanymi i rzeczywistymi w dostateczny sposób wyjaśniają zanotowane różnice między oddziałami dużymi i małymi. W małych oddziałach terenowych występuje zdecydowana przewaga detalu, który wyciska swoje piętno na zbiorczych wskaźnikach. Oddziały większe (chodzi — jak poprzednio była mowa — o rozmiary zapasów) poza detalem mają jeszcze pod kontrolą pewną ilość przedsiębiorstw przemysłowych. Są to często przedsiębiorstwa duże, dlatego poza znaczniejszymi odchyleniami jednostkowymi występują trudności w kompensowaniu się tych odchyień. W świetle tych wyjaśnień uwypukla się specyficzność sytuacji oddziałów specjalistycznych, co znajduje swój wyraz we wskaźnikach tabeli II.

Zamykając rozważania należałoby podkreślić, że znaczenie odchyień rzeczywistych stanów zapasów od stanów przewidywanych, ich charakter, czynniki wpływające na ich rozmiary i wiążące się z tym zagadnienia nie zostały omówione w sposób całkowicie wyczerpujący. Ale celem artykułu było raczej wskazanie na złożoność zjawisk syntetycznie ujmowanych w planach kredytowania i na konieczność prowadzenia badań w tej dziedzinie.

Wnioski sformułowane przeze mnie mogą w wyniku dalszych badań ulec modyfikacji, a powinny na pewno zostać sprecyzowane.

Z. Reszczyński
Kraków

ERRATA

W artykule pod tytułem „Dlaczego właśnie inkaso”, zamieszczonym w numerze 8/60 Wiadomości NBP, zniekształcony został akapit zaczynający się od słów: „W świetle powyższych argumentów”, który powinien brzmieć:

W świetle powyższych argumentów wydaje się oczywiste, że

zarówno interes ogólnogospodarczy jak i interes przedsiębiorstw i banku, jako organu kontrolującego, przemawiają nie za likwidacją lub ograniczeniem zasięgu inkasa bankowego, lecz wprost przeciwnie — za maksymalnym rozszerzeniem zasięgu tej formy rozliczeń.